

PROTOKÓŁ Nr LX/06
Z OBRAD LX RADY MIASTA PŁOCKA
ODBYTEJ W DNIU 26 września 2006 ROKU

Sesja rozpoczęła się o godz.10.10, a zakończyła o godz.16.55.
Obrady Sesji są nagrywane na mini discach.

Stan radnych	- 25
Obecnych	- 25
Nieobecni usprawiedliwieni	- 0
Nieobecni nieusprawiedliwieni	- 0
Osób zaproszonych	- 139
Obecnych	- 78

Listy obecności stanowią **Załączniki Nr 1, 2, 3, 4, 5 i 6** do niniejszego protokołu.

Ad. pkt 1

Otwarcia obrad LX Sesji Rady Miasta Płocka dokonał Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka Pan **Tomasz Korga**. Powitał przybyłych na obrady i stwierdził quorum do podejmowania prawomocnych decyzji.

Projekt porządku obrad przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie obrad LX Sesji Rady Miasta Płocka.
2. Wybór Komisji Uchwał i Wniosków.
3. Przyjęcie protokołu z obrad LVIII Sesji Rady Miasta Płocka z dnia 29 sierpnia 2006 roku.
4. Przyjęcie protokołu z obrad LIX Nadzwyczajnej Sesji Rady Miasta Płocka z dnia 11 września 2006 roku.
5. Informacja z wykonania Budżetu Miasta Płocka za I półrocze 2006 roku.
6. Informacja z realizacji uchwały Rady Miasta Płocka o łagodzeniu skutków bezrobocia w mieście Płocku.
7. Podjęcie uchwał w sprawach:

Etap I – dyskusja i zgłaszanie wniosków

- 1) zmian w Budżecie Miasta Płocka na 2006 rok (druk nr 1058),
- 2) zaciągnięcia kredytu długoterminowego na finansowanie planowanego deficytu budżetu miasta Płocka na 2006 rok (druk nr 1057),
- 3) zmian w uchwale Nr 460/XXIII/04 Rady Miasta Płocka z dnia 30 marca 2004 roku w sprawie ustalenia wysokości opłat za przewozy środkami masowej komunikacji miejskiej świadczone przez Spółkę Komunikacja Miejska – Płock Spółka z o. o. zmienionej uchwałą Nr 761/XLIV/05 Rady Miasta Płocka z dnia 23 sierpnia 2005 roku (druk nr 1051),
- 4) rozbudowy systemu monitoringu wizyjnego miasta Płocka (druk nr 1056),
- 5) wyrażenia zgody na wyłączenie z trybu przetargowego lokalu użytkowego o powierzchni 142,07 m² przy ul. Tumskiej 5 (druk nr 1052),
- 6) pozbawienia drogi – ulicy Kobiółka dotychczasowej kategorii publicznej drogi gminnej (druk nr 1053),

- 7) wydzierżawienia gruntu stanowiącego własność Gminy Płock przy ul. Jędrzejewo w Płocku (druk nr 1054),
- 8) wydzierżawienia gruntu stanowiącego własność Gminy Płock przy ul. Wyspiańskiego w Płocku (druk nr 1055),
- 9) odwołania z funkcji ławnika Sądu Rejonowego w Płocku (druk nr 1059).

Etap II – głosowanie nad zgłoszonymi wnioskami i projektami uchwał

8. Sprawozdanie Prezydenta Miasta Płocka z pracy między sesjami.
9. Sprawozdanie Wiceprzewodniczącego Rady Miasta Płocka z pracy między sesjami.
10. Interpelacje i zapytania radnych.
11. Odpowiedzi na interpelacje.
12. Sprawy różne.
13. Zamknięcie obrad LX Sesji Rady Miasta Płocka.

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka poinformował, iż od Prezydenta Miasta Płocka wpłynął wniosek dotyczący wprowadzenia do porządku obrad projektów uchwał:

- w sprawie nadania imienia Miejskiemu Przedszkolu Nr 4 w Płocku (druk nr 1060),
- w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie Szkoły Podstawowej Nr 18 w Płocku do programu Unii Europejskiej Socrates Comenius Akcja 1 – Seminaria kontaktowe (druk nr 1061).

Pan **Sławomir Goszkowski** Sekretarz Sesji Rady Miasta Płocka odczytał pismo dotyczące wprowadzenia do porządku obrad powyższych projektów uchwał (pismo Nr WOK.I.0719/81/06 z dnia 20.09.2006 r. stanowi **Załącznik Nr 7** do niniejszego protokołu). Następnie odczytał pismo Szefa kampanii „Zachowaj Trzeźwy Umysł” Prezesa Zarządu SPiDR dotyczące zakończonej piątej edycji kampanii „Zachowaj trzeźwy umysł”- ogólnopolskiej akcji profilaktycznej pod patronatem Ministra Edukacji Narodowej i Ministra Sportu (pismo z dnia 1.09.2006 r. stanowi **Załącznik Nr 8** do niniejszego protokołu).

W tym miejscu obrad zebrani uczcili na wniosek Radnych Klubu SLD zgłoszony przez Panią radną Bożenę Musiał minutą ciszy pamięć zmarłego Jakuba Chojnackiego - wieloletniego Prezesa Towarzystwa Naukowego Płockiego.

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka przeprowadził głosowanie nad poszerzeniem porządku obrad LX Sesji Rady Miasta Płocka o projekty uchwał w sprawach: nadania imienia Miejskiemu Przedszkolu Nr 4 w Płocku (druk nr 1060) i wyrażenia zgody na przystąpienie Szkoły Podstawowej Nr 18 w Płocku do programu Unii Europejskiej Socrates Comenius Akcja 1 – Seminaria kontaktowe (druk nr 1061).

Projekt uchwały w sprawie nadania imienia Miejskiemu Przedszkolu Nr 4 w Płocku (druk nr 1060) został wprowadzony do porządku obrad w wyniku głosowania (za wprowadzeniem – 22 głosy). Projekt uchwały zamieszczony na druku nr 1060 został zamieszczony w porządku obrad w pkt. 7 jako ppkt. 9a).

Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie Szkoły Podstawowej Nr 18 w Płocku do programu Unii Europejskiej Socrates Comenius Akcja 1 – Seminaria kontaktowe (druk nr 1061) został wprowadzony do porządku obrad w wyniku głosowania (za wprowadzeniem – 21 głosów).

Projekt uchwały zamieszczony na druku nr 1060 został zamieszczony w porządku obrad w pkt. 7 jako ppkt. 9b).

Po wprowadzeniu zmian porządek obrad LX Sesji Rady Miasta Płocka przedstawiał się następująco:

Projekt porządku obrad przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie obrad LX Sesji Rady Miasta Płocka.
2. Wybór Komisji Uchwał i Wniosków.
3. Przyjęcie protokołu z obrad LVIII Sesji Rady Miasta Płocka z dnia 29 sierpnia 2006 roku.
4. Przyjęcie protokołu z obrad LIX Nadzwyczajnej Sesji Rady Miasta Płocka z dnia 11 września 2006 roku.
5. Informacja z wykonania Budżetu Miasta Płocka za I półrocze 2006 roku.
6. Informacja z realizacji uchwały Rady Miasta Płocka o łagodzeniu skutków bezrobocia w mieście Płocku.
7. Podjęcie uchwał w sprawach:

Etap I – dyskusja i zgłaszanie wniosków

- 1) zmian w Budżecie Miasta Płocka na 2006 rok (druk nr 1058),
- 2) zaciągnięcia kredytu długoterminowego na finansowanie planowanego deficytu budżetu miasta Płocka na 2006 rok (druk nr 1057),
- 3) zmian w uchwale Nr 460/XXIII/04 Rady Miasta Płocka z dnia 30 marca 2004 roku w sprawie ustalenia wysokości opłat za przewozy środkami masowej komunikacji miejskiej świadczone przez Spółkę Komunikacja Miejska – Płock Spółka z o. o. zmienionej uchwałą Nr 761/XLIV/05 Rady Miasta Płocka z dnia 23 sierpnia 2005 roku (druk nr 1051),
- 4) rozbudowy systemu monitoringu wizyjnego miasta Płocka (druk nr 1056),
- 5) wyrażenia zgody na wyłączenie z trybu przetargowego lokalu użytkowego o powierzchni 142,07 m² przy ul. Tumskiej 5 (druk nr 1052),
- 6) pozbawienia drogi – ulicy Kobiałka dotychczasowej kategorii publicznej drogi gminnej (druk nr 1053),
- 7) wydzierżawienia gruntu stanowiącego własność Gminy Płock przy ul. Jędrzejewo w Płocku (druk nr 1054),
- 8) wydzierżawienia gruntu stanowiącego własność Gminy Płock przy ul. Wyspiańskiego w Płocku (druk nr 1055),
- 9) odwołania z funkcji ławnika Sądu Rejonowego w Płocku (druk nr 1059),
- 9a) nadania imienia Miejskiemu Przedszkolu Nr 4 w Płocku (druk nr 1060),
- 9b) wyrażenia zgody na przystąpienie Szkoły Podstawowej Nr 18 w Płocku do programu Unii Europejskiej Socrates Comenius Akcja 1 – Seminaria kontaktowe (druk nr 1061).

Etap II – głosowanie nad zgłoszonymi wnioskami i projektami uchwał

8. Sprawozdanie Prezydenta Miasta Płocka z pracy między sesjami.
9. Sprawozdanie Wiceprzewodniczącego Rady Miasta Płocka z pracy między sesjami.
10. Interpelacje i zapytania radnych.
11. Odpowiedzi na interpelacje.
12. Sprawy różne.
13. Zamknięcie obrad LX Sesji Rady Miasta Płocka.

Ad. pkt 2

Do pracy w Komisji Uchwał i Wniosków zostali zgłoszeni radni: Barbara Smardzewska – Czmiel, Jan Robakiewicz, Jerzy Seweryniak. Zgłoszeni radni wyrazili zgodę na kandydowanie do Komisji Uchwał i Wniosków. W wyniku głosowania (17 głosów – za, 0 – głosów przeciw, 0 – głosy wstrzymujące się) Komisja Uchwał i Wniosków została powołana w proponowanym składzie.

Komisja Uchwał i Wniosków:

- Pani radna Barbara Smardzewska – Czmiel,
- Pan radny Jan Robakiewicz,
- Pan radny Jerzy Seweryniak.

Ad. pkt 3

Protokół z obrad LVIII Sesji Rady Miasta Płocka z dnia 29 sierpnia 2006 roku został przyjęty w wyniku głosowania przy 15 głosach – za, 0 – przeciw, 3- wstrzymujących się.

Ad. pkt 4

Protokół z obrad LIX Nadzwyczajnej Sesji Rady Miasta Płocka z dnia 11 września 2006 roku został przyjęty w wyniku głosowania przy 2 głosach – za, 0 – przeciw, 9- wstrzymujących się.

Ad. pkt 5

Informacja z wykonania Budżetu Miasta Płocka za I półrocze 2006 roku stanowi **Załącznik Nr 9** do niniejszego protokołu.

Uchwała Nr 317/2006/P Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Warszawie z dnia 22 września 2006 r. wyrażająca opinię o przedłożonej przez Prezydenta Miasta Płocka informacji o przebiegu wykonania budżetu za I półrocze 2006 roku stanowi **Załącznik Nr 10** do niniejszego protokołu.

Pan **Mirosław Milewski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Drodzy Płocczanie! Po raz ostatni w tej kadencji mam okazję prezentować na Sesji podejmowane przez samorząd miasta Płocka w I półroczu 2006 roku działania zmierzające do jednego, jestem przekonany, najważniejszego celu, czyli dynamicznego rozwoju miasta. Rozwoju, który ma uwzględniać jak najwięcej potrzeb zgłoszonych przez samych mieszkańców Płocka. Bardzo szczegółowe i obszerne sprawozdanie otrzymaliście Państwo w materiałach przedsesyjnych. Pozwolę sobie na skomentowanie niektórych elementów tegoż sprawozdania. Szanowni Państwo należy zwrócić uwagę, że dochody budżetu w I półroczu wpływały terminowo i w wysokościach zapewniających pełną realizację rocznego planu. Potwierdzeniem bardzo dobrej kondycji finansowej miasta jest podniesienie w bieżącym roku oceny ratingowej o dwa stopnie, to jest do poziomu A+. Wśród miast na prawach powiatu ocenianych Płock uzyskał najwyższy rating krajowy. Nie ulega wątpliwości, że największą inwestycją prowadzoną w mieście jest budowa dróg

dojazdowych do nowego mostu. Prace rozpoczęły się na początku roku i przebiegają w bardzo dobrym tempie. Jednocześnie trwają wykupy gruntów pod obwodnicę miasta Płocka. Tylko w I półroczu wydano na ten cel ponad 160.000 zł. Prawdziwym powodem do dumy w tej kadencji jest budownictwo mieszkaniowe. W ciągu I półrocza prawie 2 mln zł wydatkowano na budowę nowych mieszkań w formule MTBS-u, która wciąż cieszy się dużym zainteresowaniem. Dobiega też końca budowa mieszkań komunalnych przy ul. Miodowej – 19 lokali i Popłacińskiej – 30 lokali. W przygotowaniu jest inwestycja przy ul. Padlewskiego z 13 lokalami. Jednak oprócz budowy nowych mieszkań należy zwrócić uwagę na remonty wykonywane w starszych budynkach należących do gminy. Ilość i jakość zasobów mieszkaniowych w mieście widocznie się poprawia. Znaczne niedogodności w poruszaniu się po Płocku są między innymi wynikiem licznych remontów oraz budowy dróg i chodników. W tym roku wykonano remonty nawierzchni ulic Dobrowolskiego, Kościelnej, Chopina oraz Miodowej. Odnowiono chodniki przy ul. Gintera, Dobrowolskiego i Dworcowej. Wyremontowano sygnalizację świetlną wraz z montażem wysięgników na skrzyżowaniach: Bielska, Chopina, Gwardii Ludowej oraz Miodowa, Pszczela, Bartnicza. Utwardzono ulicę niziną i wyłożono płytami drogowymi ulicę Wspólną. W realizacji jest 13 innych ulic i chodników. Nowo wybudowane drogi to: Gościniec, Osowskiego, Patriotów, Obrońców Helu, Grota Roweckiego, Macieszy, Pańniki, Wiśniowa i Wiosenna. Jednocześnie prowadzona jest budowa i rozbudowa oświetlenia w mieście. Modernizowane i porządkowane są także tereny Tumskiego Wzgórza i umacniana skarpa na odcinku od Hotelu Starzyński do Katedry. Trwają prace przy modernizacji ul. Tumskiej. O tym, jak efektywna będzie to arteria, daje wyobrażenie pierwsza zakończona część przyszłego salonu miasta. Już dziś jej uroda wzbudza duże zainteresowanie nawet zagranicznych mediów. Jestem przekonany, że dla wszystkich są w tej chwili widoczne efekty odnowy starego miasta. Odnowione kamienice, coraz bardziej uporządkowana starówka. Aby przyspieszyć ten proces miasto od roku pomaga finansowo właścicielom zabytkowych budynków w ich remontach. Bardzo istotny w tegorocznych działaniach miasta jest remont konstrukcji starej przeprawy mostowej, która zbliża się ku końcowi. W I półroczu 2006 roku przygotowano Wodociągi Płockie do przystąpienia do partnerstwa publiczno – prywatnego w celu pozyskania partnera, który wykona inwestycje dla mieszkańców Płocka za ponad 170 mln zł. Ale jednocześnie, co jest preferencją, wystąpiliśmy także o środki unijne na tą inwestycję. W tym roku rozpoczęto również prace nad uporządkowaniem gospodarki wodami opadowymi oraz kanalizacją sanitarną na osiedlach Borowiczki i Imielnica. Zbudowana została podczyszczalnia wód opadowych Grabówka. Szanowni Państwo ta kadencja to także systematyczne inwestowanie w potencjał młodych Płocczan, uczniów naszych szkół. Wypłacane są stypendia socjalne, a także za osiągnięcia w nauce i sporcie. W tym roku przyznano 3.181 stypendiów motywacyjnych. Zachęcamy najlepszych sportowców do pozostania w mieście fundując im nagrody oraz stypendia. Podnosimy komfort nauczania poprzez budowę nowoczesnych boisk przyszkolnych. Zakończono inwestycje w Gimnazjum nr 2 i Gimnazjum nr 5. W trakcie modernizacji są urządzenia sportowe w Szkole Podstawowej nr 11, 18 oraz w III Liceum Ogólnokształcącym. Prowadzone są też liczne remonty placówek oświatowych. Tworzymy warunki do rozwoju uczniom szczególnie uzdolnionym poprzez wdrażanie specjalnych projektów, jak na przykład Deltaklub. Gratyfikujemy nauczycieli między innymi dodatkiem motywacyjnym, który wzrósł na początku roku o kolejny punkt procentowy. Specjalny Ośrodek Szkolno – Wychowawczy Nr 2 jeszcze w tym roku będzie mógł korzystać z własnej sali gimnastycznej. Zmieniła wygląd popularna Jagiellonka. Powstało też nowe przedszkole na Podolszycach Południe. Z myślą głównie o młodych ludziach, o tworzeniu im atrakcyjnych warunków w mieście, powstaje w Płocku bezprzewodowa sieć internetowa. W działaniach samorządu widoczna jest duża trwałość o dostępność do opieki zdrowotnej wszystkich mieszkańców. Cały czas kontynuowana jest modernizacja szpitala św. Trójcy i poszerzana jego oferta usług medycznych. W ramach tzw. „białych sobót” Płocczanie mogą bezpłatnie korzystać z porad specjalistów. Profilaktykę

nowotworów rozszerzyliśmy o bardzo ważne badanie tomografem pozytonowym, nieodstępne ze względów finansowych dla przeciętnego Płoczanina. Samorząd ma również znaczący udział w podnoszeniu bezpieczeństwa w mieście. W tym roku kontynuowano dodatkowe patrole policyjne, za które płaciło miasto. Nadal gmina partycypowała w bieżącym utrzymaniu Centrum Powiadamiania Ratunkowego. Zakończono prace nad drugim etapem monitoringu miasta w wyniku czego przybyło 40 nowych kamer wizyjnych. Zakończona została budowa strażnicy na Podolszycach Północ, teraz powstaje przy niej posterunek policji. Miasto Płock według rankingu jest na 2 miejscu po Białymstoku w kategorii najbezpieczniejszych miast polskich. Trwają działania mające na celu zmniejszenie bezrobocia w mieście. W tym roku „Programem prac społecznie użytecznych” - kolejnym nowym programem inicjowanym przez samorząd - zostało objętych 530 osób. Wysoka Rado! Drodzy Płoczaninie! W tym roku prawdziwe wymierne efekty przyniosły trzyletnie starania o wypromowanie miasta. W ciągu trzech miesięcy płockie imprezy ukazały się aż czterokrotnie w relacjach ogólnopolskiej telewizji publicznej. Udało nam się umiejętnie sprzedać produkt. Produkt, który chcemy zmienić w dobrą markę dla weekendowych turystów, ale także potencjalnych inwestorów. „Festiwalowy Płock” to niewinne hasło, szczegółowo przemyślane działania w planie rozwoju miasta. Celem promocyjnym służy również rozbudowa i upiększanie płockiego ogrodu zoologicznego. Powstał w tym roku na przykład wybieg i basen dla pingwinów, absolutna nowość w naszym mieście. A w trakcie realizacji jest bardzo piękny wybieg dla lampartów. Szanowni Państwo, powtórzony przetarg, opóźnienie w zakończeniu inwestycji, czegoś nie udało się zrealizować. Takie zdarzenia stwarzają znakomite okazje do ataku również dla Państwa radnych z opozycji. Czy tego powinienem się obawiać jako gospodarz miasta? To nie są powody do obaw. To jedynie dowód na podejmowanie wielu różnych przedsięwzięć, wielu czasem wręcz karkołomnych wyzwań. To dowód, że nie boję się podejmowania ryzyka, nawet takiego, które ujmie mi pozytywnej popularności. To dowód na determinację w rozwoju miasta. Takich zarzutów nie obawiam się wręcz. Byłem na nie przygotowany podejmując wyzwanie bycia Prezydentem. Od tego jest Prezydent, od odwagi kosztem własnych interesów. Stagnacja, natomiast, to jedyny powód do krytyki. Medialnie i społecznie jest ona bardzo wygodna, ponieważ oznacza spokój. Wszystko jest na pozór normalnie, bo tak, jak przedtem. Wszystko w terminie, bo nic się nie dzieje. Nie ma sensacji. Wszystko normalnie, bo do tego wszyscy przywykli. Dlatego stagnacja jest czymś, czego bardzo się obawiam. Jestem wrogiem spokoju z normalnością sprzed lat, kiedy nic się nie działo. Wszystkie moje dziania są skierowane na to, aby to rozwój miasta stał się czymś naturalnym, codziennym i nie budzącym emocji. Rozwój to oczywistość do której czas przywyknąć. Szanowni Państwo na zakończenie chciałbym odczytać Uchwały Nr 317 z bieżącego roku Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Warszawie z dnia 22.09.br. w sprawie opinii o przedłożonej przez Prezydenta Miasta Płocka informacji o przebiegu wykonania budżetu za I półrocze 2006 roku. Na podstawie przytoczonych przepisów prawnych w wyniku analizy kilku sprawozdań przekazanych Regionalnej Izbie Obrachunkowej oraz przedłożonej informacji opisowej z wykonania budżetu za I półrocze 2006 roku Regionalna Izba Obrachunkowa wydaje opinię pozytywną. Integralną część tej uchwały stanowi uzasadnienie. Dziękuję bardzo za uwagę.”

Pan radny **Andrzej Nowakowski** powiedział: „Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Pan Prezydent bardzo pięknie powiedział, że stagnacja, to jedyny powód do krytyki. I nie sposób się rzeczywiście z tym zgodzić. Ja też tak uważam. Problem jest w tym, że wydaje mi się, że jeśli inwestycje są zrealizowane w tym roku, zgodnie z informacją Pani Skarbnik, w 9%, to trudno nie nazwać tego inaczej, jak właśnie stagnacją, Panie Prezydencie. I jeśli tak, Pan Prezydent pozwoli, że kilka zdań, może niekoniecznie krytyki, ale uwag do tego dokumentu, który został nam jako radnym przedłożony. Kilka miesięcy temu Pan Prezydent z tego miejsca chwalił się budżetem, w którym miliony złotych były zapisane na dziesiątki inwestycji. I rzeczywiście budżet, który

uchwalała wówczas Rada Miasta, był imponujący. Prezydent jako władza wykonawcza otrzymał także środki na realizację tego budżetu, na realizację potrzebnych bardzo wielu miastu inwestycji. Minęło pół roku i okazało się, że w tym czasie na zapowiadane inwestycje udało się wydać jedynie 9%. A to oznacza, że zdecydowana większość tych inwestycji, Panie Prezydencie, pozostała jedynie na papierze, tak naprawdę w sferze planów i niestety, ale nie spełnionych obietnic. Tak stało się z większością inwestycji drogowych, ulicami na osiedlu Góry, Podolszyce Południe, Asnyka, Mehoffera, Obejście, Oaza, na osiedlu Wyszogrodzka, gdzie planowano wydać na inwestycje setki tysięcy złotych, a nie wydano w wielu przypadkach nawet złotówki. Nawet złotówki nie wydano również z zaplanowanych 465.000 zł na budowę ścieżek rowerowych. Długo można wymieniać nazwy ulic, które nie doczekały się praktycznie żadnej realizacji. Pan Prezydent wymienił bodajże pięć, które udało się zrealizować, jedną utwardzić, jeszcze jedną - coś na niej zrobić. A ja wymienię, też nie wszystkie, które tu są, bo na część rzeczywiście już pieniądze zostały wydane, a wymienię te, na które praktycznie nie wydano nic – Krakówka, Wańkowicza, Sielska, Prosta, Kątowa, Chmielna, Srebrna, Wiejska, Kredytowa, Środkowa, Kostrogaj, Zubrzyckiego, Stoczniowa, Miła, Boczna, Poprzeczna, Uroczą, Widok, Wesoła, Sannicka. Zgodnie z tym dokumentem na te ulice nie została wydana nawet złotówka Panie Prezydencie, a przynajmniej niewielkie środki zostały wydane. Na te inwestycje są w budżecie pieniądze. Wydaje mi się, że na te inwestycje czekają mieszkańcy Płocka. Jak Pan Prezydent wyjaśni. Nie wiem, przecież trudno odnosić się do każdej z tych inwestycji, bo ich jest tak dużo, a nie zostały one zrealizowane. Jak wytłumaczyć ten paraliż Wydziału Inwestycji? Czy jest ktoś odpowiedzialny za tak fatalny stan? Niestety podobnie, jak w przypadku inwestycji drogowych przedstawia się w kwestii na przykład rozbudowy i zagospodarowania Sobótki, gdzie z zaplanowanych prawie 6 mln zł, zgodnie z tym dokumentem, w ciągu I półrocza nie wydano nawet złotówki, a myśmy już bodajże z półtora miliona zdejmowali z tego zadania, które najprawdopodobniej praktycznie w ogóle w tym roku nie będzie realizowane. Podobnie przedstawia się sprawa hali widowiskowo – sportowej, o której nie tylko w tej kadencji, znaczy nie tylko w tym roku, ale mówimy od początku właściwie kadencji. Boli mnie osobiście bardzo mocno sprawa rozbudowy Jagiellonki. Za nami, Panie Prezydencie, kilka dni temu była 100 rocznica powstania tego liceum. Mieliśmy razem okazję być na uroczystych obchodach. Niestety jedna z tych części odbyła się, nie w hali, która mogła stać w tej chwili przy Jagiellonce, a nawet nie na boiskach Jagiellonki, które także miały być na 100-lecie odremontowane, odbyła się w hali Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica, gościnnej zresztą. Natomiast niestety obietnica budowy nowego pawilonu dydaktycznego nie została dotrzymana. Obietnica składana wielokrotnie Panie Prezydencie. Tak, Jagiellonka, budynek stary jest wyremontowany i tutaj, sądzę, że wszyscy Jagiellończycy są wdzięczni. Mało tego, jest internat wyremontowany i tam powstaje stołówka. Mam nadzieję, że niedługo będzie oddana. Ale nadal nie ma i nie wiadomo, co się dzieje z pawilonem dydaktycznym, który miał powstać przy Jagiellonce. Nadal, choć też już powinny być bodajże nawet 1 września oddane boiska. One straszą w tej chwili. Przy Jagiellonce boiska, Panie Prezydencie, straszą w tej chwili. Natomiast zmieniła się jedna rzecz. Została postawiona tablica informująca o budowie nowego pawilonu dydaktycznego, tak, na dwa dni przed jubileuszowym zjazdem, tablica na terenie Jagiellonki, że oto będzie budowany pawilon dydaktyczny. To taki ponury żart chyba, który Pan Prezydent zafundował Jagiellończykom. I to tyle, jeśli chodzi, Panie Prezydencie o inwestycje. Ja mam jeszcze tylko taki drobny, właściwie, uwagi do wystąpienia Pana Prezydenta i do tego dokumentu. Pierwsza - Pan Prezydent, bardzo cieszę się i tu naprawdę wyrażam ogromną radość, że stwierdził, że już pod obwodnicę północną wykupujemy grunty. To bardzo ważne w perspektywie rzeczywiście rozwoju Płocka i chciałbym tylko zapytać, jaki procent gruntów został wykupiony za te 160 tys. zł. Czy ta informacja ewentualnie także mogła by być upubliczniona. Tak po prostu, mam nadzieję, że jest to duży procent i że on się będzie jak gdyby 160 tys. zł Pan Prezydent powiedział. Także 160 tys. zł zostało wydane na wykup gruntów. Chciałbym zapytać, jaki to jest procent, jak gdyby tych gruntów

potrzebnych pod obwodnicę północną, bo sędzę, że to będzie świadczyło bardziej o skali, w tym momencie tego zjawiska, niż sama tylko kwota. I chciałbym także, bo ja 4 lata o tym mówię i po raz kolejny powiem, boli mnie kwestia działalności gospodarczej Książnicy. Tutaj wydatki bezpośrednie zostały już zrealizowane w 92%, jeśli chodzi o zakup książek i tam materiałów, natomiast przychody z półrocza wyniosły raptem 26%. Czy to znaczy, że jeśli chodzi o Książnicę, to do tej działalności gospodarczej po raz kolejny niestety, ale Płocczanie będą musieli dołożyć, bo ja inaczej nie wyobrażam sobie, gdyby te dochody były osiągnięte przynajmniej w 50%, co i tak zakładało stratę, jak gdyby, a tu jest tylko 26%. Także chciałbym zapytać, czy i jak będzie funkcjonowała Płocka Orkiestra Symfoniczna, skoro w I półroczu wydała prawie 90% zaplanowanych wydatków bezpośrednich, czyli tych związanych z obsługą koncertów. Tak przynajmniej wynika z tego sprawozdania. Więc to takie drobne jeszcze pytania z prośbą o wyjaśnienie. Dziękuję bardzo.”

Pani radna **Bożena Musiał** powiedziała: „Wysoka Rado! Panie Prezydencie! Mieszkańcy Płocka! Dzisiejsza dyskusja w sprawie realizacji budżetu za I półrocze 2006 roku nie kończy się głosowaniem, lecz jego przyjęciem w formie informacji. Dlatego też Klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej odniesie się nie do szczegółów, lecz do zjawisk, jakie można dostrzec w jego realizacji. Powtarzamy co pół roku i na koniec każdego roku budżetowego, że wydatki budżetowe realizowane zgodnie z upływem czasu, to: wynagrodzenia dla sfery budżetowej, środki na pomoc społeczną i zadania wykonywane przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, dopłaty do mieszkań oraz wszystkie koszty związane z utrzymaniem miasta i obsługa bankową. Powyższe wykonanie zadań to nie zasługa Pana Prezydenta, lecz jego obowiązek i brak realizacji tych zadań byłby przekroczeniem dyscypliny budżetowej. Nic więc dziwnego, że organy kontrolne, to jest RIO, w tej sprawie wypowiadają się pozytywnie. Są jednak obszary, które budzą nasz niepokój, a w niektórych przypadkach ujawnia się prawie katastrofalna wizja. Szczególny niepokój budzą procesy inwestycyjne, które przebiegają w sposób opieszawy, często nieudolny oraz sposób prowadzenia przetargów, które w większości kończą się unieważnieniem, lub brakiem rozstrzygnięcia. Z informacji przedłożonych na Komisjach wynika, że zaplanowano zadań inwestycyjnych na kwotę około 207 mln zł, a wykonano na kwotę 14 mln zł, to jest około 8-9%. Jednak w informacji są dopiski o środkach niewygasających i zewnętrznych, co oznacza, iż tych środków jest około 13 mln zł. Jeśli je razem zsumujemy, to obraz jest taki, że łączna kwota wydatków inwestycyjnych wyniesie 31 mln zł. Porównując tą kwotę z wydatkami, to rzeczywisty obraz wykonania inwestycji miejskich na I półrocze 2006 roku jest na poziomie 5%. Jeśli przyjąć obecne tempo wykonania, to na koniec 2006 roku nie przekroczymy 25%. Są to często inwestycje o znaczeniu strategicznym. Przypomnijmy te najbardziej istotne. Gospodarka wodno - ściekowa i oczyszczalnie wód - plan 2.985.000 zł, wykonanie 788.000 zł, to jest 26%. Infrastruktura techniczna i nawierzchnie ulic – plan 6.304.000 zł, wykonano 57.000 zł, to jest 0,92%. Planowane inwestycje wyborcze takie, jak kolejka linowa, tramwaj, III przeprawa mostowa, obwodnica północna, nartostrada, przy takiej realizacji inwestycji, to mrzonki i obietnice bez pokrycia. Panie Prezydencie, pomimo tego, że centrum miasta doczekało się wyborczej wymiany chodników, to prawdy o inwestycjach Pan nimi nie przykryje. W zastraszającym tempie rośnie kwota przewidziana na inwestycje niewygasające, która przekroczy na koniec roku 60 mln zł. Już dzisiaj wiadomo, że nie zostaną zrealizowane inwestycje, nie będą ich wymieniała, ponieważ wymienił je radny Nowakowski. Brak realizacji rozbudowy Oczyszczalni Maszewo, przygotowanie tej inwestycji i tempo, budzą nasz niepokój. Takie działania doprowadzą nas do konieczności zapłaty kary za gospodarkę wodno – ściekową. Mimo podejmowanych programów o gospodarce odpadami komunalnymi i selektywnej ich zbiórki nie zwiększamy nakładów na tą gospodarkę, lecz planuje Pan, Panie Prezydencie, sprzedaż ZUOK Kobierniki spółki gminnej. Brak także jest zadań dotyczących usprawnienia ruchu

komunikacyjnego w naszym mieście. Przedstawiona na Sejsi wizja to lata przyszłe, a zaawansowanie bieżące jest mizerne. Błado wygląda realizacja zadań inwestycyjnych na tle przyjętego Wieloletniego Planu Inwestycyjnego na lata 2007 -2013, tym bardziej, że nakłady na dokumentację, opracowania studialne, to ułamek wydatków w naszym budżecie. Dlaczego brak jest opisu, ile i jakich mamy gotowych dokumentacji pozwalających podjąć procedury przetargowe. I jeszcze jedno, nie jest to wprawdzie zadanie budżetowe, ale ani jednym słowem nie wspomniano, na jakim etapie są przygotowane wnioski i na jakie zadania o środki unijne będziemy się starać, bo plan wieloletni to przewiduje. Realizacja zadań pozainwestycyjnych w oświacie, kulturze i sporcie to kolejny obszar, który budzi nasz niepokój, szczególnie, gdy widzimy efekty tych wydatków. Przykłady można mnożyć. Poszły miliony na imprezy masowe o wątpliwej jakości, a groszami wsparto stowarzyszenia kultury, kluby osiedlowe, placówki mogące prowadzić taką działalność wśród dzieci i młodzieży. Mamy klasy sportowe, poprawiamy i budujemy boiska, a jakie mamy wyniki sportowe. Za coraz mniejsze środki finansowe stowarzyszenia i kluby nie będą w stanie rozwijać masowej kultury fizycznej, sportu masowego oraz turystyki. Panie Prezydencie na pewno grosz publiczny należy szanować, lecz także należy uwierzyć, że organizacje pozarządowe potrafią wiele wykonać dla swoich środowisk. Tak naprawdę to realizacja budżetu za I półrocze 2006 roku świadczy o słabym wykonawstwie i braku myśli przewodniej całego pionu rozwoju miasta i jego nieporadności organizacyjnej, nieprzewidywanym wydatkowaniu środków na imprezy wyborcze, a szumne hasła mają tylko zapis budżetowy, lecz do ich realizacji daleko. Mamy także kilka pytań dotyczących innych wydatków, gdyż nie ma w sprawozdaniu na ten temat ani jednego zdania. Pani Sekretarz Kowalewska pismem z dnia 14 kwietnia 2005 roku poinformowała nas, że od 19 listopada 2002 roku do 14 kwietnia 2005 zwolniono 150 osób, a przyjęto 217 oraz, że Urząd wypłacił około 76 tys. zł odszkodowań. Ta informacja jest niepełna i dalej jest wiele procesów, są wyroki, konieczność wypłaty wraz z odsetkami. Proszę podać, jakie są łączne kwoty i kto zapłaci za to oraz kto odpowiada personalnie. Znalazł Pan, Panie Prezydencie, winnych za sabotaż przy przetargu na drogi dojazdowe, a zapłata odszkodowań i odsetek, czy nie jest to przekroczenie dyscypliny budżetowej. To są pieniądze podatników. Kto jest odpowiedzialny za to, że odbyły się imprezy masowe, wydatkowano środki bez przyjęcia ich przez Radę Miasta? Kto jest odpowiedzialny za fakt, że deficyt budżetowy zastany w 2002 roku wzrósł dwukrotnie, a odsetki i płatności z tytułu różnych spłat ograniczą możliwości finansowe miasta w kadencji 2006-2010? Kto jest odpowiedzialny za to, że są rozstrzygane przetargi, a potem okazuje się, że wykonawca nie jest wiarygodny i schodzi z placu budowy? Dlaczego coraz więcej do przetargów nie przystępują oferty? Nasze stanowisko jest takie, że gdybyśmy mieli dzisiaj głosować, to byłby nasz sprzeciw, nie dlatego, że jest Pan z Prawa i Sprawiedliwości, ale dlatego, że trudno mówić pozytywnie o tak wykonanym budżecie. Na zakończenie chciałabym przedstawić dwa zapis z ratingu, o którym mówił Pan Prezydent, z czerwca 2006 roku. Jeden dotyczy sektora zdrowia. Cytuję: *W 2005 roku rozpoczęto prywatyzację sektora. Jej zakończenie przewidywane jest w 2008 roku. W wyniku prywatyzacji miasto pozostanie właścicielem sprywatyzowanych jednostek oraz przejmie zobowiązania i należności sektora, które na koniec 2005 roku wynosiły odpowiednio 7,5 mln oraz 2 mln zł. Prywatyzacja nie zmieni jednak zasada finansowania ochrony zdrowia. Zobowiązania sektora zaczną ponownie rosnać. A miało być tak dobrze mieliśmy już nic nie dopłacać.* Drugi cytat: *Liczba ludności Płocka maleje. Ujemny bilans migracji wynosi: -5% i jest najwyższy w Polsce i wskazuje, że Płock nie jest atrakcyjny dla młodych i wykształconych ludzi. Wysokie bezrobocie jest dodatkowym czynnikiem ujemnej migracji.* Co robione jest, aby zatrzymać młodych ludzi. Myślę, że jest to wystarczający komentarz do działań Urzędu Miasta w sferze bezrobocia. Chyba, że się mylę i w następnym punkcie dostaniemy bardziej szerokie uzasadnienie.”

Pan Miorsław Milewski Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Panie Przewodniczący!

Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Tak to jest, że z każdy miesiącem poziom dyskusji powinien się poprawiam, a jest dokładnie odwrotnie. Bardzo ubolewam z tego powodu, ale skoro Państwo rozpoczynacie takie dyskusje, więc spróbuję ustosunkować się do niektórych spraw, natomiast w sposób bardzo, bardzo szczegółowy i precyzyjny w odniesieniu do tych kwestii, które Państwo podjęliście i nie podjęliście moi zastępcy odpowiedzą bardzo precyzyjnie. Otóż Drodzy Państwo, żeby rozważać w ogóle i oceniać sprawozdanie z wykonania budżetu za i półrocze należy podejść do tego tak, jak to sprawozdanie jest zatytułowane i do historii i do przebiegu procesów inwestycyjnych. Państwo w swoich wypowiedziach ocenialiście nie I półrocze, tylko cały rok, więc z założenia podejście jest błędne. Mamy jeszcze bardzo wiele miesięcy na wykonanie założonego planu. To po pierwsze. Po drugie, jak historia nas uczy i pokazuje w konkretnych danych zawsze tak było ze względu na specyfikę procesu, choćby inwestycyjnego, bo tylko w tym zakresie wykonanie jest mniejsze od zakładanego, zarówno wykonanie dochodów jest powyżej zakładanego planu, wykonanie wydatków bieżących, czyli tych wydatków, które muszą być systematycznie rozkładane na poszczególne miesiące roku, do tego nie można mieć żadnych uwag. Uwagi można mieć, za chwilę zostaną wyjaśnione, przede wszystkim przez Pana Prezydenta Kolczyńskiego, do inwestycji. Procesy inwestycyjne są takie, że zwykle w poprzednich latach wydatkowano na inwestycje poza jednym rokiem 2004 około 20 mln zł. Od 14 mln zł do 28 mln zł. Także rok 2006 – I półrocze tego roku, w wydatkowaniu około 18 mln zł niczym nie różni się tak naprawdę od poprzednich lat, jeśli patrzymy na wykonanie kwotowe. Więc skąd te dramatyczne obawy o wykonanie budżetu? Prezydent Kolczyński uzasadni szczegółowo, co było zaplanowane, bo jak widzę przykłady podane są pewną zbitką inwestycji i sugestią, że te inwestycje nie zostały wykonane. Nic podobnego. Państwo straszili Płocczan, że jeśli jakiś wydatek przechodzi na wydatek niewygasający, to znaczy, że inwestycja znika. Nic podobnego. Nie znika. Za kilka następnych miesięcy będzie dokończona. Przechodzi po prostu na rok kolejny. Część inwestycji było na ten rok zaplanowane nie w formie wykonania kompleksowego, ale w formie przygotowania, czyli wykonania na przykład projektów technicznych tychże inwestycji, co też będzie w szczegółach za chwilę wyjaśnione. Ja chciałbym się odnieść tylko do niektórych przykładów, które tutaj padały, a które są ewidentną nieprawdą. Pytanie – po co Państwo znowu to podnosicie? Po pierwsze zarzut, że przetargi organizowane przez miasto są w większości, cytuję, unieważniane. Ewidentne kłamstwo. Ewidentne kłamstwo. W kilku procentach, powtarzam jeszcze raz, w kilku procentach przetargi są unieważniane z dwóch powodów tylko i wyłącznie. Jeśli oferenci złożą ofertę niezgodną z wymaganiami, albo cena znacznie odbiega od założeń przetargowych. Po drugie, jeśli oferenci się w ogóle nie zgłoszą, bo takie ostatnio przypadki również są odnotowywane, nie tylko zresztą w Płocku, ale w całym kraju. Więc jest to ewidentna nieprawda Panie radny. Po drugie, kolejne straszenie, że nie zostanie wykonana modernizacja oczyszczalni ścieków Maszewo i jako miasto zapłacimy potężne kary finansowe. Ewidentna nieprawda, to już jest... do znużenia powtarzam – nie straszcie Państwo i nas i mieszkańców Płocka jakimiś karami, które wymyśliście sobie, a które miasto nie zapłaci. Powtarzam jeszcze raz – nie zapłaci, bo wykona w terminie tą modernizację. Po trzecie – poważne oskarżenia padły na temat imprez, które zostały zorganizowane przez miasto. Otóż, Drodzy państwo, każdy produkt, każda firma, każde miasto, każde dziś w XXI wieku, jeśli nie zainwestuje w promocję, to będzie, przepraszam za wyrażenie, najmocniej przepraszam wszystkich, zapyziałym miastem i Państwo to proponujecie właśnie, żeby Płock się nie rozwijał, żeby do Płocka ludzie nie przejeżdżali. Dowodzi to tego ostatnia kadencja samorządu, dlatego taka opinia, że w Płocku jest wysokie bezrobocie, że młodzi muszą uciekać. Otóż to za Państwa dynamicznej kadencji bezrobocie wzrosło z 14 do 21%. To jest kilka, ponad 6 tys. miejsc pracy utraconych. I teraz jeszcze macie śmiałość mówić, że bezrobocie jest duże w Płocku. Za tej kadencji samorządu bezrobocie spadło z 21% do 16,5%. Fakty, to są fakty, Pani radna, a nie demagogie, jakie Pani uprawia w imieniu swojego klubu. Kolejną demagogią przytoczona tutaj jest zarzut, iż grosze, cytuję, są

przeznaczone na organizacje pozarządowe, że z tego powodu nie mamy wyników sportowych, płoccy sportowcy. Otóż chciałbym poinformować, że nigdy w historii naszego miast płoccy sportowcy nie mieli tak dużych osiągnięć sportowych. Jako miasto wspieramy te wszystkie przedsięwzięcia i muszę Państwu powiedzieć, że wydamy ponad 600 tys. zł z zgodnie z przyjętą uchwałą zaproponowaną przez mnie na nagrody dla sportowców właśnie dlatego, że tak duże, największe w historii naszego miasta osiągnięcia sportowe i to w bardzo wielu dyscyplinach sportowych. W związku z tym jest to ewidentna nieprawda. Trenerzy, sportowcy, kibice, którzy nas słuchają wiedzą, że tak po prostu jest. Na organizacje pozarządowe zwiększone zostały środki finansowe w ciągu tej kadencji. Wymyślano nowe formy współpracy. Zapraszano coraz to nowe organizacje pozarządowe. Fundusz Grantowy jest tego najlepszym przykładem, że kolejne kilkaset tysięcy złotych w skali roku jest przeznaczane na współpracę, na ciekawe pomysły z organizacjami pozarządowymi. Ewidentna nieprawda. I po cóż ta nieprawda? Kolejny przytaczany przez Panią radną problem, który rzekomo wystąpi za chwilę w przyszłości, to jest wzrost deficytu budżetowego i odsetki, które ograniczą dalszy rozwój Płocka. Otóż, Drodzy Państwo 15% to jest dopuszczalny prawem próg na koszty obsługi deficytu, na koszty obsługi kredytów, które głównie zaciągamy. My mamy około 5%. Trzy razy mniej. Zadłużenie to jest dziś poziom około 30% w stosunku do dochodów i tu można dyskutować. Tu można dyskutować, czy deficyt jest elementem rozwojowym miasta, czy też nie, czy też dążymy do zrównoważonego budżetu miasta, jak to niektórzy na tej sali sugerują. Otóż było takie miasto w Polsce, nazywa się Zielona Góra, gdzie Pani Prezydent podjęła ambitny cel zrównoważenia budżetu miasta (...). Miasto to w takiej rywalizacji z sąsiednim Gorzowem stało się właśnie takim miastem zapyziałym, bo żadne inwestycje tam nie rozwijają się i dopiero półtora roku przed upływem kadencji podjęła próbę, niestety już nieudaną, bo za późno, pójdzie w duży deficyt budżetowy. Deficyt budżetowy na poziomie do około 40%, kontrolowany deficyt, jest dziś w czasach, gdy musimy nadrabiać zaległości kilkudziesięciu lat podstawowym, jednym, przepraszam, z kilku podstawowych instrumentów rozwoju, jakim dysponuje miasto. W związku z tym zarzut, że ten deficyt ograniczy rozwój miasta, jest zupełnie niechybionym. Jeśli chcecie Państwo zrównoważyć budżet miasta, to z zapaścią inwestycji miejskich. A deficyt w tym roku jest tak duży i ja to tłumaczyłem wielokrotnie, Pani Skarbnik to też tłumaczyła, dlatego, że nie otrzymaliśmy jeszcze zwrotu środków unijnych na drogi dojazdowe i po dokonaniu tych zwrotów on oczywiście zmaleje, mniej więcej o połowę do poziomu około 70 mln zł. Następnie zarzuty dotyczą zwolnień z Urzędu Miasta około 150 osób. Tylko Pani radna cytuje bezduszny wydruk komputerowy, ile osób zostało zwolnionych z Urzędu Miasta Płocka, a nie cytuje, nie wiem dlaczego, może takich informacji nie otrzymała, albo celowo nie upublicznia, jakie to były osoby. Otóż, gdyby szczegółowo przeanalizowała ten problem, to doszłaby do wniosku, że około połowa z tych osób to są osoby przechodzące na emeryturę, a więc nie zwalniane przez mnie z wymagowanych przez Panią powodów. Niektóre z tych osób są to osoby, którym nie przedłużono czasu pracy po czasie próbnym, dlatego, że się po prostu nie sprawdziły. Każdy dostaje szansę, ale jeśli się nie sprawdził, to nie będzie przedłużana z nim umowa o pracę. Tak postępuje każdy pracodawca, aby poprawić efektywność swojej pracy. Natomiast dlaczego zwolniono 30-40 osób i kto za to odpowiada. Państwo odpowiadacie za to, że przyjęliście nieudaczników do pracy i musiałem ich zwolnić z tego powodu. I zastanawiam się nad formułą prawną, może ją znajdę, może nie, jak dojść do tego, żebyście to Państwo odpowiadali za tych ludzi, którzy beznadziejnie, śmiejecie się, bo pewnie nie znajdę takiej formuły prawnej, ale tak naprawdę to tak rzeczywiście jest. Bardzo proszę o podanie przykładów konkretnych Pani radna, którzy wykonawcy schodzą z budowy, bo.... (Pani radna Bożena Musiał powiedziała: "Z Jagiellonki.")Nie zszedł z budowy wykonawca boisk na Jagiellonce, dlatego, że po wygraniu przetargu nie podjął się wykonania inwestycji. I cóż można na to poradzić? I to jest jedyny przypadek w całej kadencji. Nikt nie schodzi z budowy, nikt nie porzuca budowy. Proszę nie demonizować sprawy, bo tak po prostu nie jest. I jeszcze na koniec, może już nie zarzuty, ale

uwagi Pana radnego Nowakowskiego. Do kilku się ustosunkuję. Otóż, kto dopłaca do działalności gospodarczej do Książnicy. Do Książnicy wszyscy dopłacamy. Wszyscy tutaj siedzący na sali, wszyscy Płocczanie oglądający nas dzisiaj. Są takie dziedziny szeroko rozumianej polityki społecznej, że wszyscy do nich dopłacamy i wszyscy się na to godzimy przyjmując założenia budżetowe. To, że Książnica Płocka podejmuje działalność gospodarczą, to chwała jej za to, natomiast tą działalność gospodarczą to głównie księgarnia koło Książnicy. Jeśli Pan radny sugeruje, żeby ją zlikwidować, nie mówię: Książnicę, tylko tą księgarnię, to proszę taki wniosek taki złożyć. Rozpatrzmy to. Nie wiem tylko, jak mieszkańcy Płocka, którzy korzystają z niej przyjmą taką właśnie informację. Sala widowiskowo – sportowa – to prawda, że czekamy na salę widowiskowo – sportową kilka lat. W tym tygodniu rozstrzygnie się już przetarg na tą inwestycję. Rozstrzygnie się, dlatego, że znaleźliśmy współfinansujących to przedsięwzięcie. Miasto jako miasto byłoby miastu byłoby bardzo trudno samodzielnie zrealizować to przedsięwzięcie. Bardzo trudno. Natomiast dzięki środkom finansowym z Orlenu i mam nadzieję, a takie rozmowy wstępne już zostały przeprowadzone i wstępna deklaracja z Ministerstwa Sportu, ta inwestycja będzie zakończona. Ale od początku planowaliśmy zakończenie tej inwestycji na I półrocze 2008 roku, w związku z tym nie ma żadnego zagrożenia, powtarzam jeszcze raz, żadnego zagrożenia biorąc pod uwagę ten przedział czasowy, aby mogło się tutaj coś nie udać z budową hali widowiskowo – sportowej w naszym mieście. Przetarg, wszystko wskazuje na to, rozstrzygnie się w tym tygodniu. Kilkanaście dni na ewentualnie odwołania. Także mam nadzieję, że w październiku zostanie podpisana już ostateczna umowa na budowę bardzo oczekiwanej hali widowiskowo – sportowej. Były inne propozycje budowy tej hali, między innymi z Sejmiku Województwa Mazowieckiego, ale one zakładały rozpoczęcie budowy od najwcześniej końcówki 2007 roku, bo zakładały finansowanie ze środków unijnych z następnej kadencji Unii Europejskiej. Do uzyskania one są najwcześniej pod koniec roku 2007, a jak sądzę biorąc poprawkę na praktyki, które są stosowane, i utrudnienia, w roku 2008. I jeszcze słów kilka o Jagiellonce. Dziś zrobiliśmy to, co mogliśmy zrobić, czyli wyremontowaliśmy starty budynek Jagiellonki i zakończyliśmy kompleksową modernizację budynku internatu i stołówki. Boisko zaczęłoby się, ale wykonawca nie podjął, który wygrał przetarg, nie podjął się wykonania tego dzieła, natomiast na 100 – lecie Jagiellonki nikt nie planował wybudowania hali sportowej. To jest nieporozumienie. Nawet projekt, który został odrzucony nie zakładał w tym czasie wybudowania takiej hali widowiskowo – sportowej. Następne etapy, które są do wykonania to jest drobne uporządkowanie terenu oraz postawienie bloku dydaktycznego, nowego bloku dydaktycznego, na które wreszcie konserwator zabytków się zgodził i za opóźnienia ponoszą solidarnie winę: konserwator zabytków i samorząd Płocka. Tak to przynajmniej widzę i oceniam. Natomiast Jagiellonka będzie rozbudowywana i za kilkanaście miesięcy bezie już kompleksowo zagospodarowana. W planie jest również modernizacja basenu na Jagiellonce w 2008. Ja bardzo dziękuję za uwagę. Odniosłem się tylko do niektórych uwag Państwa. W sposób szczegółowy poproszę o wyjaśnienie wątpliwości i problemów głównie tych inwestycyjnych moich Zastępców. Ustalili, że najpierw Prezydent Zawidzki. Bardzo proszę.”

Pan **Dariusz Zawidzki** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Cały problem bierze się z tego, że omawiamy dzisiaj wykonanie budżetu, inwestycyjnego budżetu mając 26 wrzesień i pada tutaj magiczny wskaźnik wykonania 9%. Rzeczywiście z tą liczbą wygląda brzydko. Na dzisiaj jest to zupełnie inaczej. Ja pragnę się wytłumaczyć z inwestycji prowadzonych przez moje wydziały to jest Wydział Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska oraz Wydział Gospodarki Mieszkaniowej. Wygląda to bardzo dobrze i nijak się ma do tego wskaźnika 9%-owego. Żeby już nie było domniemań jakichś, być może wynikających z niewiedzy skoncentruję się na poszczególnych zadaniach i

powiem, na jakim są etapie. Tych inwestycji, może ja nie jestem od inwestycji tutaj w mieście, ale poprzez swoje wydziały mam do czynienia z około dwudziestoma i o tych właśnie chcę powiedzieć. Otóż infrastruktura techniczna dla budownictwa, proszę Państwa, przeznaczony plan był 100 tys. zł, wykorzystano już w tej chwili środki w kwocie 95 tys. zł, więc za chwilę zakończenie tego zadania. Budowa oczyszczalni wód opadowych Grabówka – Grabówka ta oczyszczalnia już została oddana, zadanie wykonane. Uporządkowanie gospodarki wodami opadowymi na osiedlach Borowiczki i Imielnica – mamy taki stan rzeczy, że na planowanych środkach 650.440,00 na koniec sierpnia już wydatkowano, zdołamy wykonać do końca roku na pewno ten plan. Budowa, modernizacja oświetlenia – 1.800.000 przeznaczyło miasto, w tym roku prawie 1.300.000 już spożytkowaliśmy, to oświetlenie w mieście stoi. Z pewnością nie będzie żadnych opóźnień w tym inwestycjach. Remont mostu im. Legionów Marszałka Józefa Piłsudskiego – wszystko idzie zgodnie z harmonogramem, w tym roku ten remont będzie zakończony, również środki będą wydatkowane. W Wydziale Gospodarki Mieszkaniowej – budynek Miodowa, takie zadanie mieliśmy zakończone; budynek Popłacińska – w realizacji, zakończenie, odbiór w grudniu tego roku; utworzenie mieszkań chronionych - w realizacji; adaptacja budynku przy ul. Kazimierza, to jest ten budynek po PERN- ie – niestety nie mogliśmy zrobić, dlatego, że PERN się jeszcze nie wyprowadził. Liceum Małachowianka – to jest inwestycja 3-letnia, w realizacji według harmonogramu, odpowiednia dokumentacja się tworzy i badania również; Zasadnicza Szkoła Zawodowa Nr 6 – w realizacji, inwestycja 2-letnia, nie ma opóźnień; „70-tka” - to samo, inwestycja 2-letnia, opóźnień nie ma; przebudowa budynku przy Mościckiego – zadanie zakończone. Mamy problem rzeczywiście z Ośrodkiem Szkolno – Wychowawczym na Gradowskiego, ponieważ drugi przetarg już się odbył, zgłaszała się tylko jedna firma, która oferuje cenę za wykonanie swoich zadań o 40% wyższą, niż planowaliśmy w budżecie. Modernizacja ogrodu jordanowskiego – w realizacji. Muzeum - w tej chwili już niebawem zostanie podpisana druga umowa na budowę drugiego obiektu muzeum na ul. Tumskiej, w zasadzie według planu, bo to wszystko było uzależnione od wykupu terenu tego przyległego do Tumskiej 8. Inwestycja pt. Ratusz poddasze, te lwy jeszcze tutaj przez urzędem – to jest też zakończone. Jak widzicie Państwo z zadań, z których ja mam przyjemność się tłumaczyć nie ma praktycznie żadnego, które mogło być opóźnione w wyniku opieszałości, niekompetencji itp. Te wszystkie zadania się toczą, będą wykonane. Rzeczywiście na 30 czerwca ten wskaźnik był kiepski, bo mieliśmy mroźną zimą, bo były przetargi, bo przetargi się odbywają oczywiście, jak Państwo wiecie, zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych, one muszą swój termin wyczerpać i tak naprawdę te drugie półrocze to jest takie owocne w tym, co widać, w wykonanych inwestycjach. Mam nadzieję, że na przykładzie tych inwestycji, za które odpowiadam, Państwu udowodniłem, że wcale nie jest tak źle. Dziękuję bardzo. A jeszcze może tutaj do Pani radnej Musiał, bo kwestia oczyszczalni Maszewo i to już Pan Prezydent mówił o tych karach, które mogły by się pojawić – nie ma takiego ryzyka. Zrobiliśmy chyba wszystko należycie z tego powodu, że żeby rozwiązać ten problem i nie tylko oczyszczalni, ale w ogóle gospodarki wodno – ściekowej w mieście, jak Państwo wiecie ogłosiliśmy postępowanie o pozyskanie partnera publiczno – prywatnego. Oferty wstępne już przyjęliśmy. Te oferty sobie czekają do końca roku, bo w styczniu w zasadzie dowiemy się, czy pozyskamy środki z Unii Europejskiej. Na dzisiaj jesteśmy bardzo pozytywnej opinii, zresztą pozyskanej nie z Płocka i pewnie te środki uzyskamy, ale gdyby nie, to zawsze możemy skorzystać z partnera. Ta procedura jest bardzo szczegółowo określona i przygotowana. Naprawdę tu chyba musiałaby bomba jakaś w Płock trafić, żebyśmy nie mogli wykonać tego zadania. Sądzę, że akurat w tym aspekcie powinniśmy być dobrej myśli. A co do programu gospodarki odpadami, przecież mamy taki w mieście. Pani radna tu się obawia, że nie podnosimy środków. Otóż środki na ten cel są adekwatnie uchwalane przez Radę Miasta. Póki co ich wystarcza i nie ma naprawdę powodu do tego, że mamy się martwić, że miasto będzie zaśmiecone i że nie będzie kto z pojemników miał tych śmieci usuwać, bez względu na to, czy proces prywatyzacji będzie się toczył, czy nie. Dziękuję.”

Pan **Piotr Kubera** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Dwa zadania na temat Płockiej Orkiestry Symfonicznej – wykonanie kosztów na 30 czerwca 2006 roku to jest 50,25%, ale faktycznie w tym zadaniu, o którym Pan mówi wykonanie wynosi około 90%. Teraz będzie niezbędne konieczne przesunięcie wewnętrzne w Orkiestrze pomiędzy rodzajami kosztów i na pewno na to zadanie nie będzie zwiększenia pieniędzy tutaj na Sesji. Jedyne możliwe zwiększenie pieniędzy dla Płockiej Orkiestry Symfonicznej jest związane ze zmianą siedziby tej orkiestry z ul. Kościuszki, gdzie wiemy, jaka ta siedziba była, tutaj na ul. Bielską w budynku Rynex-u. Tu są koszty po prostu wyższe i bezie trzeba trochę środków finansowych przesunąć dla Płockiej Orkiestry Symfonicznej. Natomiast, jeżeli o Książnice, ja bym proponował się jeszcze wstrzymać. Będziemy za chwilę mieli sprawozdanie za III kwartał. Zobaczmy, jakie tam są wyniki, jeżeli chodzi o zrealizowanie dochodów. Dziękuję bardzo.”

Pan **Tomasz Kolczyński** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Na początek krótka informacja, bo Pan Prezydent prosił o uzupełnienie – 25%, jeśli chodzi o zakres wykupionych pod obwodnicę północną, z tym, że to jest bardziej od strony Wyszogrodzkiej, ponieważ tu od strony Boryszewa jeszcze jest kwestia tej ostatecznej lokalizacji węzła Boryszewo. I wtedy, kiedy będzie na 100% wiadomo, gdzie, będą działania w celu wykupów gruntów zintensyfikowane. Jeśli chodzi, proszę Państwa o wykonanie zadań inwestycyjnych tym zajmuje się Wydział Inwestycji Miejskich, na początku chciałbym przytoczyć pewien zapis ze sprawozdania, które Państwo radni otrzymali. Ale nie otrzymali Państwo, którzy siedzą – przedstawiciele rad osiedlowych, czy inne osoby, które są na tej sali, którzy nie mają tego dokumentu. I pierwsze zadanie, jakie jest w Dziale Transport i łączność-budowa dróg osiedlowych wraz z kanalizacją deszczową na osiedlu Góry. Termin zakończenia 2007 rok, zadanie kontynuowane. W ramach zadania w I półroczu b.r. opracowano dokumentację techniczną oraz rozpoczęto postępowanie przetargowe na realizację ul. Przytulnej wraz z brakującą infrastrukturą. Planowany termin otwarcia ofert - 6 lipiec 2006. Ponad to dokonano podziału geodezyjnego działek z przeznaczeniem pod budowę ul. Wysokiej, przebiecie do ul. Zdrojowej. Dla części działek została wydana decyzja podziałowa. I taka informacja dociera i do Państwa radnych i do osób, które są tym zainteresowane, ale to jest możliwy zapis do 30.06.2006 r., bo to jest sprawozdanie z I półrocza. Co się wydarzyło po terminie. W trakcie było otwarcie pierwszych ofert jeszcze w I półroczu 9 czerwca. Brak ofert. Drugie otwarcie ofert – 6 lipiec. O tym właśnie wspomniano w tym sprawozdaniu. I zostało rozstrzygnięte. Umowa zawarta 2 sierpnia 2006 roku. Do 15 października zostanie zrealizowane to zadanie. W budżecie jest zapisane 300 tys. zł. Kwota wydatkowana – 12.598,40 zł. Umowa podpisana na 267.102,54 zł. Czyli do 15 października, zakładając jeszcze spływ faktur, będzie zadanie zrealizowane i kwota z 300 tys. zł w zasadzie prawie w całości zostanie spożytkowana na to zadanie. Jeśli chodzi o budowę dróg na osiedlu Podolszyce Północ zakres ich obejmował Ossowskiego, Patriotów, Obrońców Helu, Grota -Roweckiego. W tej informacji Państwo macie podane, że Obrońców Helu zostało zakończone, Patriotów – otwarcie ofert 3 sierpnia nastąpiło. I to są znów te dodatkowe informacje, o które nikt z Państwa w zasadzie pewnie się nie pytał, bądź nie chciał się zapytać. Umowa w trakcie przygotowania, podpisania na kwotę 739.000, 00 zł i te pieniądze będą wydatkowane. Dodatkowo w zadaniu tym jest jeszcze opracowanie dokumentacji projektowej na ul. Grota – Roweckiego. I 8 sierpnia nastąpiło otwarcie ofert. 24 sierpnia została zawarta umowa na kwotę 69.402,00 zł, więc zadanie będzie oczywiście realizowane. Na osiedlu Podolszyce Południe ulice Swojska, Synów Pułku, Pałacowa – we wrześniu będzie skierowany wniosek do Wydziału Zamówień Publicznych na wszczęcie procedury wykonania części ul. Synów Pułku i Pałacowej. Wcześniej, to w informacji

też było, że należało rozstrzygnąć sprawy własnościowe jednej z działki. To już na poprzedniej chyba Sesji, czy na jednej z poprzednich, mówiłem, że w ewidencji gminnej było, że własność gminy. I jak się okazuje była rozbieżność. Została ta działka sprzedana dwukrotnie. Budowa Asnyka. Mehoffera – pierwszy przetarg.... pierwsze otwarcie było 8 września – brak ofert. Drugie otwarcie wyznaczono na dzień 23 października. Mamy nadzieję, że to otwarcie ofert będzie skuteczne i to bardzo oczekiwane zadanie będzie realizowane. Ulica Gościniec jest realizowana już od dłuższego czasu. Pierwszy etap od ul. Mazura do cmentarza został zrealizowany wcześniej. Teraz ten uzupełniony został o brakujące chodniki, ścieżkę rowerową i oświetlenie. Jest uruchomiona procedura... była uruchomiona procedura drugiego etapu od cmentarza do Grabówki. Pierwsze otwarcie ofert było w styczniu tego roku. Trzy oferty nieważne. Drugi przetarg odbył się 5 maja. Zawarto umowę 21 czerwca, do 23 października tego roku. Wartość zadania – 1.871.372,00 zł. Będzie to zadanie zrealizowane. W międzyczasie wykonano kanalizację w sięgaczach, w tzw. sięgaczach, w tym odejściach od głównej ulicy Gościniec. I jest zlecona dokumentacja na IV etap. Zawarto umowę w maju. Do 30 lipca był termin zrealizowania na kwotę 28.609, 00 zł, więc też sprawa jest realizowana. Podnoszona sprawa ul. Obejście, Oaza i Paśniki. Część tego zadania zostało już zrealizowane, czyli Paśniki wraz z połączeniem z ulicą Południową. Wykonuje to Muniserwis. Sprawa ulicy Obejście i Oaza zostanie w tym roku zrealizowana, więc nie dramatyzujemy, zostanie zrealizowana. Prace projektowe ul. Obejście się kończą. Trwają prace nad ulicą Oaza i umowa jest do 15 grudnia 2006 roku. Jeśli chodzi o ulice: Studzienna, Chabrowa, Malinowa i Agrestowa – została podpisana umowa 4 września na budowę ulicy Chabrowej na kwotę 2.000.256 i tutaj też informacja, jaka dociera do Państwa poprzez sprawozdanie, na tym zadaniu jest kwota 1.960.000 zł, wydatkowano 252,00 zł. Chociażby zacytowana kwota, która będzie posiłkowana też i przyszłorocznym w ramach WPI jest już na pewno do zrealizowania w całości. Ulica Malinowa – otwarcie ofert 29 września nastąpi, termin realizacji 15 maj 2007. I jestem przekonany, że z takim terminem już wykonawcy będą bardziej chętnie do tych zadań przystępować. Agrestowa – pierwszy przetarg na prace projektowe.... znaczy nie było ofert na projekt, proszę Państwa, nie było ofert. Drugi przetarg 19 września – brak ofert. W tej chwili trwają negocjacje i jestem przekonany, że z wolnej ręki zostanie zlecona ta dokumentacja. Browarna – podpisana umowa. Jest termin realizacji do 30 listopada na kwotę 1.500.538,33 zł. I też informacja w sprawozdaniu – 500.000,00 zł jako środki budżetowe, bo tam będą jeszcze środki z Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska. 500.000,00 zł, wykonanie 0 zł. Umowa do 30 listopada. Cała kwota zostanie spożytkowana do końca listopada. Ulica Macieszy została zrealizowana w całości. Budowa ul. Sannickiej – macie Państwo precyzyjną informacją zawartą w sprawozdaniu, że w ramach powyższego zadania kilkakrotnie dokonywano z mieszkańcami uzgodnień. To przy zmianach budżetowych mówiliśmy o tym. 120 działek. Nie wszyscy jakby godzą się na taki przebieg, ale mamy nadzieję i jesteśmy przekonani, że ta wersja, która została wypracowana zadowoli wszystkich. Budowa ulicy Kasztanowej wraz z infrastrukturą – termin zakończenia zadania 14 październik tego roku. Praktycznie ona jest już prawie w całości zrealizowana. Są pewne tylko roboty dodatkowe. Trzeba słup energetyczny przestawić, ponieważ jest kolizja. I tylko te sprawy, ale sama już jezdnia i chodnik – już wszystko zostało zrealizowane. Jeszcze w ulicy Pogodnej brakujące tylko wejścia z tej ulicy są do wykonania. Chodniki w Ciechomickiej, Góry i w części Łąckiej – w zasadzie zadanie jest zrealizowane i jest tylko jeszcze dodatkowa umowa na odwodnienie w ul. Góry, która ma być zrealizowana do 5 października na kwotę 28.887,00 zł. I pełna kwota zostanie wykorzystana. Ścieżki rowerowe, proszę Państwa – jest ogłoszony przetarg na ścieżkę rowerową od Miejskiego Ogrodu Zoologicznego do połączenia z ul. Grabówka, wzdłuż ul. Norbertańskiej. Otwarcie ofert nastąpi 20 października. Termin realizacji – grudzień 2006. Muniserwis realizuje w ramach zadania, dokończy ścieżkę rowerową brakującą od Kutrzeby, został pierwszy odcinek wykonany i brakującą do połączenia z ulicą i z istniejącymi ścieżkami w ul. Wyszogrodzkiej. Termin zakończenia do 30 listopada tego roku. I proszę Państwa,

też wydatkowanie środków 0 zł, kwota 465.000,00 zł jest przewidziana na ten rok budżetowy. Uważam, że przetarg rozstrzygnie, jaka dokładnie kwota będzie na to połączenie ogrodu zoologicznego z Grabówką, ale ta kwota zostanie na pewno w dużej części wykorzystana, w przeważającej części. Przebudowa i modernizacja ul. Tumskiej, wspominał już o tym Pan Prezydent – I etap zrealizowany już wcześniej, II etap – 30.09.2006 r. termin zakończenia zgodnie z umową, III etap – 31 październik 2006. I tutaj, proszę Państwa, jak mówimy o kwotach to jest imponująca sprawa. W I półroczu udało się z tego spożytkować 1.220,00 zł z kwoty 14.100.000,00 zł, a do 31 października, i kwestia znów spływu faktur, ta kwota zostanie w całości wykonana, więc nie ma co naprawdę dramatyzować, że środki są niewykorzystane. Myślę, że Pani Skarbnik wie, co z tymi środkami robić. Odpowiednie dochody z tego też gmina osiąga. Jeśli chodzi o ulice: Miłą, Poprzeczną, Boczną, Uroczą, Widok i Wesołą jest opracowywana dokumentacja, termin zakończenia tego opracowania – 5 wrzesień 2006. Termin umowny, zgodnie z umową. Mokra, Nowa, Piesza i Zapłotek, to jest na osiedlu Borowiczki – pierwsze otwarcie ofert było 24 sierpnia. Nie było oferentów na wykonanie tego zadania. I w związku z tym, że ten zakres ma cztery ulice, planowaliśmy wykonać Mokrą i Nową, postanowiliśmy już połączyć całe to zadanie jako jedno i przygotowywany jest w tej chwili materiał przetargowy, jeśli chodzi o ten przetarg. Wszystkie cztery ulice, ponieważ mają dokumentację, mają pozwolenie na budowę, wszystkie te cztery ulice będą już ogłoszone jako jeden przetarg. Ul. Stoczniowa – termin zakończenia dokumentacji upłynął 25 września 2006 roku. Jest pozwolenie na budowę. Będzie przygotowany wniosek, bądź już jest przygotowany wniosek do Wydziału Zamówień Publicznych. Budowa ul. Zubrzyckiego – nastąpiło otwarcie 25 września, brak ofert. Budowa ul. Kostrogaj, często omawiana tutaj na obradach Sesji - umowa została podpisana z terminem zakończenia opracowania dokumentacji, bo takową mieliśmy opracować w tym roku – 15 wrzesień 2006 r.. Budowa sięgacza przy ul. Topolowej wraz z infrastrukturą – 2 sierpnia, proszę Państwa, podpisano umowę na opracowanie dokumentacji projektowej drogowej z terminem do 2 listopada 2006 r. W międzyczasie zawarto umowę na wykonanie, zawarto umowę 28 sierpnia z terminem realizacji do 28 września na sieć kanalizacji sanitarnej i deszczowej. Po opracowaniu dokumentacji projektowej tej drogowej po upływie 2 listopada będzie zlecone, wykonywana nawierzchnia. Czereśniowa, Jabłoni i Porzeczkowa – w tym roku mieliśmy tylko zaprojektować te ulice. Została zawarta umowa z terminem zakończenia tej dokumentacji 15 grudzień 2006 r. I też, proszę Państwa, informacja – 35.000,00 zł jest planowane w budżecie, wykonanie – 56,40 zł, umowa podpisana na 32.025,00 zł. Do 15 grudnia dokumentacja zostanie wykonana i zapłacona, czyli praktycznie prawie 100%-owe wykorzystanie tej kwoty. Reszta zostanie jako wolne środki. Srebrna, Wiejska wraz z infrastrukturą - zawarto umowę na inwestorstwo zastępcze i to będzie realizowane zadanie wraz z inwestycją, którą prowadzi Miejski Zakład Gospodarki Mieszkaniowej. Termin realizacji zadania upływa – 30 sierpień 2007 r. Budowa dojeżdż i dojazdów w rejonie ul. Kredytowej i Środkowej – dwa przetargi, jeden – 5 czerwca, drugi – 21 czerwca, brak ofert. W tej chwili trwają negocjacje na wykonanie tej inwestycji z wolnej ręki, na co oczywiście przepisy, ustawa o zamówieniach publicznych to dopuszcza taką formę. Dziedziniec i Ośnicka – zawarto umowę 12 maja 2006 r. z terminem zakończenia 15 grudzień 2006 r. Górna, Wiślana, Dolna wraz z infrastrukturą – 22 sierpnia zawarta została umowa na zaprojektowanie ulicy Dolnej i Wiślanej z terminem realizacji 22 grudzień 2006 r. I jest przygotowany w tej chwili wniosek, w zasadzie on już jest przygotowany, jest do Wydziału Zamówień Publicznych, na realizację - ul. Górną. Budowa dróg wraz z infrastrukturą na osiedlu Borowiczki od Harcerskiej w prawo – 30 maja nastąpiło otwarcie ofert. Zawarto umowę na realizację... na opracowanie dokumentacji ul. Mazowieckiej i realizację kanalizacji sanitarnej od przepompowni, która jest u zbiegu ulic Zgodna, Grabówka, Korczaka, do przepompowni PS1, która tłoczy ścieki z osiedla Imielnica i termin zakończenia tego zadania jest, proszę Państwa 30 listopad 2006 r. Kwota, jaka jest w budżecie – 754.000,00 zł, wydatkowana na I półrocze – 616,00 zł, czyli jeśli jest umowa podpisana do 30 listopada to znaczy, że te środki zostaną wykorzystane, więc naprawdę trzeba tylko

chcieć wczytać się w to, co przedstawiliśmy, bądź chcieć uzyskać dodatkowe informacje. Dodatkowo - nastąpiło otwarcie ofert 27 czerwca na opracowanie dokumentacji trzech etapów budowy tych dróg w tej części zachodniej Borowiczek. Pierwszy etap z terminem wykonania tej dokumentacji, proszę Państw a- 31 grudzień 2006 r. i to są ulice: Korczaka, Żuławia, Lubuska, Pomorska, Śląska, Warmińska, Podlaska, Kaszubska, Skierkowskiego, Kujawska. Następnie etap II, proszę Państwa..... Przepraszam, pomyliłem etapy, przeczytałem Państwu etap II. Pierwszy etap to jest: Małopolska, Białowieska, Łomżyńska, Łowicka, Kurpiowska i Mazurska. To jest termin do 31 grudnia 2006, a te wcześniej przeze mnie wymienione ulice to jest 30 marzec 2007. I III etap to są ulice: Zarzeczna, Flisacka, Wójtowa i Gmury – do 15 maja 2007 roku. I to jest umowa oczywiście na to podpisana. Środki zostaną wykorzystane. Jeśli chodzi o budowę ulic: Sielska, Prosta, Kątowa i Chmielna - pierwsze otwarcie ofert nastąpiło 27 lipca 2006 roku. Zostało to postępowanie unieważnione i drugie otwarcie ofert będzie 3 października 2006 roku, więc mamy nadzieję, że zostanie wyłoniony wykonawca tego zadania. Budowa połączenia pomiędzy ul. Armii Krajowej, a ul. Zbożową, to jest osiedle Podolszyce Północ – 24 kwietnia zleciliśmy prace geodezyjne podziałowe, 16 sierpnia została wydana decyzja zatwierdzająca ten podział, następnie będą w tej chwili prowadzone działania w celu wykupienia tych działek, które mają tą decyzję. Budowa ul. Wańkowicza – też jest zawarta umowa o inwestorstwo zastępcze z MZGM i termin realizacji tej inwestycji jest do 30 lipca 2007 roku. To jest połączone z realizacją przedsięwzięcia, jakie prowadzi MZGM, czyli budowa tzw. tarasowców. Budowa ulicy łączącej ul. Bielską z ul. Przemysłową i Rutskich – 20 kwietnia nastąpiło otwarcie ofert, 22 czerwca zawarto umowę z terminem realizacji do 30 listopada 2006 roku. I ta informacja jest, proszę Państwa, w tym sprawozdaniu zapisana tak, jak ją przeczytałem, więc wydatkowane środki 55,70 zł, czyli do 30 listopada jest zapisane 200.000,00 zł, umowa jest podpisana na 97.385,28 zł, bo tak wyszło z tej oferty, to proszę Państwa, połowa tych środków zostanie wykorzystana, na pewno pozostała będzie mogła być....będą mogły być już pierwsze jakieś regulacje terenowe realizowane, bo to zapewne to nas tam czeka, ponieważ tej drogi fizycznie nie ma. Trzeba ją zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego dosłownie wykupić. Przebudowa ul. Krakówka – 4 sierpnia 2006 r. zawarto umowę na kwotę 95.405 zł na wykonanie dokumentacji z terminem 3 miesiące od uzyskania decyzji inwestycji celu publicznego. Nie ma tam planu zagospodarowanie przestrzennego, więc trzeba będzie się zwrócić o taką decyzję i ten termin jest tak zapisany w umowie. Budowa ul. Widnej - otwarcie ofert 2 sierpnia 2006 r., czyli znowu w II półroczu proszę Państwa. Umowa zawarta została 22 sierpnia z terminem realizacji 22 grudzień 2006 r. , więc zadanie zapewne zostanie zrealizowane. Budowa parkingów wielopoziomowych – został złożony wniosek we wrześniu do Wydziału Zamówień Publicznych na wszczęcie procedury przetargowej na projekt parkingów wielopoziomowych. Cmentarz komunalny – też mam informację, na bieżąco jest, proszę Państwa wszystko realizowane przez Muniserwis, rozliczane będzie kosztorysem powykonawczym. Także tutaj nie ma żadnych zagrożeń. Przebudowa boisk i urządzeń sportowych przy gimnazjach. Gimnazjum nr 5 - otwarcie ofert było 9 maja, umowa została zawarta z terminem realizacji do 30 czerwca 2006 roku. Jeśli chodzi o Gimnazjum nr 2 – otwarcie ofert nastąpiło w ubiegłym roku, pod koniec ubiegłego roku, umowa była zawarta 6 marca 2006 roku z terminem realizacji 15 lipiec i tu była sytuacja taka, że tu wykonawcy protestowali, to się rozstrzygało w Urzędzie Zamówień Publicznych w Warszawie, ale się rozstrzygnęło i można było podpisać umowę. Budowa i przebudowa przychodni rehabilitacyjnej przy ul. Tysiąclecia – 2 czerwca 2006 r. rozstrzygnięty został przetarg, w czerwcu podpisana została umowa na realizację obydwu etapów, czyli rozbudowa i później modernizacja istniejącego budynku, do 30 listopada 2007 r. na kwotę 7.256.560,00 zł, więc środki będą systematycznie z postępowaniem robót wydatowane. Ulica Brzoskiwniowa, budowa kanalizacji sanitarnej i deszczowej w ul. Brzoskwiniowej – 5 września nastąpiło otwarcie ofert i po tym, jak już wrócą dokumenty z Wydziału Zamówień Publicznych będzie podpisana umowa na projekt. Zgodnie z zapisem w budżecie mamy opracować dokumentację projektową tego zadania.

Uważam, bardzo trudnego zadania. Ja jestem w ogóle zadowolony, że się znalazł oferent do wykonania tego zadania, ponieważ to jest w Jarze Rosicy teren bardzo trudny technicznie, na urwisku. Można powiedzieć, że momentami brakuje terenu, żeby można było na tym odcinku wybudować ulice, ale rozwiązać trzeba. Zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego jest tam ulica, są też zresztą już budynki i trzeba ten problem trudny technicznie, ale trzeba rozwiązać. I dobrze, że się znalazł wykonawca. Budowa infrastruktury technicznej i nawierzchni ulic: Wiosennej i Pogodnej - to mam tylko zapisany ten fragment, który jeszcze jestdziałka, która jest od, bym powiedział, od 16 lat nie przejęta przez Urząd Miasta. W tej chwili jest to w Starostwie Powiatowym prowadzona procedura, jeśli chodzi o wywłaszczenie. To postępowanie w pewnym momencie umorzono. Pan Wojewoda, do którego się żeśmy poskarżyli wytknął pewne błędy w procedurze, jeśli chodzi prowadzonej przez Starostwo. Chociaż inne prowadzą też procedury wywłaszczeniowe i tam żadnych błędów nie popełniono, bo przy okazji gospodarki wodami opadowymi z terenu Borowiczek i Imielnicy jest też, była prowadzona procedura wywłaszczeniowa przez to samo Starostwo i została zakończona decyzją wywłaszczeniową i błędów tutaj przy tej okazji nie popełniono. Tu jakoś się tak dziwnie złożyło, że błędy zostały popełnione. Przy ul. Pogodnej są jeszcze dwie nieruchomości, dwie działeczki do wykupienia. W międzyczasie była sytuacja taka, że właściciel, jedyny żyjący już wówczas właściciel... właścicielka zmarła. Sprawy spadkowe, sądowe, jak to często przy takich okazjach bywa, ale myślę, że już te sprawy są zakończone i właśnie przy realizacji ulicy Kasztanowej te brakujące odcinki chodników w ul. Pogodnej są objęte tamtą umową. Budowa infrastruktury technicznej i nawierzchni ulic: Lokalnej, Orzechowej, Wiśniowej, Darniowej, Śliwowej i Skrajnej – bardzo duże zadanie. Ul.

Wiśniowa została wykonana, był termin zakończenia 31 lipiec 2006 r. Jeśli chodzi o ul. Lokalną, Orzechową - etap I między ul. Lokalną i Morelową i ul. Darniową został wyłoniony wykonawca z terminem realizacji 15 grudzień 2006 r. Ten zakres, zresztą prace przy sprzyjających obecnie warunkach atmosferycznych trwają... I znów, proszę Państwa 1.120.000,00 zł zapisane w budżecie, wykonanie 139, 65 zł, a to zadanie Lokalna, Orzechowa i Darniowa 1.964.416,94 zł. Tutaj są jeszcze z Miejskiego Funduszu środki. Więc ja mówię tylko o środkach budżetowych, czyli będzie ta kwota zrealizowana na pewno w całości. Dodatkowo będą prace projektowe ul. Śliwowej i część ul. Skrajnej. W tej części, która jest od ul. Orzechowej do końca będzie przygotowana dokumentacja. Mam nadzieję, że jeszcze w tym roku, ponieważ tylko miała być dokumentacja wykonana tego zadania. Budowa infrastruktury technicznej i nawierzchni ulic: Torowej, Żabiej, Łąkowej i Jesiennej. Patrzmy się na siebie Pani Grażyno (dot. radnej Grażyny Opatrzyk), bo zapewne Pani będzie miała, jak zwykle do tego zadania pytanie od ul. Jesienną, o ten fragmencik tej ul. Jesiennej. Otwarcie, pierwsze otwarcie ofert, proszę Państwa, nie było chętnych na wykonanie. Następnie – drugie otwarcie też nie było chętnych na wykonanie tego zadania. Oczywiście wcześniej udało się wykonać ten fragment, który był... nazywaliśmy to sięgacz Jesienna i pewnie z tego powodu też były pewne nieporozumienia. Myśmy myśleli o sięgaczu Jesiennej, ten, który właśnie był wykonywany. Pani mówiła o tym utwardzonym betonowym między Jesienną, a w zasadzie Al.Piłsudskiego. Ale to już wszystko jest dawno wyjaśnione. Jest dokumentacja. W tej chwili prowadzimy negocjacje na zlecenie ul. Torowej i część nie utwardzoną Łąkowej, bo tak w tym przetargach było ujęte – Torowa i część nie utwardzonej Łąkowej, ponieważ dalszy odcinek tak, jak w tamtym rejonie jest, że część jest utwardzona betonem i jestem przekonany, że uda się tego wykonawcę wyłonić i rozpocząć jeszcze na pewno w tym roku w pierwszej połowie października te roboty. Czy uda się je wykonać w całości, to w zasadzie też i odpowie na to pogoda. Na razie jest wspaniała do realizacji takich inwestycji. Hotel, przepraszam, umocnienie skarpy wiślanej na odcinku od Hotelu Starzyński do Katedry wraz z budową amfiteatru - zadanie kontynuowane, jest umowa aneksowana do 15 października 2006 roku i też, proszę Państwa, do końca czerwca z kwoty wydano 690.864,58 zł, zapisane w budżecie – 7.500.000,00 zł. I te pieniądze w II półroczu zostaną w całości wydane na to zadanie, więc nie będzie na pewno

współczynnik ani 9%, ani 5%, ponieważ, to już może przy okazji Pani radnej Musiał odpowiem, niewygasające nie wliczają się w ten wskaźnik, to tylko się odnosi do tego, co realizujemy w danym Mówiłem, że aneksowana została. Nie, raz, proszę Pani, raz tylko. Ogrody działkowe Kaprys i Magnolia – zrealizowana do jednego i do drugiego zasilanie energetyczne do tego zadania. Infrastruktura na osiedlu Radziwie, chodzi o ul. Zieloną – otwarcie ofert nastąpiło 12 września, umowa będzie zawarta z terminem..... na budowę kanalizacji sanitarnej i wodociągowej, z terminem do 30 listopada 2006 r. Jest też złożony wniosek, był złożony, na koncepcję kanalizacji deszczowej, całej tej zachodniej części Radziwia, ponieważ tam w ogóle w większości tej części nie ma kanalizacji deszczowej. Trzeba w końcu było zlecić, próbować zlecić, opracowanie tej koncepcji kanalizacji deszczowej, żeby chociaż nie mieć takich problemów, jak przy ul. Popłacińskiej, gdzie tak naprawdę są pewne problemy z odwodnieniem tej ulicy, bo tam nie ma po prostu kanalizacji deszczowej. Trzeba poprzez różne rozwiązania, czy rowów odwadniających, czy budowania przynajmniej na pewnych odcinkach kanalizacji deszczowych. Otwarcie ofert było 18 sierpnia i było niestety brak ofert. Drugie otwarcie - 19 września. Wpłynęła oferta. Jest umowa w przygotowaniu na podpisanie na kwotę 119.755,20 zł. Infrastruktura na osiedlu Imielnica, Parcele - pierwsze otwarcie ofert, proszę Państwa, nastąpiło 16 maja. Postępowanie unieważniono. Drugie otwarcie ofert nastąpiło 21 września 2006 r. Wpłynęła jedna oferta. Jest w tej chwili w sprawdzaniu. Mamy nadzieję, że będzie prawidłowa, nie będzie podstaw do unieważnienia i jest ogromna szansa na zawarcie tej umowy. Scenę tą kameralną, którą zrealizowano na Starym Rynku, więc jest zrealizowana. Nie ma z tym żadnych problemów. Hala widowiskowo – sportowa – Pan Prezydent już wspominał o tym. Pierwsze postępowanie zostało unieważnione. Drugie postępowanie w tej chwili trwa. I, jak Pan Prezydent powiedział, mamy nadzieję, że zostanie ono rozstrzygnięte. Budowa sali gimnastycznej centrum sportów walki – został opracowany program funkcjonalno – użytkowy tego przedsięwzięcia. Mam nadzieję, że skierujemy niebawem wniosek do Wydziału Zamówień Publicznych. Jeśli chodzi, proszę Państwa, o wydatki majątkowe – powiat, tu już jest dużo mniej zadań, które prowadzi Wydział Inwestycji Miejskich, ale już jak zacząłem tak dosyć dokładnie to omawiać, chciałbym również i to przedstawić Państwu w miarę szczegółowo. Jeśli chodzi o remont ul. Wyszogrodzkiej na odcinku od Al. Kilińskiego do skrzyżowania z A. Piłsudskiego i ul. Graniczną oraz od Jaru Rosicy do granicy miasta – w tej chwili jest już sprecyzowany wniosek do Wydziału Zamówień Publicznych, jeśli chodzi o zakres tego przedsięwzięcia, w międzyczasie są prowadzone rozmowy w sprawie ewentualnego nabycia, wykupu terenów pod drugie pasmo ul. Wyszogrodzkiej od Podolszyc do skrzyżowania z ul. Harcerską. Jest zainteresowany właściciel, zresztą złożył nawet stosowne pismo do Urzędu Miasta w celu sprzedaży tego pasa, który został po uchwaleniu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla gminy Słupno, ponownie uwzględniony jako ten pas drogowy pod poszerzenie tego ciągu komunikacyjnego. Kwestia jest formalna jeszcze tylko do rozstrzygnięcia, tak naprawdę, kto będzie mógł za to zapłacić, czyj ten teren będzie, w czyjej dyspozycji, ponieważ jest poza granicami administracyjnymi miasta. Ale to myślę, że w trakcie dalszych analiz nad tym zadaniem to wszystko zostanie wyjaśnione. Przebudowa ul. Popłacińskiej na odcinku od ul. Kolejowej do granic miasta – 4 września została zawarta umowa na realizację odcinka od granic miasta mniej więcej do ul. Stoczniowej z terminem zakończenia 30 wrzesień 2007 na kwotę 4.824.653,46 zł. I tutaj znów mamy informację w sprawozdaniu – kwota 1.310.000,00 zł, wydatkowanie 0 zł, więc zapewne znacząca kwota, a myślę, że może nawet i do tej wysokości, jaka jest zapisana, zostanie wykorzystana, więc nie ma tu żadnych zagrożeń. Budowa jednostki ratowniczo – gaśniczej na osiedlu Podolszycy – Północ – otwarcie ofert nastąpiło 18 maja, umowa zawarta została 23 sierpnia z terminem realizacji do 23 maja 2007 r., przyszłego roku, kwota 1.409.000,00 zł. Tutaj proszę Państwa, były protesty, były aż dwa arbitraże. To wszystko wydawało by się, że jeśli otwarcie ofert było w maju, podpisanie umowy dopiero 23 sierpnia, wydawałoby się – co robiono, można powiedzieć, ponad trzy miesiące. Między innymi były te właśnie protesty i arbitraże. I tutaj chwała

naszemu Wydziałowi Zamówień Publicznych, który wyszedł z tego wszystkiego zwycięsko, czyli prawidłowo rozstrzygał. Budowa jednostki ratowniczo – gaśniczej w Radziwiu – opracowano program funkcjonalno – użytkowy. Są też przygotowane materiały do wszczęcia procedury przetargowej na dokumentację. Ale jeszcze dotąd, kiedy był Pan Komendant Hilary Januszczyk, prowadziłem rozmowy z Panem Hilarym, który ten program funkcjonalno – użytkowy rodził się parę miesięcy, był problem z opracowaniem tego, gdzie przekonywano dużo, dużo wcześniej do tego, że to będzie taki gotowy budynek, jakby wzorowany na innym budynku, na innej strażnicy gdzieś tam z Polski, jakby powielenie tego budynku. I to tak trwało przez ileś miesięcy, Wreszcie postawiłem pewien termin, który powiedziałem, albo wnioskujemy o zdjęcie tych pieniędzy całkowicie z budżetu., albo wreszcie straż przekaze te założenia do tego programu funkcjonalno – użytkowego i wreszcie to się po jakimś czasie udało, ale do tej pory nie ma zapewnienia środków finansowych na budowę tej strażnicy w Radziwiu, a one mają być finansowane z budżetu państwa , więc my możemy tylko tą strażnicę zaprojektować. Na środki na realizację czekamy na decyzję. Liceum Ogólnokształcące im. Władysława Jagiełły – tu Pan Prezydent już o tym mówił, nie będę powtarzam oczywiście. Tylko może taka drobna informacja, chociaż bardzo istotna przede wszystkim dla Jagiellończyków – we wrześniu został skierowany wniosek do Wydziału Zamówień Publicznych na realizację segmentu dydaktycznego. To, że się pojawiła ta tablica, to chcieliśmy po prostu pokazać, jak ten budynek będzie wyglądał. Wielu gości było w Płocku. Myślę, że takich, którzy może przyjadą, albo już nie przyjadą do Płocka, bo wielu przyjechało z zagranicy. Chcieliśmy pokazać, jak ta Jagiellonka będzie wyglądała z tym budynkiem i taka była tylko tego intencja. Była to w pewnym sensie moja decyzja, ponieważ prowadzimy tą inwestycję i uważałem, że należy to pokazać. III Liceum Ogólnokształcące im. Marii Dąbrowskiej: boiska sportowe – otwarcie ofert nastąpiło 16 maja, umowa zawarta została 22 czerwca z terminem realizacji 31 sierpień 2006 r. Budowa sali gimnastycznej z zapleczem w Specjalnym Ośrodku Szkolno – Wychowawczym Nr 2 – otwarcie ofert nastąpiło w ubiegłym roku 6 października. Umowa została zawarta na kwotę 2.795.032,87 zł z terminem realizacji 24 listopada 2006 rok. Tutaj były na pewno środki niewygasające, bo chociażby z tej kwoty wynika. Na półrocze wydatkowanie z tegorocznych środków budżetowych było 0 zł. Zapisane w budżecie jest 1.500.000,00 zł. Do zakończenia mamy jeszcze trochę czasu do 24 listopada 2006 r., ale to znaczy, że te środki zostaną wszystkie wydatkowane, więc tutaj nie ma znowu tych obaw, że może z 9% się wydatkowanie tych środków zmieni, nie wiem, na 10%, nie ja myślę, że na dużo, dużo więcej. Proszę Państwa, to z mojej strony wszystko. Dziękuję za uwagę.”

Pani radna **Grażyna Opatrzyk** powiedziała: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Ja chciałabym się odnieść do kilku stwierdzeń może na początek, tych, które tutaj Pan Prezydent wypowiedział. Panie Prezydencie, najłatwiej kogoś opluć, pomówić, powiedzieć – nieudacznicy, ludzie, którzy zostali zwolnieni z Urzędu Miasta to nieudacznicy. Tych ludzi tutaj nie ma. Ci ludzie nie mogą się obronić. Skoro to tacy nieudacznicy, Panie Prezydencie , to niech mi Pan Prezydent wytłumaczy, dlaczego ci ludzie poszli do sądu pracy i wygrali w tych sądach pracy. Sąd pracy przyznał im słuszność, że niesłusznie zostali zwolnieni z pracy. Skoro to nieudacznicy, to rozumiem, że Pan Prezydent zwalniając tych ludzi miał dokumenty, że wykonywali swoją pracę źle, niesumiennie, nie potrafili spełnić Pana Prezydenta oczekiwań co do pracy, Panie Prezydencie, bo nazwiska ci ludzie niestety nie byli w stanie zmienić. Ja myślę, że to bardziej nie nieudacznicy, tylko ludzie o nieodpowiednich nazwiskach. Panie Prezydencie ja bardzo proszę w związku z tym, skoro to są nieudacznicy, to niech Pan Prezydent odpowie nam tutaj wszystkim, jaką kwotę Urząd Miasta wypłacił w związku z tym, że sąd zasądził słuszność tym ludziom. Ile Urząd Miasta musiał wyłożyć pieniędzy, żeby zadośćuczynić tym ludziom, którzy stracili pracę nie wiadomo z jakich przyczyn? (Pan radny Z.Buraczyński zapytał:”Kto zapłacił?”)

Oczywiście - kto zapłacił? Kto zapłacił? - Urząd Miasta zapłacił, przecież, nie Prezydent z własnych środków finansowych. Panie Prezydencie ja tutaj, jak słucham Pana Prezydenta, to mam wrażenie tak – wszystkie sukcesy, to, co o się uwało, tak oczywiście, zobaczą staramy się, żeby było dobrze, żeby nam się żyło lepiej, ja Prezydent tego miasta podjąłem takie działania i udało nam się to zrobić, natomiast wszystko to, co się nie udało, to jest tak – winni źli radni, winny poprzedni zarząd, winny konserwator zabytków. Nigdy w tych nieudanych inwestycjach nie jest winny Prezydent, który to odpowiada za to, że planujemy coś, że realizujemy te inwestycje i później zdajemy sprawozdanie. Panie Prezydencie, skoro ci winni, źli ludzie, źli radni, zły poprzedni zarząd tak źle rządził i musiał Pan w związku z tym zwolnić tych nieudaczników z tego urzędu, to rozumiem, że zostali zatrudnieni wybitni specjaliści. Proszę wykazać nam, Panie Prezydencie, gdzie jest nasza wina, poprzedniego zarządu, obecnych radnych, konserwatora zabytków, że na przykład były unieważnione dwa przetargi na drogi dojazdowe do mostu. Dwa przetargi. I co, te błędy w specyfikacjach popełnił poprzedni zarząd, radni, czy konserwator zabytków, bo ja słyszę – poprzedni zarząd, poprzednicy, radni. Którzy? Panie Prezydencie, jeżeli winy Pan dopatruje się w poprzednikach, to proszę mi powiedzieć, kto jest winny tego, że tak naprawdę 300.000,00 zł zostało wyrzucone w błoto na nieudany koncert hip – hopu. Na nieudany koncert. 305.000,00 zł dokładnie. Rozumiem, że poprzedni zarząd, że obecni radni, którzy niesłusznie dali pieniądze na to, bo rozumiem, że jeżeli chodzi o koncerty „Hity na czasie”, to już oczywiście sukces jest Pana Prezydenta. I tak można mówić długo na ten temat, ale może tak jeszcze troszeczkę do innych spraw. Pan Prezydent wypowiadając się powiedział, że koleżanka z mojego klubu Bożena Musiał mówi nieprawdę o przetargach, o środkach niewygasających. Więc Panie Prezydencie, na dzisiejszej jeszcze Sesji będzie projekt uchwały budżetowej i str. 20 uzasadnienie uchwały i jest tak w punkcie, kolejny punkt – budowa ulicy Gościniec wraz z infrastrukturą 557.786,00 zł, niewykonanie środków niewygasających wynika z opóźnienia w rozpoczęciu realizacji II etapu zadania spowodowanego koniecznością unieważnienia procedury przetargowej i przeprowadzenia ponownego przetargu. Panie Prezydencie, czy Pani radna Bożena Musiał mówił nieprawdę o tych przetargach nieudanych, o konieczności odwoływania, unieważniania przetargów. Panie Prezydencie w związku z tym ja mam pytanie – ile środków tych niewygasających, niewygasających z ubiegłego roku, a była to suma niewyobrażalna, bo jeszcze nigdy nie mieliśmy 66 mln zł na środkach niewygasających, ile z tych środków zostało wprowadzonych już do budżetu miasta 2006 roku, bo gro tych zadań nie zostało wykonanych w właśnie z tych środków, ze środków niewygasających. Ja wiem o tym, że inwestycje co niektóre są dalej realizowane, ale to już są środki z tego roku. Środki niewygasające są wprowadzane do budżetu 2006 roku jako dodatkowe dochody gminy. Panie Prezydencie, skoro Pan Prezydent mówi, że tutaj mówimy nieprawdę, straszymy, to Panie Prezydencie amfiteatr - ja pamiętam, jak tutaj na tej mównicy osobiście Pan Prezydent zapraszał radnego Nowickiego na huczną imprezę we wrześniu z osobą towarzyszącą. Radny wyszedł...nie, nie, to było zaproszenie na imprezę do amfiteatru, radny Nowicki nawet pokusił się, odpowiedni strój sobie kupił i jego osoba towarzysząca też mówi, skoro Prezydent mnie osobiście zapraszał, na pewno, jak Prezydent mówi, impreza we wrześniu będzie. Czekamy na to zaproszenie Panie Prezydencie. Kolejna sprawa Jagiellonki. Panie Prezydencie tutaj na tej sali, przy tej mównicy, Pan Prezydent obiecywał, że na 100-lecie ta szkoła będzie miała budynek dydaktyczny, będzie miała boiska. Nie ma tego Panie Prezydencie. To Pana Prezydenta słowa i teraz jeszcze może jedno, skoro do Jagiellonki przeszliśmy. Powiedział Pan Prezydent, że żaden inwestor, żaden wykonawca nie zszedł z placu budowy. Pewnie, bo na niego nie wszedł. Tylko skoro mamy już teraz tych wybitnych specjalistów, a nie jakichś ta nieudaczników, to pytam się – kot podpisał taką umowę, bo z dokumentu, który dzisiaj dostałam, Panie Prezydencie, i tutaj też chciałabym się odnieść do tego, jak my radni jesteśmy informowani o tym, co się naprawdę dzieje. Wiemy już jako Klub Radnych SLD, wiemy o tym, że inwestor nie wykona tej inwestycji. Na komisji 19 próbowaliśmy Pana Dyrektora pytać, o

boiska mi chodzi przy Jagiellonce, pytać, Pan Dyrektor nie bardzo mógł mi odpowiedzieć, co się dzieje, jak się dzieje, dlaczego nic tam na tych..., bo tak naprawdę nic tam się nie dzieje, oprócz tego, że jest wielki nieporządek. Obiecane mieliśmy, że dostaniemy dzisiaj przed Sesją odpowiedź, czym to jest spowodowane, co będzie dalej. I dostałam tą odpowiedź. Oczywiście po próbach wielu, żeby jednak ten dokument dostać dzisiaj. Dokument pisany wczoraj, data 25, wpłynął do Urzędu Miasta do Biura Rady dla mnie jako radnej 26, w skrytce jej nie było, tej informacji. Natomiast szukałam tego, powiedziałam, że miałam obiecane. I mamy co do boisk – pkt. 2 wykonanie rozbudowy obiektów sportowych, otwartych na terenie LO Jagiełły. Podpisano umowę z wykonawcą robót na kwotę 2.069.000,00 zł z terminem zakończenia tej inwestycji na dzień 31 października 2006 roku. Czyli co, rozumiem, że ta inwestycja nie jest zagrożona, skoro ja dzisiaj jako radna dostaję taką odpowiedź: podpisana umowa na 2 mln zł. Panie Prezydencie, już dzisiaj Pan powiedział: nie wszedł wykonawca. I co dalej? Ja jako radna nawet nie dostałam informacji, tak, bo pytałam o to na komisji – nie wszedł wykonawca, nie możemy nic dalej zrobić, czy na przykład podejmujemy działania. Dyrektor mówił, że próbują na różne sposoby skontaktować się, ale nie podejmuje rozmów. Panie Prezydencie, czy za taki fakt, to kolejny raz są odpowiedzialni nieudacznicy, których zatrudnił poprzedni zarząd, źli radni, czy konserwator zabytków. Skoro są wybitni już specjaliści, to rozumiem, że w tych komisjach siedzieli specjaliści. I ostatnia sprawa – ulica Jesienna. Tutaj Pan Prezydent Kolczyński, jak mówił o ul. Jesiennej, to już na samą nazwę tej ulicy, to zaczyna się uśmiechać. Tak, oczywiście, proszę Państwa, ul. Jesienna tak naprawdę, dokumentacja i większość robót została wykonana w poprzedniej kadencji. Praktycznie cała ulica. Problem jest w tym, że ta ulica ma takie króciutkie sięgacze - jeden w kierunku Wyszogrodzkiej i drugi w kierunku ul. Piłsudskiego i na nieszczęście tych 50 różnych, innych rodzin przy tym jednym sięgaczu tam, gdzie jest wieżowiec mieszka radna o nazwisku Opatrzyk Grażyna, czyli ja. Przez te 4 lata próbuję, próbuję wymusić, próbuję na komisjach pyskować. Tak, oczywiście pyskuję, ponieważ ten sięgacz to jest 50 metrów. Przez 4 lata, proszę Państwa, albo jeżeli są z jakiegoś zadania pieniądze, zostają, to się wprowadza do budżetu. Przez 4 lata mówi się- tak, oczywiście, przygotowana jest dokumentacja. Ja sobie tutaj dzisiaj usłyszałam, że te 50 metrów, bo jeden sięgacz ten w kierunku Wyszogrodzkiej jest już zrobiony. Jest tylko ten jeden króciutki odcinek, niecałe 50 metrów. Jezdnie zrobione. Ale mówię, musiałabym zmienić miejsce zamieszkania. Proponowałam Prezydentowi na Komisji Inwestycji –mówię: Panie Prezydencie, jeśli Pan mi obieca, że zrobicie ten sięgacz dla tych innych rodzin, które tam mieszkają, to ma pół roku, czyn na rok, zmienię adres zamieszkania, wymelduję się z Jesiennej, przeprowadzę się na inną ulicę, ale zróbcie ten jeden sięgacz, niech to wygląda normalnie, że jest zrealizowana cała inwestycja, a nie kawałek tylko dlatego, bo ja tam mieszkam. Ukarana zostałam ja, że ten kawałek ulicy został nie skończony, ale oprócz tego mówię – 50 innych rodzin. Ja przejeżdżam tam samochodem, przedostanę się, bo nie jest tam jeszcze tak tragicznie, ale chodzi mi o to, jak są realizowane inwestycje i co się robi z radnymi, którzy są niepokorni, którzy są pyskaci. Jestem taka. I dzisiaj na Sesji dowiaduję się, że oczywiście został jeden przetarg unieważniony, drugi i teraz najprawdopodobniej uda nam się rozstrzygnąć dokumentację, ale już tylko na ulicę Torową i Łąkową. Ja mam pytanie – Panie Prezydencie, jak się przeprowadzę na ulicę którąś z tych Torowa, czy Łąkowa, to też przyblokujecie, czy chociaż te ulice zrobicie? Dziękuję.”

Pan radny **Zygmunt Buraczyński** powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Panie Prezydencie! Jedno zdanie dotyczące troszeczkę polityki. Wystąpienie Pana Prezydenta Kolczyńskiego na początku mnie zaczęło irytować, ale potem stwierdziłem, że im więcej mówi, tym lepiej dla sprawy, bo się przynajmniej dowiem tego, czego się nie mogę nigdy dowiedzieć. Rozmowa i wystąpienie Pana Prezydenta Kolczyńskiego mniej więcej wyglądało tak, jak wczorajsza dyskusja premiera Warszawy Pana Marcinkiewicza z Panią Walc. Na czym to polega?

Mianowicie Pani Walc, która nie mogła otrzymać żadnej informacji o przebiegu tych dwóch manifestacji motała się, a urzędnik wiedzący wszystko naśmiewał się z niej i naigrywał, że on wie wszystko, tylko inni się nie chcieli dowiedzieć. Nie zgadzam się na ocenę taką, że nie chcemy się dowiedzieć o inwestycjach. Uważam, że zostały zaniechane trzy elementarne zasady dobrych obyczajów we współpracy administracji z Radą i samorządem. Pierwsze – nic nie stało na przeszkodzie, żeby sprawozdanie, które otrzymaliśmy z Wydziału Inwestycji oraz, które było pokazane w budżecie, które do siebie zresztą nie pasują, zrobić aneks wyjaśniający, jak to przebiega i nie trzeba by było opisywać tak długo, jak Prezydent Kolczyński mówił, tylko wystarczyło zrobić na trzech kartkach i odnieść się do poszczególnej pozycji i napisać tak, tak i tak i wtedy na samym końcu uważam, że można byłoby zawrzeć podstawową informację – globalne wykonanie inwestycji, które jest na dzień Sesji, w której będziemy rozmawiali. I jakie to rodzi podejrzenie – że po to celowo nie podano tej informacji, żeby się naigrawać z opozycji, która odniosła się do sytuacji, jaka wynikała z przedstawionego budżetu. Bo tak wyszło, że Pani radna Musiał w imieniu Klubu zabierając głos wyszła na osobę niekompetentną, nie mającą wiedzy i na dokładkę jeszcze tak leniwa, że nie chce pójść do Prezydenta się dowiedzieć. Panie Prezydencie, my już mamy doświadczenie jako opozycja, że chodzenie po urzędzie i dowiadywanie się o tym, co jest przynależne radnemu, dostałem po uszach, że ja latam po urzędzie, zbieram informacje przeciwko Prezydentowi. Ja już się nie ruszę po urzędzie. Są od tego komisje, są daty i na nich powinno być wyjaśnienie. Drugie – na Komisji Gospodarki Komunalnej nie mogliśmy otrzymać tego dokumentu takiego pełnego, jak Pan Prezydent Kolczyński przedstawił, ponieważ Wydział Inwestycji nie by przygotowany do takiej odpowiedzi, nie był obecny Pan Prezydent Kolczyński, a na dokładkę w dokumencie informującym nie podano procentu wykonania poszczególnej pozycji. I jest coś takiego dobrego również. Przecież jaki kłopot był napisanie na końcu uwagi i w uwagach dopisać to, co dzisiaj 52 minuty Pan mówił, dokładnie tyle. 52 minuty, tyleśmy zmarnowali czasu. Przecież to nie była Sesja inwestycyjna, tylko budżetowa, a z budżetu chcemy dowiedzieć się ile procent wykonania, obszar wykonania, co poszło do przodu i jakie są perspektywy. I wtedy nie ma tumultu politycznego, jednego, drugiego obrażania. Kolejna uwaga w tej całej kwestii. Wydaje mi się, że nie przedstawiono analizy i dzisiaj Panie Prezydencie też Pan na końcu nie powiedział najważniejszego zdania - mimo tego, że sprawozdanie za półrocze świadczy, iż procent wykonania inwestycji jest taki i taki, to on nie będzie zagrożony, bo sytuacja rzeczywista jest taka i taka. Czy coś by się złego stało, tego procentu żeśmy..... ja mówię o Panu Prezydencie Kolczyńskim, nie o Prezydencie. Prezydent to ma swoją politykę, swoje załatwia sprawy i niech sobie wprowadza inną z nim polemikę. Dzisiaj zawodowiec za to odpowiedzialny powinien odpowiedzieć to, co do niego należy. I tak to powinno być, a nie opowiadanie nam. Kto tu zapamiętał na tej sali? Może ten, co mieszka przy danej ulicy chciał się dowiedzieć i mu satysfakcję zrobiono, że dowiedział się, że będzie ta ulica. Stąd te sześćdziesiąt parę milionów na niewygasające. I ostatniej analizy nie ma, najistotniejszej – dlaczego tak się dzieje, że tak dużo ludzi nie przystępuje, instytucji, do przetargów. Nie należy nikogo o nic złego posądzać, ale coś szwankuje, że tak mało wykonawców przystępuje do tych inwestycji. Dlaczego te przetargi nie odbywają się w zaplanowanych przez Co może być? Nie wolno nikogo podejrzewać o nic złego. Ja wiem, że jedynym kryterium, jakie utrwaliło się w urzędzie, jest cena. To jest grosz publiczny i to jest jakby podstawa całego myślenia. Ale też jest niebezpieczne, że dzisiaj Pan wyliczył ponad 30 pozycji – nie przyszli na czas, nie odbyło się w terminie, drugi musiał być termin. To jest zjawisko, które powinno być również ocenione, powinniśmy dostać informację od radnych, czy prowadzono taką analizę, czemu tak się dzieje, bo ta wpadka na Jagiellonce, że nie można znaleźć wykonawcy, ze szczerą brutalnością nam to powiedziano, bo nie wiemy, co się stało z wykonawcą, jest jakimś pierwszym sygnałem mówiącym o tym, że takie wpadki również mogą być w przyszłości. Ja mówię, co powiedział Dyrektor Wydziału. Już nie chciałem tego... ale tak mi się niechcący wyrwało i niestety zostało. Wyszedł wykonawca, nie wiemy, co się z nim stało. Taka informacja musi wywoływać

stan pytań i jakby niepewności. I chce powiedzieć o jednym i powtórzyć, że w płockich firmach źle się mówi o urzędzie, dlatego one nie chcą przystępować do przetargów, że mówi się o tym, iż dzieją się różne rzeczy po drodze, nadmiar papierków i parę innych rzeczy, które nie chce powtarzać, bo jakby ten, kto ma w tym interes będzie opowiadał to, co chce powiedzieć, a nie tak, jak jest naprawdę. Ja nie zaglądam do dokumentów, nie zaglądam do przetargów i nie chcę się tym interesować, by nie być o cokolwiek posądzonym. Dlatego też uważam, że można było dać nam aneks, lub wręczyć na komisji, lub dzisiaj Prezydent Kolczyński zabierając głos, popierając swojego głównego szefa powinien powiedzieć obszary, jakie zostały wykonane w procentach i dać słowo w imieniu Prezydenta, że inwestycje są nie zagrożone, mogą wystąpić inne przesunięcia, bo taki jest los, takie są procesy i jest OK. Myśmy się już przyzwyczaili, że trzeba tak nieraz odbierać informacje, jak o drogach dojazdowych - one już dzisiaj są, ale jutro będą wykonane. I się człowiek pomaleńku z tym oswoi i będzie to szło. Na pewno kiedyś się po nich przejedziemy i jest OK. Ale wydaje mi się, że był czas - miesiąc na to, żeby się przygotować do dobrej, rzetelnej odpowiedzi o inwestycjach z punktu widzenia zjawisk, jakie są w mieście w tej sprawie. Dziękuję.”

Pan radny **Andrzej Nowakowski** powiedział: „ Jeszcze tak króciutko Panie Prezydencie. Rzeczywiście ja nie otrzymałem tej informacji na temat Jagiellonki, bo ja nie jestem członkiem Komisji Inwestycji, dlatego bym bardzo prosił ewentualnie o ta informację na temat boisk przede wszystkim.... czy Komisji Społecznej. Natomiast też chciałbym panie Prezydencie usłyszeć od Pana Prezydenta, jaki jest scenariusz tak z boiskami, jak i z tym budynkiem dydaktycznym, bo Jagiellonka na pewno ma pecha. Z tego co tutaj słyszymy miały być boiska, miał być budynek dydaktyczny. Boisk nie ma. Tam nie ma bałaganu. Tam po prostu jest fatalny stan tych boisk techniczny i to trzeba zmienić. I niestety zamiast budynku dydaktycznego jest ta nieszczęsna.... nieszczęsny rysunek właściwie. To za mało. Jeśli chodzi o księgarnię, a właściwie Książnicę, ja Panie Prezydencie doskonale zdaję sobie sprawę, że Książnica kosztuje – wypożyczanie książek, organizacja pracy tej Książnicy, wystawy i tu nie ma żadnej dyskusji. Ja tylko mówię o działalności gospodarczej Książnicy, która może i powinna być prowadzona przez samych Płocczan. Płocczanie prowadzą w tym mieście księgarnię, mogą prowadzi i tą księgarnię. Trzeba tylko im to umożliwić. I zakładam, że wówczas nie będzie ona przynosiła strat, a wręcz przeciwnie tak, jak w przypadku wielu innych księgarni może przynosić zyski. Więc tu proszę o rozwiązanie tej sprawy od 4 lata. Nie o likwidację. Ja nigdy nie powiedziałem, żeby likwidować tą księgarnię. Natomiast trzeba zmienić na pewno sytuację tej księgarni i wypożyczalnia kaset wideo i dvd. Ona nie powinna przynosić tak dużych strat, jak przynosi. Bez wątplenia tam nie dzieje się dobrze. Natomiast to Pana Prezydenta Kolczyńskiego – rzeczywiście to było męczące, 52 minuty, to trudno było wytrzymać. Ja nie liczyłem tego czasu, starałem się uważnie słuchać, bo rzeczywiście wielu informacji nie było po prostu w tym materiale, nie było w tym dokumencie. To są ważne informacje. Natomiast nie wiem, czy Państwo zwrócili uwagę, że właściwie poza kilkoma przypadkami w większości jednak Pan Prezydent nie powiedział – tak, termin będzie dotrzymany wykonania tej inwestycji. Była mowa - ma być w 2006 roku, ale nie zostało ta ani razu powiedziane – będzie dotrzymany. Ja tu zaznaczałem sobie, że właściwe w żadnym z tych, nawet, gdzie bo gdzie termin zakończenia jest 2007, 2008, to nawet nie ma co o to pytać, będzie na to czas, natomiast tam, gdzie termin zakończenia jest 2006 rok, to sądzę, że chcielibyśmy usłyszeć – tak, ten termin, jeśli chodzi o ulice na przykład: Asnyka i Mefoffera, będzie dotrzymany, jeśli chodzi o obejście Oaza – będzie dotrzymany. To tu praktycznie było, bo Pańniki zostały skończone. Jeśli chodzi o Studzienną I etap, ma być w 2006 roku skończony. Czy ten termin będzie dotrzymany ul. Studziennej? Browarna – termin zakończenia 30 listopada, Pan Prezydent powiedział. Czy on zostanie dotrzymany? Bardzo wiele jest. Macieszy to zostało dotrzymane i to usłyszeliśmy. I bardzo dobrze. I sądzę, że i my jako radni będziemy się z tego powodu cieszyć i Pan Prezydent będzie miał powód do dumy. Natomiast

tego w tej wypowiedzi jak gdyby zabrakło, czy te terminy są zagrożone, czy też nie. Budowa ścieżek, chwała, natomiast Pan Prezydent powiedział – realizacja grudzień 2006 roku. Czy ten termin 2006 roku będzie dotrzymany? Czy to po prostu jest realne, żeby te pół miliona wydać na realizację? Miła, Poprzeczna – tutaj Pan Prezydent powiedział to, co jak gdyby wyczytaliśmy, że jest termin zakończenia opracowania dokumentacji 5 września 2006 roku. Czy ten termin został dotrzymany? Czy tu jakieś pieniądze zostały na to już wydatkowane, jeśli chodzi o Miłą, Poprzeczną, choć, mówię, termin zakończenia całej inwestycji jest 2007 rok? Stoczniowa – czy termin zakończenia 2006 rok – czy 600 tys. zł będzie miało szansę na realizację? Tu jest wiele tych spraw. Ja sądzę, że tu ma sensu się sprzeczać, czy to będzie pół roku w tą, czy pół roku w tą, ale chcielibyśmy w imieniu mieszkańców taką informację właśnie otrzymać. Może już nie dzisiaj, bo to kolejne 52 minuty, ale sądzę, że ona się należy mieszkańcom i nam jako radnym. Dziękuję bardzo.”

Pan radny **Wojciech Hetkowski** powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Do tej wypowiedzi sprowokowała mnie w zasadzie Pani radna Opatrzyk, która z taką, że tak powiem determinacją broniła poprzednich Zarządów i bardzo jej za to dziękuję. Zresztą akurat miała okazję przez kilka miesięcy w jednym z tych Zarządów być. Natomiast nie użyła jednego argumentu według mnie podstawowego i najważniejszego, że mój Zarząd trwał około 11 miesięcy. W sumie mój i Pana Jakubowskiego, jakkolwiek nigdy ześmy się nie utożsamiali z polityką, która prowadziliśmy obydwaj, nie radziliśmy się, ani ześmy nie korzystali ze swoich rad. W sumie te nasze Zarządy trwały tyle samo, co trwa kadencja Pana Prezydenta, więc 4 lata. Była kiedyś taka anegdotka, opowiadano mi, jak starego dyrektora odwoływano, przyszedł nowy młody człowiek i ten stary dyrektor wyciągnął do niego, mówi – wiesz co sympatyczny jesteś i chciałbym ci pomóc, w związku z tym daję ci trzy koperty. Jak ci nie będzie szło po trzech miesiącach otwórz pierwszą. A więc wyciągnął... oczywiście jest to stary dowcip, ale myślę, że bardzo adekwatny.....wyciąga pierwszą kopertę, a w niej pisze: zwal na poprzedników - i to zostało zrobione - a, jak ci nie będzie szło po trzech miesiącach otwórz następną. Niestety po tych trzech miesiącach znowu jest otwarta druga koperta: Wprowadź zmiany organizacyjne. I to zostało wykonane. I oczywiście adnotacja, że jak znów nie będzie szło, za trzy miesiące otwórz trzecią kopertę. Po trzech miesiącach nowy dyrektor otwiera ta kopertę, a w niej pisze: Przygotuj trzy koperty. Ta część tego scenariusza jeszcze nie została zrealizowana i oby nigdy nie była, bo zresztą nie ma takich prawnych możliwości. Natomiast zwalanie dzisiaj na to, co się działo 4 lata temu w mieście i chronienie tego, czego się nie udało zrobić, jest wydaje mi się, socjotechnicznym zabiegiem, który ja rozumiem, któremu się nie dziwię, ale z nadzieją czekam na czas taki, kiedy przyjdzie moment, kiedy tego typu zabiegi socjotechniczne w samorządach w szczególności nie będą po prostu miały miejsca. I kilka takich szczegółów do których muszę się odnieść to jest na przykład Jagiellonka, za którą, jak Pan Prezydent powiedział, winę ponosi konserwator zabytków i samorząd Płocka. Ja nie przypominam sobie, żeby kiedykolwiek na tej sali ktokolwiek głosował przeciwko rozpoczęciu budowy Jagiellonki, a wręcz przeciwnie od pierwszego budżetu znajdowały się środki wystarczające na zrealizowanie dokumentacji, która była dokumentacją spełniającą wszystkie kryteria, w tym także zatwierdzone przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. I rzeczywiście na tej sali również pod adresem pewnego radnego absolwenta Jagiellonki padło takie powiedziałbym nie podlegające dyskusji zaproszenie do nowego gmachu dydaktycznego na 100-lecie tej szkoły. 100-lecie szkoły niestety minęło. Dzisiaj słyszymy o ścieżkach rowerowych, które znów tutaj urastają do największego problemu w mieście i słyszymy, że oto przez 4 lata w Płocku uda nam się do końca tej kadencji zbudować kawałek ścieżki rowerowej łączącą Kutrzeby z ul. Wyszogrodzką. Myślę, że do tego nie trzeba było opracowywać nie wiem jak przebiegłych planów rozwoju ścieżek rowerowych w Płocku, tylko po prostu trzeba byłoby je robić, nawet jeśli ten poprzedni Zarząd

realizując zresztą ścieżki rowerowe bez rzeczywiście jakiejś wielkiej i drogiej koncepcji, zgodnie ze zdrowym rozsądkiem po głównych ciągach komunikacyjnych, które my Płocczanie znamy bez potrzeby uciekania się do specjalistów. Dzisiaj wracamy znowu do problemu ścieżek rowerowych. Również próba moczenia Zarządu, poprzedniego zarządu, z uporem godnym lepszej sprawy, w niepowodzenia związane z budową dróg dojazdowych, a zawłaszczanie sobie sukcesu w postaci budowy mostu jest również sporym nadużyciem, ponieważ akurat scenariusz realizacji mostu był scenariuszem opracowanym przez stare Zarządy. I jak się okazuje był to scenariusz dobry, bo zakończył się pełnym sukcesem, gdyby nie roboty dodatkowe wynikające z pewnych tam problemów, o których nie chciałbym mówić, a których tutaj myślę, że większość z nas wie, ta data lipcowa byłaby datą realną. Ja również datą realną byłoby zakończenie dróg dojazdowych przynajmniej w tym okrojonym etapie, o którym Pan Prezydent myśli, gdyby niestety nie poważne wpadki przy rozstrzyganiu przetargów. A chcę przypomnieć, że przetarg na most, również duży, również realizowany z naszej inicjatywy w oparciu o procedury FIDIK, został rozstrzygnięty w pierwszym przetargu, ponieważ był dobrze przygotowany, był przygotowany bez błędów, a że były błędy, o tym wszyscy wiemy, bo Pan Prezydent sam tego sabotażystę osobiście wykrył. Chciałbym poznać nazwisko tej sabotażystki. Musiała być to osoba z niezwykle tutaj kompetencjami, że udało jej się wykiwać cały nowy Wydział Zamówień Publicznych oraz wszystkich nadzorujących, pełnomocników i parę innych osób. I teraz może już tak przechodząc może troszeczkę do meritum, jakkolwiek uważam, że to jest dosyć istotne, co powiedziałem, dla ogólnej oceny tego, co się tutaj dzieje, to chcę podzielić się pewną wątpliwością związaną z realizacją przetargów. I bardzo bym prosił o to, ażebyśmy dostali taką informację, jeśli nie dziś na Sesji, to może na Komisji d/s Inwestycji, a może na następnej Sesji, żebyśmy uzyskali sobie odpowiedź na pytanie: dlaczegóż to nie ma kto się zgłosić do przetargu, natomiast nie ma żadnych problemów z wyłanianiem wykonawców w trybie z wolnej ręki? Czy Urząd obniża kryteria doboru tych wykonawców? Czy daje tym wykonawcom na przykład dodatkowe wynagrodzenie ponad wartość kosztorysową? Jeśli fachowcy z Zamówień Publicznych i Pan Prezydent biorą na siebie ryzyko zawsze dwuznacznego wyboru przetargu z wolnej ręki, czy najlepiej jest po prostu dla niektórych inwestycji, tych mających może mniejsze znaczenie dla miasta, bo o takich mówimy, i nie tak kosztochłonnych, po prostu obniżyć kryteria nie naruszając w niczym nie naruszając w niczym ustawy o zamówieniach publicznych, ani bezpieczeństwa miasta, a że niestety to bezpieczeństwo miasta się wymyka, to jest ten przykład właśnie realizacji boisk przy Jagiellonce, gdzie wybór wykonawcy został dokonany sposobem przedziwny, skoro w ogóle człowiek nie podjął działań. Ja muszę przypomnieć jeszcze tutaj taka inwestycyjkę małą, jaką była rozbudowa III Liceum, gdzie również wszedł wykonawca z Lipna, który na tym placu budowy sobie zupełnie nie radził, co stwierdzaliśmy podczas wizyt Komisji Inwestycji. I dlatego bym chciał poprosić o to, żebyśmy tak sobie zrobili takie zestawienie warunków, które musiały spełniać firmy przystępujące do przetargów oraz wartości kosztorysowej, która stanowiła podstawę do przeprowadzenia przetargu i potem na zasadzie porównania, żeby znalazły się kryteria, które powodowały to, że z wolnej ręki znalazły się przedsiębiorstwa oraz oczywiście koszt realizacji inwestycji zrealizowanej w przetargu z wolnej ręki. Chcielibyśmy również poznać, czy istnieje specjalna procedura wyłaniania wykonawców i sposobu prowadzenia negocjacji z wolnej ręki. Wierzę, że tak jest, ale chciałbym się o tym upewnić. I również, co już jest oczywiste, w tej pierwszej części mojego pytania, czy mojej prośby, również żebyśmy poznali skład..... nazwę tych przedsiębiorstw, które z wolnej ręki wygrywają. Również zaniepokoiła mnie jeszcze jedna rzecz. Padło tutaj słowo, że na jednym z zdań realizowanym przez ZUOK nastąpi rozliczenie inwestycji w oparciu o kosztorys powykonawczy. Powiedziałbym, że to, to już byłoby po prostu zdumiewa mnie biorąc pod uwagę to, że kosztorys powykonawczy, nawet jeśli on jest realizowany... ta inwestycja przez ZUOK, a więc przedsiębiorstwo miejskie, to tworzenie kosztorysów powykonawczych to miało w tych czasach, z którymi tutaj niektórzy radni bardzo intensywnie walczyli, a część wspierała,

zresztą będąc po różnych stronach barykady, jak się okazuje. I to było tyle, jeśli chodzi o te przetargi. Również chcę powiedzieć jedną rzecz. Rzeczywiście, gdybyśmy dostawali informacje na komisjach takie, jak są teraz, to po pierwsze mielibyśmy większą wiedzę, ale niestety mogą również powiedzieć i to, że wówczas znajdowałibyśmy także takie argumenty, żeby pokazywać, że to, co tu niekiedy z tej mównicy pada, jest po prostu zwykłą obietnicą nie mającą pokrycia. Mielibyśmy szanse udać się na przykład na plac budowy, zobaczyć, na jakim to jest stanie, moglibyśmy porozmawiać z wykonawcą, mamy do tego prawo, jak każdy obywatel miasta, zaprosić go na Komisję Inwestycji, poprosić go o sprecyzowanie trudności, kłopotów i wtedy myślę, że ta dyskusja obnażałaby słabości sposobu obiecywania ludziom w nieskończoność tego, na co ci ludzie czekają. Bo również i te 4-letnie oczekiwanie na halę, to także jest dla mnie przykładem jakiegoś takiego, przepraszam z kolokwializm, odpuszczania sobie niektórych spraw. W tym czasie, jak doniosły gazety, powstała hala w Bełchatowie spełniająca kryteria ligi mistrzów siatkówki, bardzo restrykcyjne i bardzo duże, hala na miarę Bełchatowa, które jest miastem o budżecie zbliżonym do Płocka i myślę, że taka hala w Płocku w ciągu 18 miesięcy, gdyby powstała, mogła być halą, drugą halą dla Płocka. Powstała również hala w Kielcach i stadion w Kielcach, które powstały przy dużym zaangażowaniu samorządu lokalnego, który był na tyle operatywny, że potrafił znaleźć środki z różnych źródeł, o których Pan Prezydent mówił i które też są w jakimś sensie zawieszony decyzją tej mitycznej Unii Europejskiej, na której wszystko tutaj by miało powstawać. I na koniec jeszcze jedna rzecz, żebym już więcej głosu nie zabierał. Padło bardzo optymistyczne stwierdzenie o spadku osób nie zatrudnionych w mieście Płocku. Rzeczywiście wygląda to bardzo imponująco, podobnie zresztą, jak w całym kraju, ale na pytanie, ile nowych miejsc pracy powstało w Płocku, myślę, że tu odpowiedź byłaby trudna, a opowieści o tej nieskończonej ilości miejsc pracy, nowych, które powstały już w Płockim Parku Przemysłowo – Technologicznym możemy włożyć między bajki, bo tam znalazły po prostu miejsce firmy, które z różnych powodów przenosiły się z innych siedzib, w tym w dużej ilości na przykład z obiektów PKN Orlen. I to również byłaby dosyć ciekawa informacja, ile tych nowych miejsc pracy powstało i w wyniku powstania tych nowych miejsc, ilu Płocczan, ilu młodych ludzi dobrze wykształconych nie wyjechało do Anglii, Irlandii, Norwegii, ostatnio słyszałem, że się jeździ i w parę innych miejsc, co rzeczywiście powoduje spadek bezrobocia w mieście w sposób ewidentny, ale chyba nam nie o to chodzi. Także przepraszam za refleksję i bardzo proszę o usatysfakcjonowanie mnie w części dotyczącej zamówień publicznych oraz zleceń z wolnej ręki.”

Pan **Mirosław Milewski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka rado! Szanowni Państwo! Odpowiem na kilka pytań, które padły w międzyczasie. Po pierwsze środki niewygasające, które jak bumerang powracają na kolejnych Sesjach Rady Miasta Płocka. Otóż rzeczywiście w ubiegłym roku pozostało ich około 67 mln zł i informuję, iż te, które z ubiegłego roku wpłynęły do budżetu, zostały przepisane do budżetu tegorocznego, to jest kwota – 5.100.000,00 zł z 67 mln, co nie oznacza, że inwestycje, które stoją za tymi środkami nie będą realizowane, ale będą w późniejszym terminie. Na tą kwotę około 5 mln zł składają się głównie trzy inwestycje. Po pierwsze Jagiellonka – 2,5 mln zł, po drugie – Ośrodek Szkolno – Wychowawczy - 0,9 mln zł, po trzecie ul. Gościniec – 0,5 mln zł. Wszystkie te inwestycje, albo są, albo będą kontynuowane. Natomiast a propos nieprawdy. Ja nie mówiłem w takim kontekście. Ja mówiłem w kontekście na przykład, iż większość przetargów, cytuję jeszcze raz, jest unieważniana. Otóż nie. Do zapoznania się wszystkie przetargi, które zostały zorganizowane, przeprowadzone w I półroczu tego roku. Jest ich w sumie 138, nie rozstrzygniętych – 21, w tym kilka jest takich przetargów, które dwukrotnie były nie rozstrzygnięte, przede wszystkim z powodu nie zgłaszania się oferentów. Natomiast z tych 21 zdecydowana większość, zdecydowana większość, już została rozstrzygnięta, więc nie mają one istotnego wpływu na dalszy przebieg tych inwestycji. Z tego, co wiem, na przykład ulica Asnyka, tutaj już dwukrotnie ktoś pytał, w miesiącu sierpniu zorganizowaliśmy

przetarg i nie został rozstrzygnięty, więc w takim przypadku może być zagrożenie, że w tym roku, jeśli kolejny przetarg nie zostanie rozstrzygnięty, ta ulica nie będzie zrealizowana. I może przejdę od razu do problemu, który przez kilku Państwa radnych został tutaj podnoszony, a mianowicie, co się dzieje, że oferenci nie zgłaszają się do wykonywania konkretnych inwestycji. To jest przypadek, który nie miał miejsca w historii naszego samorządu i poprzedniego samorządu, jak sądzę. Może jakieś sporadyczne przypadki były, gdy do pojedynczej inwestycji w skali roku nie zgłosił się oferent, z różnych zresztą powodów, tu są zawsze uzasadnienia. Natomiast teraz jest to na skalę dość poważną. Już kilkanaście jest takich przetargów, których nie rozstrzygnięcie wynika z braku oferentów. I tak, jak powiedziałem na wstępie, nie jest to tylko i wyłącznie przypadek Płocka. Natomiast ja z płockimi przedsiębiorcami, oczywiście nie z wszystkimi, ale odbyłem chyba kilka takich spotkań z firmami transportowymi i budowlanymi w ubiegłym roku i zapowiadałem, że będzie bardzo dużo środków inwestycyjnych w budżecie miasta, że Park Przemysłowo – Technologiczny dysponuje 40 mln środków unijnych na infrastrukturę i wszystkie muszą być zagospodarowane w tym roku, że w mieście może nawet dojść z drogami dojazdowymi do 200 mln środków inwestycyjnych, żeby firmy odpowiednio się przygotowały, płockie firmy, bo tylko z płockimi były takie rozmowy, na takie duże inwestycje, cokolwiek by nie mówić o realizacji. I to nie jest zrzucanie odpowiedzialności na firmy, czy też pokazywanie, że wy się nie zgłaszacie, ale z tego, co wiem to niekoniecznie wszyscy wzięli sobie to do serca. Drugim powodem zasadniczym w tym momencie jest przemieszczanie się Polaków, w tym również Płoczan, do pracy za granicą i to tak naprawdę nie wyjeżdżają z kraju bezrobotni bez wykształcenia, bez zawodu, przede wszystkim, tylko wyjeżdżają dobrzy fachowcy, którzy przede wszystkim z powodów płacowych i oferty w Anglii, Irlandii, Norwegii, czy w innych państwach, korzystają z takich pewnych miejsc zatrudnienia. W związku z tym ja sądzę, że są to dwa główne powody, dla których brakuje oferentów,. Jeśli Państwo macie jakieś inne analizy i inne powody wskazałobyście, to bardzo, bardzo proszę. Dlaczego tak jest? Otóż w Parku Przemysłowo – Technologicznym budujemy jedną co prawda drogę, ale długości 9 km. To jest niespotykana inwestycja i dziś, gdy ogłaszamy przetarg na budowę 300-400 metrów bieżących odcinka drogi osiedlowej i firmy się nie zgłaszają, to między innymi, nie tylko z tego powodu, ale między innymi z tego powodu, że wiele jest zaangażowanych w tamtą budowę. Trudno powiedzieć jest, jak to będzie się kształtowało w przyszłości, natomiast przed nami w latach 2007-2013 dużo więcej środków inwestycyjnych będzie wykorzystywane. Oczywiście będzie to zależało od stopnia sprawności poszczególnych samorządów, ale generalnie będą to dużo, dużo większe środki inwestycyjne. W związku z tym mobilność firm w tym przypadku musi być większa do absorpcji, do wykonywania precyzyjnego tych robót. Kolejna sprawa to te słynne zwolnienia w Ratuszu i konsekwencje finansowe i rozstrzygnięcia sądu. Sąd Pracy z zasady staje po stronie pracownika. Muszą być już wyjątkowo uzasadnione przypadki, żeby tego nie czynił. Ja chciałem tylko powiedzieć, że Sąd Pracy płocki przywrócił do Urzędu Miasta 4 osoby, które pracują, w stosunku do 2 kolejnych osób postępowania są jeszcze nie zakończone ze względu na trwającą procedurę i odwołania Urzędu Miasta po przywróceniu do pracy. Więc proceder, sprawa ta dotyczy 6 osób. W pozostałych przypadkach, albo pracownicy przegrywali, albo były zawierane ugody sądowe. Natomiast być może ja zbyt emocjonalnie powiedziałem, określiłem słowem „nieudacznicy”. To mogło dotyczyć wszystkich osób. Wśród tej grupy rzeczywiście były takie osoby. Jeśli ktoś się poczuł urażony, to bardzo, bardzo przepraszam. Jeśli można użyć w ogóle takiego słowa, to dotyczy na pewno to tylko części tych osób. Ja nigdy nie mówiłem również, iż Prezydent Miasta nie popełnia błędów, że tylko ktoś jest wokół winny, pogoda, czy Państwo Radni, czy ktokolwiek jeszcze inny. Prezydent Miasta, czyli ja, popełniłem w sprawowaniu tego mandatu wiele, wiele błędów, mniejszych, większych, ale naprawdę było ich dość dużo. Ja tego nie kryję. Jeśli Państwo chcielibyście mieć Prezydenta idealnego, który by nie popełniał błędów, to proszę wybrać takiego. Ja również nie obiecuję, że w następnej kadencji nie będę popełniał błędów, bo takie błędy z całą

pewnością będę popełniał. Każdy ma prawo do błędów. W Urzędzie Miasta pracuje ponad 500 pracowników. Jak sądzę, każdy zgodzi się z taką tezą, że każdy pracownik przynajmniej raz w roku ma prawo do jednego błędu. To jest 500 błędów w skali roku, za które ja odpowiadam, dlatego, że jestem szefem tegoż urzędu. Również to było przejęzyczenie a propos Jagiellonki – Prezydent Miasta ponosi w tych przysłowiowych 50% odpowiedzialność za to, że jeszcze nie buduje się, bądź nie został zbudowany pawilon dydaktyczny na Jagiellonce. Dwa konkretne uzasadnienia, dwa błędy w specyfikacji przy przetargu dróg dojazdowych, za które ja ponoszę odpowiedzialność, bo organizowałem te przetargi. Natomiast wynikały one w pierwszym przypadku z błędnego określenia technicznego, czysto technicznego przez projektanta, od którego czerpaliśmy część informacji do organizowania specyfikacji istotnych warunków zamówienia. Drugi błąd to był błąd przewodniczącej komisji przetargowej, dlatego, że błąd polegał na tym, iż ukazały się w dwóch różnych publikacjach dwa różne ogłoszenia o przetargu. Błąd, który mógł wynikać z pomyłki, w co nie wierzę, ale teoretycznie mógł być taki przypadek. Błąd, który się nigdy w historii organizowania przetargów chyba nie przytrafił, akurat w tym jednym przypadku się zdarzył. Błąd, który popełnił bardzo doświadczony pracownik, nie przecież przyjęty rok, czy dwa lata wcześniej. Ale oczywiście ja również przyjmuję pełną odpowiedzialność za ten błąd i dlatego te ataki, oskarżenia Państwa idą na mnie. Organizowaliśmy bardzo wiele koncertów w naszym mieście. I abstrahując od tego, czy jesteśmy za, czy przeciw, to wskazanie na jeden, nie powiedziałbym, że nieudany koncert, w tym przypadku hip – hopu, świadczy o tym, że zostały popełnione tutaj błędy w sztuce. Jak Pani radna doskonale wie przed tym koncertem kilka godzin lał rześisty deszcz, a mimo to według organizatorów...później przestał padać.... a pomimo tego według organizatorów było tam około 5 tys. ludzi. Według organizatorów. Może to Pani skorygować, ile osób było. Niestety pogoda to jest, tak pewnie powiecie, że zrzucam na pogodę, ale według obiektywnego patrzenia na zjawisko, to „Hity na czasie”, które były rekordem popularności na plockiej plaży, nie udały by się, gdy by padał deszcz. Nie udały by się. Może przyszły by tam 2-3 -5 tys. osób, a nie 40, czy 50 tys., jak to różne źródła donoszą. W związku z tym ocenianie całego sezonu po jednym mniej udanym, zgoda , mniej udanym koncercie, a szczególnie mniej udanym w porównaniu do tego, który był w ubiegłym roku, nie jest chyba jakimś obiektywnym spojrzeniem na organizację tych koncertów, które przyciągnęły w sumie ponad 100 tys. osób na plocką plażę. O Jagiellonce już mówiłem. Naprawdę bardzo trudno jest mi odpowiadać za firmę, która po pierwsze wygrała przetarg, która mogła nie podpisywać, mogła się na tym etapie wycofać z wykonania. Podpisała umowę i nie podjęła jak dotąd się wykonania tego zadania. Bardzo trudno jest mi odpowiadać za firmę i ponosić odpowiedzialność. To nie jest zadanie Prezydenta. Zadanie Prezydenta, Urzędu Miasta, polega na tym, aby w sposób profesjonalny, uczciwy, przeprowadzić przetarg i wyłonić najlepszą zgodnie ze specyfikacją ofertę. W specyfikacji są zawarte wymagania, które firma powinna spełniać i które teoretycznie powinny zabezpieczać należyte wykonanie przedsięwzięć. Oczywiście w umowie są odpowiednie kary za niewykonanie, za opóźnienie i będą one konsekwentnie realizowane, ale to nie zmienia faktu, że od jakiegoś czasu na Jagiellonce powinna pracować firma, a nie pracuje. Nie zmienia to absolutnie tego. Aczkolwiek proszę mnie nie obarczać odpowiedzialnością za podjęcie pracy przez firmę, czy za wykonanie pracy przez firmę. Za to bierze w 100% odpowiedzialność wykonawca. Zadaniem miasta jest profesjonalne nadzorowanie tej inwestycji, aby była wykonana zgodnie z założeniami. Pani radna podniosła ul. Jesienną, która miała takie, czy inne historie. Ale ja bym tutaj tak bardzo nie pochlebiał sobie, Pani radna, dlatego, że w Płocku jest 80 km dróg do wykonania nie utwardzonych, nie urządzonych, więc zadanie w stosunku do tej kilkusetmetrowej drogi jest przed samorządem w następnej również kadencji bardzo, bardzo duże. Być może przy realizacji niektórych dróg popełniane są drobne błędy. Nie unikniemy, jak powtarzam jeszcze raz , tego, co się dzieje. Podam jeden bardzo praktyczny przykład – remonty dróg, remonty chodników, gdzie systematycznie podnosimy środki z 3 do 12-13 mln zł. I owszem można powiedzieć, że to jest chodnik wyborczy, ale w takim wypadku w tym roku musielibyśmy nic nie robić, bo jest rokiem

wyborczym. Ale dzięki temu, że systematycznie z roku na rok podnosimy środki finansowe, będziemy mogli wykonać 20 remontów dróg i chodników i nie wykonamy 100%, bo zaplanowaliśmy 23. Ale za 3, ponad 3 mln zł, które mieliśmy kilka lat temu, wykonywalibyśmy ich 7. i nawet zakładając 100%-owe wykonanie to chwalilibyśmy się, że wykonamy 100%, czyli 7 dróg. Ja wolę wykonać osiemdziesiąt kilka procent i wykonać 20 dróg. Taka jest różnica pomiędzy naszym sposobem myślenia.... remontów dróg, przepraszam. Bardzo zdziwiła mnie, nie ma Pana radnego Buraczyńskiego, ale bardzo zdziwiła mnie, zdumiała wręcz ta wypowiedź w stosunku do odpowiedzi wyczerpującej 50- kilkuminutowej, jakiej udzielił Pan Prezydent Kolczyński, że jest za bardzo szczegółowa, za długa i tak dalej, i tak dalej. Przecież ja już nie wiem,. Jakie kaprysy spełniać niektórych z Państwa, bo jeśli za krótka jest, to niedobra, jeśli wyczerpująca – niedobra. Proszę wybaczyć, ale to nie jest lekceważenie, tylko to jest naprawdę już nie potrafię poruszać się w tym, co państwo chcecie i co jest tak naprawdę, co by zadowoliło Państwa. Pogubiłem się w tych wszystkich, nazwijmy to, pytaniach i Państwa tego, co chcecie. Jeśli szczegółowo wyjaśnia się inwestycję po inwestycji, aby bardzo precyzyjnie również dla radnych, którzy nie uczestniczą w Komisji Inwestycji, przedstawić historię inwestycji, czy będzie kontynuowana, a jeśli nie, to dlaczego i powody tego i jeśli to jeszcze zostało skrytykowane, to ja już naprawdę Państwa tych, którzy tak mówią, nie wszystkich, przepraszam, nie rozumiem. Drodzy Państwo, jeszcze dwie sprawy. Pan radny Hetkowski podkreślał budowę ścieżek rowerowych, że w tej kadencji zaniechano troszkę budowy ścieżek rowerowych. Ja zgadzam się z tym twierdzeniem. Świadomie nie budowaliśmy dużo ścieżek rowerowych. Natomiast zdrowy rozsądek w budowie ścieżek rowerowych w poprzedniej kadencji, to ja zapraszam Państwa, którzy budowaliście ścieżki w poprzedniej kadencji na rozmowę z rowerzystami. Odbyliśmy z Panem Prezydentem Kolczyńskim taką rozmowę z tymi, którzy jeżdżą po tych ścieżkach. Tyle słów krytyki, ile skierowali do nas, bo do kogo mieli skierować, my za to odpowiadamy teraz, na temat wybudowanych już ścieżek rowerowych w ciągu ostatniej kadencji – poprzedniej kadencji samorządu, to ja nie słyszałem już bardzo, bardzo dawno. Są to czasami detale, ale tak istotne dla tego środowiska. I tu się kłania konsultacja ze środowiskiem. Jak się okazuje w ogóle jej nie było, bo gdyby była, to takich błędów byście nie popełnili. To nie jest zrzucanie odpowiedzialności na Państwa, na nie wiem, na królów Polski, że takie mamy miasto na wzgórzu tumskim, tylko wskazywanie na konkretne rzeczy, które zostały skopane po prostu. Przetargi, było bardzo dużo pytań o przetargi. Otóż, Drodzy Państwo, jest jedna zasada, że przetargi organizujemy na wszystkie rzeczy, przetargi publiczne, natomiast to, co się może wydarzyć jako przetargi..... jako negocjacje cen, mogą wynikać tylko i wyłącznie z trzech rzeczy. Po pierwsze przetargi na projektowanie drobnych rzeczy i wynikające głównie również z braku oferentów we wcześniejszym postępowaniu. Po drugie aneksy do już wykonywanych zadań, choć ja osobiście przed podpisaniem aneksu, to wszyscy moi współpracownicy wiedzą, że nie wolno wręcz przychodzić z aneksami do już rozpoczętych inwestycji. Musi on być wyjątkowo dobrze uzasadniony. Nie przewidziane zupełnie rzeczy, których nie można było przewidzieć, tylko wówczas można sporządzać aneksy i taką dodatkową robotę budowlaną należy negocjować nie już w przetargu, tylko na zasadzie do 20% możliwości, które ustawa przewiduje. I trzecia formuła, z której teraz w zasadzie dopiero zaczynamy korzystać powoli, to są dwa nieudane przetargi na roboty budowlane. Nieudane w tym sensie, że nikt się nie zgłasza ani do jednego, ani do drugiego, wówczas możemy zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych uruchomić negocjacje i to też jest to generalnie niedobre, jeśli miało by masowy charakter, dlatego, że to wówczas nie my stawialibyśmy warunki, ale wykonawcy. I do takiej sytuacji doprowadzić w żadnym wypadku nie można, aczkolwiek obecnie będziemy w kilku przypadkach uruchamiać takie formuły negocjacji, ale pod warunkiem, że dwa przetargi nie wyłonią żadnego chętnego do realizacji tej inwestycji. Ale gdyby Pan radny mógł te pytania.... a nie one zostały zapisane, więc w szczegółach odpowiedź na piśmie. Ponad 20 było w sumie w tych trzech kategoriach w pierwszym półroczu zasad negocjacyjnych, jeśli chodzi o roboty budowlane.

Bardzo serdecznie dziękuję.”

Ad. pkt 6

„Informacja na temat realizacji postanowień uchwały w sprawie rozwiązywania problemu bezrobocia w mieście Płocku” stanowi **Załącznik Nr 11** do niniejszego protokołu.

Pan **Mirosław Milewski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Przedstawiona informacja na temat realizacji postanowień uchwały w sprawie rozwiązywania problemu bezrobocia w mieście Płocku jest przedstawiona po raz pierwszy w innym stylu. Nie opisujemy na dziesiątkach stron rzeczy niepotrzebnych, natomiast koncentrujemy się na tych, które zostały faktycznie zrealizowane i w doniesieniu do ostatniego półrocza. I tak z tych rzeczy, które były realizowane w tym czasie można wskazać na kilka zasadniczych kwestii i kilka zasadniczych działań samorządu, które się dzieją w Płocku w zakresie zmniejszania wskaźnika bezrobocia. Po pierwsze – staże. W I półroczu 2006 r. kompleksową obsługą objętych było 71 osób bezrobotnych zatrudnionych w formie staży w Urzędzie Miasta Płocka. A do dnia dzisiejszego kolejnych 18 osób zostało w tej formie zatrudnionych. To jest bardzo ważne dla młodych ludzi, aby mieć tą pierwszą po studiach praktykę w firmie. Po drugie - prace społecznie użyteczne. Nowa formuła, która dopiero w tym roku zafunkcjonowała, jak Państwo wiecie. Od wdrożenia programu prac społecznie użytecznych na terenie naszego miasta, czyli od dnia 1 kwietnia do końca sierpnia uczestniczyło w programie 530 osób bezrobotnych bez prawa do zasiłku. Kolejna uchwała Rady Miasta w sprawie korzystania z bezpłatnych i ulgowych przejazdów środkami komunikacji miejskiej w Płocku dla osób bezrobotnych - w I półroczu tego roku z dobrodziejstw tej uchwały skorzystało 275 osób uprawnionych w myśl przepisów uchwały, a od momentu rozpoczęcia realizacji uchwały - 567 osób. Być może pomaga to w znalezieniu pracy. My mamy dane potwierdzone, iż 24 osoby plus 16 osób, to są te dane, gdzie w wyniku być może również tej uchwały i realizacji tej uchwały osoby znalazły pracę. Kolejna uchwała to jest zwolnienie z opłat z tytułu wpisu do ewidencji działalności gospodarczej w mieście Płocku oraz z tytułu zmiany w tym wpisie. Otóż w omawianym okresie zarejestrowało się 966 nowych przedsiębiorców, natomiast i dokonano 1177 zmian w zaświadczeniach o prowadzeniu działalności gospodarczej. Przypomnę, że każdy wpis i każda zmiana przed wejściem w życie tej uchwały była odpłatna, obecnie jest nieodpłatna. Kolejny program, z którym wiązaliśmy duże nadzieje i nie zawiedliśmy się to jest „Płock dla Przedsiębiorczych”, czyli skierowanie do osób bezrobotnych zamierzających podjąć pracę na własny rachunek założyć własną działalność gospodarczą z dofinansowaniem na rozpoczęcie tej działalności i kontynuowanie co najmniej przez 12 miesięcy. W I półroczu 2006 r. z tego programu skorzystało 89 osób na kwotę ponad zł. Natomiast od 1 lipca do 14 września kolejne 24 osoby, na kwotę blisko 300 tys. zł. I to są konkretne nowe miejsca pracy, o które tak pytano. Również spółki nasze włączyły się w proces walki z bezrobociem. W spółkach w ramach prac przygotowania zawodowego zatrudniono w sumie 30 nowych miejsc pracy, w ramach stażów 8 i w ramach umowy o pracę powiększono stan zatrudnienia o 26 osób. W sumie 64 osoby. To też już jest konkret dla osób pozostających bez pracy. Nowo utworzona nasza placówka, czyli Miejskie Przedszkole nr 4 również wykreowało nowe miejsca pracy. Według założenia 11 etatów pedagogicznych oraz tyleż samo etatów administracji i obsługi do funkcjonowania tegoż przedszkola. Drodzy Państwo to w bardzo telegraficznym skrócie najważniejsze konkrety, które dokonały się w I półroczu tego roku. Podsumowaniem mogą być rzeczywiście bardzo optymistyczne dane, które wynikają ze wskaźników prowadzonych przez urzędy pracy, a mianowicie odzwierciedlających procent bezrobocia w danym mieście, w danym województwie, w danej gminie. To jest jedyny wiarygodny

wskaźnik na dzień dzisiejszy, którym możemy się posługiwać. W związku z tym trudno mówić o innych elementach tego zjawiska. Po raz pierwszy we wrześniu tego roku w Płocku jest mniej niż 11 tys. osób bezrobotnych. Zaczynaliśmy, przypomnę początek roku 2003 styczeń to jest 21% bezrobocia. Dziś jest, o ile dobrze sobie przypominam 16,5%, więc spadek według tego wskaźnika o 4,5%. I dynamika spadku bezrobocia, co jest bardzo ważne, w Płocku jest zdecydowanie wyższa od dynamiki spadku bezrobocia w kraju, gdzie jest również mniej więcej o połowę, czy w województwie mazowieckim już zdecydowanie większa dynamika - tam spadło bezrobocie o około 1,6%. Oprócz działań makroekonomicznych, oprócz dobrej koniunktury gospodarczej, którą nie należy nie doceniać, nasze działania liczne, największe w historii samorządu płockiego, z całą pewnością stanowią duży element tak dobrych już na dzień dzisiejszy i tak, co najważniejsze, dobrego, dynamicznego zmniejszania się bezrobocia w Płocku. A przypomnę, że ten element rozwojowy Płocka, czyli Płocki Park Przemysłowo – Technologiczny jeszcze na dobre nie zaczął funkcjonować. Wykreowano tam około 100 nowych miejsc pracy, zupełnie nowych miejsc pracy. W tej chwili jest prowadzony nabór. W ciągu najbliższych dwóch miesięcy na kolejnych 200..... na kolejnych 300, przepraszam, miejsc pracy. I są z tym problemy małe. Także można powiedzieć, że już na dzień dzisiejszy w Parku Technologicznym jest około 400 nowych miejsc pracy, a to dopiero początek. W związku z tym perspektywy rozwoju w tym zakresie są bardzo dobre. Dobrze, że wreszcie z optymizmem możemy spojrzeć w przyszłość, bo tak naprawdę wskaźnik bezrobocia, który powinien być w Płocku zadowalający generalnie nas wszystkich, powinien być poniżej 10%. Wówczas możemy mówić o bardzo małym bezrobociu. Dziękuję bardzo.”

Pan radny **Wojciech Hetkowski** powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja nie widzę tutaj Pana Prezesa Lewandowskiego – Prezesa Parku Technologicznego, co mnie lekko dziwi, aczkolwiek nie ma go, to widocznie nie jest zainteresowany tym problemem. Natomiast chciałabym tutaj.... ponieważ jego nie ma, bo gdyby był on, ja bym o to zapytał, żebyśmy dostali dokładną specyfikację tych 400 nowych miejsc pracy w Parku Technologicznym – jakie przedsiębiorstwa, od kiedy, jakie stanowiska. I wtedy będziemy wiedzieli, że ta idea piękna, która sfinalizuje się być może lada chwila, a której przygotowanie trwało pewnie z lat kilkanaście, że ona rzeczywiście jest sensowna. I to będzie taka.....Bo tak mówimy: około, około. Ja usłyszałem, że ktoś mówi tam: około 20, około 3 już słyszałem takie sformułowanie w jakichś tam mediach. Dlatego ja bym chciał osobiście prosić, żeby te 400 miejsc pracy dokładnie wyspecyfikować. Myślę, że byłaby to także dobra informacja dla Płocczan.”

Pani radna **Bożena Musiał** powiedziała: „Panie Prezydencie! Wysoka Rada! Ja też chciałabym otrzymać takie trzy właściwie odpowiedzi na pytania. Podaliśmy tutaj, że zostało zarejestrowanych ileś tam osób prowadzących działalność gospodarczą, ileś, około 1000 było zmian, ale nie dowiedzieliśmy się, ile nastąpiło wykreśleń z działalności gospodarczej w tym czasie. Następna sprawa – poruszany tu Park Technologiczny. Chcielibyśmy się także dowiedzieć, kiedy możemy liczyć na jakąś większą inwestycję, czy są prowadzone w tej chwili jakieś rozmowy z jakimiś poważnymi firmami. Ja sobie zdaję sprawę, że nie zawsze można podać nazwę, ale może kraj, ewentualnie co ta firma mogła by produkować. Następna sprawa – ja w swoim wystąpieniu mówiłam o zapisie, który jest w ratingu, a więc to nie były moje słowa, tylko zapis z ostatniego punktu. Chodzi o ujemny bilans migracyjny wynoszący „-5%” młodzieży, który jest najwyższy w Polsce jest w Płocku. Chciałabym, żeby także się ustosunkować do tego zapisu. I jeszcze jedno pytanie mam takie, jaki byłby procent bezrobocia, gdyby nie było środków unijnych, które mają duży wpływ, szczególnie te staże, na spadek bezrobocia. To jest na pół roku. Po pół roku przychodzą nowe osoby, a te poprzednie osoby są wpisane do rejestru bezrobotnych.”

Pan radny **Zygmunt Buraczyński** powiedział: „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie!

Rzeczywiście chciałem podtrzymać tą sprawę tych 5%, bo to jest kwestia, która niesie pewną zasadniczą informację dla rozstrzygnięcia problemu bezrobocia. To jest jakby informacja obiektywna, zewnętrzna, więc tu jakby polityki do tego nie da się wziąć w żaden sposób, przymierzyć. Natomiast w dalszym ciągu podtrzymujemy pytanie mówiące o tym, o rzeczywistym powstaniu miejsc, które pozwoliły zmniejszyć bezrobocie. Ja chcę powiedzieć, że przepisy w naszym państwie, co niestety jest zjawiskiem w całej Polsce, to nie jest cecha charakterystyczna naszego miasta wyglądają tak, że osoby, które wyjeżdżają do państw Unii Europejskiej do pracy, w dalszym ciągu potrafią jeszcze znaleźć się sytuacji, kiedy wezmą i zasiłek i jeszcze potrafią znaleźć się w urzędzie pracy. Tego wszystkiego nie wyłapiemy. Oczywiście nie będziemy państwem policyjnym, ale jest pewien mechanizm, który na to pozwala, szczególnie w systemie wyjazdów do Norwegii, bo już ten temat żeśmy zbadali bardzo ładnie z kolegami, jak to wykombinować i są tacy, co przyjeżdżają, dwa tygodnie pracują tam, dla tygodniu tu, zarabiają tam około 45 tys. miesięcznie na platformie, wracają, bo pracodawca ich przywozi samolotem. Nawet śladu nie ma, że wyjechał z kraju, bo kto będzie takie rzeczy badał. A tu sobie przychodzi skromnie piechotą po pieniądze do instytucji, które mogą takie rzeczy dawać. I to nie jest zjawisko. Nie walczmy z nim, ale mamy też świadomość. Natomiast to oczywiście też nie pokazuje wskaźnika bezrobocia. Istotnym miernikiem jest tylko jedno. Jeśli pokazana jest oficjalna cyfra przez Urząd Skarbowy osób, które zgłosiły się się, że będą w inny sposób płaciły podatek dochodowy, lub wyrównawczy ze względu na wyjazd do danego kraju. I drugi wskaźnik, to ile rzeczywiście powstało nowych miejsc pracy w wyniku różnych działań, czy to samorządu, czy urzędy pracy, czy innych. Najbardziej chyba mylącym zjawiskiem jest to, że doksztalcamy, urząd wydaje pieniądze, ludzie osiągają pewne kwalifikacje i w dalszym ciągu to nie zamienia się na podejmowanie przez nich pracy. I jest jakby taka ta granica bardzo ruchoma. Jestem niby już w przygotowaniu, teoretycznie mogę znaleźć się w zmniejszeniu, ale na ile ta analiza jest prowadzona głęboko tutaj przez osoby siedzące i informujące Pan Prezydenta, żeby problem rozstrzygać. Jeśli dzisiaj się udaje przestać dyskutować z punktu widzenia politycznego i obsypywać się, że ktoś jest udolny, albo nie, to warto, żeby mieszkańcy wiedzieli, że powstają podwaliny zmiany sytuacji. Odkładając Park Technologiczny, czy coś poza tym obszarem jeszcze się więcej dzieje, tylko taka informacja nam jest potrzebna z punktu widzenia obywateli tego miasta. Dziękuję.”

Pan Jarosław Troch Pełnomocnik Prezydenta Miasta Płocka d/s Rozwoju Gospodarczego i Aktywnych Form Zwalczenia Bezrobocia powiedział: „Szanowni Państwo, ja zanim się ustosunkuję tutaj do pytań Pani radnej Musiał, chciałbym powiedzieć, że rzeczywiście tak, jak tutaj Pan radny Buraczyński wspomniał, problem bezrobocia w Polsce jest jednym z najbardziej zmitologizowanych i zdominowanych przez kryteria polityczne w ogóle problemów, które omawiamy. Ja się bardzo cieszę, że ta dyskusja nie ma akurat takiego charakteru, tylko merytoryczny. Chciałbym powiedzieć przede wszystkim tak, że jak Państwo, którzy się interesujecie problematyką rynku pracy w Polsce, obserwujecie, w tej chwili mamy sytuację rzeczywiście bezprecedensową. Spadek tego bezrobocia w Polsce i w Płocku pierwszy raz od bardzo, bardzo dawna tak spektakularny, z którym nie mieliśmy do czynienia i tutaj w zasadzie pozostaje wyjaśnić tylko te pytania, które też Państwo radni mieli, znaczy, jaki jest związek przyczynowo – skutkowy tego spadku z działalnością samorządu. O to w gruncie rzeczy nam wszystkim chodzi, prawda. I tutaj można szukać pewnej argumentacji, która już to zmierza do brania argumentów do z góry założonej tezy mówi tak – ludzie wyjeżdżają, więc spada bezrobocie, prawda. Albo ten argument właśnie podniesiony statystyczny, że następuje migracja młodych wykształconych ludzi w takiej, a takiej wysokości, więc być może to jest główny przyczyn, przyczyna takiego spadku bezrobocia. Otóż sprawa jest trochę bardziej złożona. Tego spadku nie da się objaśnić ani w sposób prosty emigracją, ani zjawiskami ludnościowymi. Jeśli chodzi o emigrację to, tak, ja tutaj Państwo wspomnieliście, emigrują nie ludzie zarejestrowani jako

bezrobotni, a nawet tak, jak Pan radny podkreślił, jeżeli wyjeżdżają, to zależy im na tym, żeby ten status utrzymać. I statystyka nie maleje. Mówiąc o statystyce mówimy cały czas o tzw. bezrobociu rejestrowanym, prawda, więc to jest taki troszeczkę zgrubny wskaźnik tego, co się naprawdę na rynku pracy dzieje, ponieważ moglibyśmy sobie zadać pytanie wtedy i tutaj też rozumiem, że takie pytanie padło, jakie jest faktyczne w takim razie, prawda, bo mówimy o rejestrowanym, mówimy o faktycznym. Jaki procent ludzi rzeczywiście? Proszę Państwa są bardzo proste kryteria – kryteria europejskie. Jednym z kryteriów europejskich jest to, czy jest gotów do podjęcia pracy, prawda, w określonym terminie od uzyskania propozycji, czy jej aktywnie poszukuje. U nas te przepisy rynku pracy tak restrykcyjnie nie podchodzą przy rejestracji do przestrzegania tych reguł, w związku z czym rejestrowe jest stosunkowo wysokie. Więc Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej nie tak dawno temu w debacie publicznej na łamach Gazety Prawnej po raz pierwszy przyznało, jak szacuje wedle swoich badań wielkość fikcyjnego bezrobocia w Polsce. Podano tutaj liczby zatrwające, mówiące od 30% do 50%. Otóż Pan Wiceminister Pracy w tej debacie powiedział, że 30% nawet po otrzymaniu propozycji pracy nie jest gotowa jej podjąć. 50% zarejestrowanych nie poszukuje tej pracy, ani w sposób aktywny, ani pasywny, ani jakkolwiek bądź. I nie jest to w gruncie rzeczy uwaga skierowana do tych osób, prawda, nie personalnie. Przyczyny są ekonomiczne. Popatrzcie Państwo na sytuację, z którą mają do czynienia samorządy, na które szczęśliwie dla nich spłynęły bardzo duże inwestycje, takie spektakularne, o których mówi się w telewizji. Tam nie ma chętnych do pracy. O czym to świadczy? Ci ludzie, którzy są zapraszani na spotkania kwalifikacyjne otrzymują propozycje pracy 900-1200 zł. Nie są chętni do jej podjęcia. Mówimy tutaj o stanowiskach produkcyjnych, nie wysoko kwalifikowanych specjalistach. I to zjawisko jest powszechnie znane, o tym się mówi w mediach, prawda, mówią o tym przedsiębiorcy, którzy mówią – nie możemy znaleźć pracowników, nie ma, wyjechali, prawda. Nie do końca tak. Mamy sytuację taką, że jest pewna mobilność siły roboczej w Polsce. Dotychczas skarżyliśmy się, że pracownicy w Polsce nie są mobilni, są przywiązani do swojego miejsca zamieszkania, nie poszukują poza tym miejscem, w związku z czym ta stagnacja i to utrzymujące się kiedyś stale wysokie bezrobocie to była jedna z przyczyn. W tej chwili migrują. To jest dobrze dla rynku pracy. Czy dobrze, że migrują za granicę? Tu są różne opinie, prawda, na ten temat. To jest konsekwencja członkostwa unijnego, rynki pracy funkcjonują, jak naczynia połączone i nikt nie jest w stanie jednego z tych naczyń zatkać, żeby tego odpływu nie było. To jest zjawisko normalne. Jeżeli inwestycje w znaczącym taki spektakularnym ogólnokrajowym wymiarze napłyną również do Płocka my będziemy mieli ten sam problem. Firmy będą musiały poszukiwać pracowników poza. Przykład – inwestycja Della w Łodzi, proszę Państwa. Wymóg firmy był taki – 100 ha w jednym kawałku z pełną infrastrukturą z przywilejami strefowymi i wszystkie zasoby ludzkie na miejscu. I oczywiście ten 100 ha-wy kawałek za 1 zł, tak. I może się okazać, że teraz jest ten problem, wysłano sygnał taki, że w Polsce pracownicy, prawda, na produkcji będą pracować za 900 do 1200 zł. Nie ma chętnych. Oni mają wybór. Nie muszą we Wrocławiu, nie muszą w Dellu w Łodzi, mogą sobie pojechać za granicę. To jest sytuacja normalna, ale konsekwencje tego... my nie jesteśmy przyzwyczajeni do takich zjawisk. I wracając już konkretnie do pytań Pani radnej. Ja myślę, że jeszcze dzisiaj będę w stanie dokładną liczbę podać. Sprawdzę to i podam Pani radnej w trakcie Sesji, jaka była ilość wykreśleń. Natomiast ta ilość nowych wpisów do ewidencji działalności gospodarczej to jest przejaw aktywności mikro przedsiębiorców, tych ludzi, którzy jak to się mówi popularnie, biorą swoje sprawy w swoje ręce, przedsiębiorstw rodzinnych, jedno – dwuosobowych. My mamy do czynienia takim przejawem aktywizacji rynku pracy w przypadku programu „Płock dla przedsiębiorczych”. Tam się stykamy właśnie z próbą założenia takiej działalności, która bardzo często jedną, ale również więcej, niż jedną, dwie, trzy osoby wprowadza do zatrudnienia. Także, jeżeli mówimy, tutaj Pan Prezydent wspominał o okresie sprawozdawczym, ja mogę powiedzieć, że myśmy ten program zakończyli w sensie wydatkowania wszystkich środków. Nie będziemy wnioskować do Państwa radnych o nowe środki na kontynuowanie, dopóki nie będziemy

w stanie ocenić efektywności, czyli dopóki się nie zakończy 12 miesięcy działalności tych firm, które jako pierwsze wystartowały. Jaki byłby procent bezrobocia, gdyby nie środki unijne na staże – proszę Państwa, tutaj żadnej różnicy by nie było. Te programy stażowe są programami wspomagającymi. Bardzo ważne, że są, bo to są ci młodzi ludzie, którzy stają, jak to się mówi, na początku swojej pracy zawodowej. Natomiast one są tak wielkie, że tutaj procentowo można by było wskazać odejmując, gdyby tych środków nie było. Ważną rzeczą natomiast, o której trzeba pamiętać w kontekście pytania Pani radnej jest to, że w latach 2007-2013 środki na tego typu działania miękkie na rynku pracy będą nieporównywalnie wyższe. I tu jest wielka odpowiedzialność nasza, samorządu, żeby stworzyć takie warunki instytucjonalne, żeby te środki jak najlepiej zaabsorbować, w jak największej ilości wykorzystać. Mieliśmy w tym roku taką sytuację paradoksalną. Przedłużały się nabory na staże w Urzędzie Miasta, ponieważ nie było kandydatów. Bardzo późno zaczęli się rejestrować. Ja powiem, że robiłem na Targach Pracy w Płocku rzecz, której nie powinienem robić, zachęcałem młodych ludzi do tego, żeby jednak skorzystali z tej możliwości, prawda, bo inaczej nie bylibyśmy w stanie w ogóle tego programu stażowego w takiej ilości przeprowadzić, a myślę, że to jest bardzo wartościowe i nie tylko dla nich, ale również dla jakości działania samorządu. I teraz ad vocem tutaj Pana radnego Buraczyńskiego. Przepisy, tak, w Polsce przepisy dotyczące rejestracji bezrobotnych są rzeczywiście bardzo liberalne, są dużo bardziej liberalne, niż w Unii. W gruncie rzeczy to, że one są takie, a nie inne sprawia, że instytucje rynku pracy mniej robią nic innego, tylko nabijają sobie status quo, prawda. Oczywiście byłoby rzeczą niesłychanie źle widzianą, gdyby te instytucje walczyły ze statystyką, prawda, czyli wprowadzały metody administracyjne zaostrzające, wymagające potwierdzenia gotowości do pracy co tydzień, albo dwa razy w tygodniu i to by wszystkich zniechęcało. Ale to, jak mówię, my się nie zajmujemy i te instytucje nie zajmują się walką ze stopą rejestrową, tylko z realnym bezrobociem. Ponieważ odpowiedź tutaj na pytanie, Pan radny Hetkowski zadał pytanie, na które nie jestem niestety w stanie odpowiedzieć do końca, ale była taka sugestia, jeśli chodzi o firmy w Parku Technologicznym, ja nie jestem, nie czuję się upoważniony tutaj w imieniu tej spółki do udzielania informacji, ale są firmy, które są lokatorami Parku i rzeczywiście przeprowadziły się z innych miejsc. To jako przykład można było wymienić Elektrobudowę. Są też firmy, które z pewnością nie przeprowadziły się z nikąd, bo ich tu po prostu nie było i należałoby jako takie firmy wymienić Bertschi, prawda, szwajcarską firmę logistyczną, można by wymienić KTI, tutaj już dużego producenta aparatury chemicznej i można by wymienić Lumene, która owszem, ale nie w Płocku, była w Warszawie, otworzyła tutaj swój przyczółek. To tytułem tego. To myślę, że odpowiedziałem na to pytanie.”

Pan **Mirosław Milewski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Odpowiedź na pytanie Pana radnego Hetkowskiego o Park Przemysłowo – Technologiczny. W sumie w Parku dziś jest.... dziś funkcjonuje 14 firm, w tym 6.... 7, przepraszam, firm nowych. Nowych w tym sensie, że wcześniej nie funkcjonowały. To one stworzyły około 100 już miejsc pracy. Natomiast generalnie 14 firm funkcjonujących w Parku zatrudnia około 350 osób. Natomiast a propos tych nowych miejsc pracy, o których wspomniałem, o których w imieniu Parku mogę powiedzieć, w tej chwili trwa nabór 200 pracowników dla firmy KTI S.A. Są to absolwenci szkół wyższych projektanci, chemicy generalnie takie przeważające branże. 200 osób. Firma Bertschi Poland Transport, to jest druga spółka, wcześniej Pan Pełnomocnik mówił o innej spółce o tej samej nazwie logistycznej, Transport, i tu potrzeba 60 osób, takie zlecenie dostał Park Przemysłowo – Technologiczny, w tym głównie kierowcy. Jest jeszcze jedna spółka, którą niestety mam zastrzeżenia, żeby nie powiedzieć o niej, blisko 40 osób również..... która jeszcze nie zafunkcjonowała w Parku, nie zostały podpisane ostateczne umowy. I również zleciła Parkowi 40....., przepraszam, do 40 pracowników. W sumie to daje 300 osób, które w najbliższych kilku miesiącach, na pewno do końca tego roku to zlecenie obowiązuje tylko, więc w ciągu najbliższych

kilku miesięcy otrzymają pracę. Plus 100, które już funkcjonuje od kilku miesięcy na terenie Parku. Dziękuję. Natomiast jeszcze a propos odpowiedzi dla Pani radne. Sam Park prowadzi kilkanaście negocjacje z firmami polskimi, ale głównie zagranicznymi, na temat zafunkcjonowania w Parku. Być może te umowy nie były zamienione jeszcze w listy intencyjne, czy porozumienia. Takich listów intencyjnych mamy już 7, więc to będą na 99% już nie inwestycje Parkowe, między innymi KTI i Bertschi Poland Transport. Natomiast jest kilkanaście innych firm, z którymi prowadzone są negocjacje. Sądzę, że wiele z tych firm czekało na pełne wyposażenie w infrastrukturę tegoż terenu, aby móc tam po prostu inwestować. Największy z tych inwestorów, których niestety nie mogę na tym etapie ujawnić, to jest inwestor zamierzający zatrudnić do 14 osób. Dziękuję.”

Pan radny **Wojciech Hetkowski** powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Przed chwilą pokazało się mądrość przysłowia ludowego – kto pyta nie błądzi. Zapytałem o te 400 miejsc pracy nowych. Zostało z nich 100. I Panie Prezydencie poproszę o wyspecyfikowanie tych 100 miejsc pracy, które w tej chwili w Parku Technologicznym powstały w tych nowych przedsiębiorstwach. To też dobry sygnał, że coś dzieje. Tylko realnych, nie tych tam – nie mogę powiedzieć, jakieś ukryte, tam wszyscy, tu nie, tajemnica. Tych tajemnic, to myślę, że już mamy wszyscy powyżej dziurek w nosie i jestem ja osobiście wielkim zwolennikiem odtajnienia wszystkiego, co jest tajne i co w ogóle może przeszkadzać w życiu społecznym, gospodarczym i politycznym Płocka i Polski. Jeszcze refleksja pod adresem Pana Pełnomocnika, który z liberalną swadą, a nie jest to zarzut w moich ustach, zaprezentował kilka ciekawych poglądów. Pierwszy na przykład taki – będziemy mieli problem, jak wybudujemy Park Technologiczny, bo nie będzie ludzi do pracy. Możemy odtworzyć to. Mogłem się pomylić. Nie, może przecinek nie w tym miejscu. I przywoływał Pan przy tym przypadek Kobierzyc, gdzie faktycznie problemy zatrudnieniowe są. To jak my mamy dzisiaj, że jak przewidujemy, że jak wybudujemy Park Technologiczny, będziemy mieli kłopoty ze znalezieniem ludzi, to po co my wydajemy pieniądze na robienie tego Parku Technologicznego. Może jest to zupełnie niepotrzebne. Do tego jeszcze dochodzą takie różne dla mnie zupełnie nie pojęte sygnały, że na przykład 50% ludzi to w ogóle nie szuka pracy. To ja jestem... zapraszam Pana Pełnomocnika w miejsca, gdzie przebywają ludzie biedni, oczekujący wsparcia i pomocy, także od samorządu i proszę ich zapytać, czy szukają, czy nie szukają. Chyba, że należą do tej ekskluzywnej grupy 50%, które szukają, a nie mogą znaleźć. Problem zatrudnienia w tych Kobierzycach jest zupełnie ... jest czymś zupełnie innym. W Kobierzycach inwestor zbudował fabrykę nie dlatego, że jest tam bezrobocie, bo tam bezrobocia akurat nie ma, tylko zbudował dlatego, że to są kapitałne... ze względu na kapitałne względy logistyczne, których niestety nie ma Płock i nie będzie nigdy miał, nawet, jeśli powstanie północna obwodnica, która jest niezbędna do normalnego funkcjonowania miasta. I trzeba znaleźć sposób, żeby tych inwestorów przyciągać innymi walorami. A to mi się wydaje, że tego nie za bardzo potrafimy, jako samorząd tego miasta, robić. I jeszcze jedna rzecz. Fatalnie to zabrzmiało, naprawdę, jak usłyszeliśmy, że robił Pan coś, czego Pan nie powinien robić na Targach Pracy, propagując i namawiając ludzi, żeby podjęli pracy w ramach stażu. Nie wiem, dlaczego Pan tego nie powinien robić. Ja to robię w stosunku do każdego, kto o pomoc mnie zapyta. (Pan J. Troch powiedział: „Zaraz powiem o tym.”) Słucham? Nie, możliwe, to są moje refleksje, które być może nie sięgają jakichś tam... Trzeba robić. Być może akurat sposób propagowania tego typu walki z bezrobociem i pomocy ludziom... ten sposób propagowania tego jest nie najlepszy. Bo chcę zwrócić jeszcze uwagę na to, że najlepsi wyjeżdżają, najbardziej operatywni, najbardziej odważni, a zostają ci, którzy ze względów charakterologicznych nie mogą się odważyć na ten wielki krok, jakim jest wyjazd w nieznaną, wiele kilometrów, dziesiątek, czy setek kilometrów od rodzin, bo często jest to pierwsze oderwanie się od tego stołu, przysłowiowego, rodzinnego. I to, co mówi Pani Musiał o tych 5%-ach... „-5%”, jeśli chodzi o dane demograficzne, zjawiska demograficzne w Płocku, to chyba jest to ten sygnał fatalny, że niestety coś tutaj nie jest tak, żeby powodować, że ci ludzie będą chcieli zostawać, biorąc

pod uwagę to, że mamy kilka uczelni i podobno miasto żyje, tętni i powinni tutaj wszyscy masowo do nas przyjeżdżać. Niestety wyjeżdżają. A my nie możemy wyjść poza krąg zbijania próby lub kapitału politycznego i to nie mówię pod adresem Pana Prezydenta Milewskiego, tylko generalnie polityków różnych maści, jak to się brzydko mówi, którzy na nieszczęściu bezrobotnych bez przerwy usiłują zbijać kapitał polityczny szermując, czy posługując się cyframi, które niestety wypaczają rzeczywistość i które może gdzieś tam w algorytmach się wspaniale układają, natomiast w żaden sposób nie przekładają się na sposób bycia i sposób życia mieszkańców tego miasta, za które odpowiadamy. Także przepraszam. Te refleksje są takie, które powinniśmy może wymienić sobie w kularach, ale tak na gorąco zareagowałem na nie.”

Pan **Jarosław Troch** Pełnomocnik Prezydenta Miasta Płocka d/s Rozwoju Gospodarczego i Aktywnych Form Zwalczania Bezrobocia powiedział: „Szanowni Państwo! Panie radny ja tutaj kładę jakby na karb niezrozumienia. Spróbuję wyjaśnić. W ferworze polemicznym tutaj się pewne rzeczy mogły zapodziać. Jeżeli narzekamy na to, że młodzi ludzie wyjeżdżają, to moje działanie jakby tutaj, o który wspomniałem, polegało między innymi na tym, aby ich namawiać do nie wyjeżdżania, do skorzystania z pewnych możliwości, które są tutaj, prawda. A dlaczego sformułowanie, że być może nie powinienem, bo skoro mają inne plany, nie będziemy tutaj sterować tymi sprawami. Wiemy doskonale, że odbycie stażu w Urzędzie finansowo nie jest tak atrakcyjne, jak wyjazd za granicę i bardzo się cieszymy, że są młodzi ludzie, którzy wiążą swoją przyszłość z tym miastem, z tym krajem. I mamy nadzieję, że to będzie również przyszła kadra, która zasili zarówno ławy radnych, jak i innych pracowników Urzędu. Natomiast co do tego, jak się sprawy mają w Kobierzycach, to nie tak, że my będziemy mieli problem, bo będziemy mieli, jeżeli taka sytuacja nastąpi z naborem. Całkiem normalnie. Takie są fakty po prostu. A mówię o tym również w kontekście tego argumentu z fluktuacją młodych ludzi, z wyjazdami. Podróżując, wyjeżdżają tak, gdzie chcą, w te miejsca, w których się akurat te miejsca pracy tworzy, ale są też takie sygnały, że wracają, prawda. To nie znaczy, że my nie chcielibyśmy mieć takiego problemu akurat, ale proszę spojrzeć, jak to się przyczynia do spadku bezrobocia. Budujemy, budujemy, zachęcamy, twórzmy inwestycje, tylko nie mówmy, że mamy w tej chwili u siebie zasoby ludzie, które są w stanie absolutnie zaspokoić, że nasi młodzi ludzie nie będą musieli wyjeżdżać. Mamy 3 tys. informatyków w Płocku, którzy spełniają natychmiast wymogi Della i nie będą musieli wyjeżdżać. Nie, takiej sytuacji nie ma. Przyjadą ludzie z zewnątrz. Ta struktura społeczna się będzie zmieniała i nie ma sensu nad tym jakby biadać i szat rozdzierać, bo to jakby jest temat z zupełnie inne półki. I w tym kontekście tylko o tym wspomniałem. To nie znaczy, że my mamy zaniechać budowy Parku , broń Boże. Proszę tego w ten sposób To był taki argument, prawda, przez sprowadzenie do absurdu, że ponieważ istnieją jakieś problemy, to może lepiej nic nie robić. Nie, tylko trzeba o tych problemach również wspominać. We Wrocławiu sytuacja jest taka, że Wrocławiu mają 30 tys. bezrobotnych. Ta liczba nie maleje z jakiegoś powodu, dlatego właśnie, że te zasoby ludzkie te 30 tys. to nie są koniecznie ci, którzy chcą podjąć ta pracę i tacy specjaliści, których firmy potrzebują. Tam są też ludzie z Płocka. Bardzo wielu. Natomiast co do tego, że 50% nie szuka. Panie radny, to nie jest mój wymysł i to nie jest przytyk do osób, które są bezrobotne i znajdują się w trudnej sytuacji życiowej, tylko to są dane Ministerstwa Pracy. Jeżeli byśmy przyjęli takie założenie, że to brzydko brzmi, to może Ministerstwo Pracy, tak, nie powinno prowadzić tego typu badań. Otóż ono musi prowadzić takie badania. Urzędy Pracy muszą tego typu informacje mieć i my również musimy te informacje mieć. Kwestia jest, kto znajduje się, w której połowie tych 50% 100%, tych 50% akurat , czy 30%. Bo takie są definicje europejskie. Jeżeli wprowadzimy europejskie standardy definicji definicji bezrobotnego, to być może też się pokaż głosy z pewnych, jak to Pan radny określił, kół politycznych, czy partii politycznych, które będą mówiły, że jest bardzo źle, bo się tutaj ludziom utrudnia, a przecież im się należy, prawda, więc nie poruszajmy się tutaj w kategoriach populizmu, czy załamywania rąk nad ludzką tragedią. Ale to są rzeczy bardzo

poważne i poważne podejście do tych problemów wymaga tego, abyśmy posługiwali się faktami. Posługiwanie się argumentami wartościującymi, politycznymi, tutaj nic w tej sprawie nie zmieni. Tylko prawdziwy ogląd spraw może doprowadzić do tego, że podejmiemy skuteczne działania oparte na prawdziwych przesłankach. Dziękuję.”

Ad. pkt 7

Etap I – dyskusja i zgłaszanie wniosków

Projekty uchwał w sprawach:

1) zmian w Budżecie Miasta Płocka na 2006 rok (druk nr 1058)

Pani **Barbara Szurgocińska** Skarbnik Miasta Płocka przedstawiła autopoprawkę do projektu uchwały zamieszczonego na druku nr 1058 (autopoprawka stanowi **Załącznik Nr 12** do niniejszego protokołu).

Pani radna **Grażyna Opatrzyk** powiedziała: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Ja chciałbym się odnieść do pewnych zapisów tego projektu uchwały, a mianowicie zmian w budżecie, który przyjęliśmy do realizacji na rok 2006. Myśmy mieli Komisję Społeczną, zdaje się, że 19 , czyli nie dalej, jak tydzień temu i dyskutowaliśmy na temat pewnych zapisów i powiem szczerze, w tą autopoprawkę, którą dzisiaj wchodząc na Sesję otrzymałam, patrzyłam, rzuciłam okiem i tak, te pieniądze, które przyszły do nas jako jakieś dotacje, subwencje, jestem w stanie zrozumieć, że tak trzeba, są pieniądze, więc bylibyśmy chyba dziwną Radą Miasta, gdybyśmy nie podnieśli ręki, żeby te pieniądze przyjąć, wprowadzić do budżetu i oczywiście skorzystać z nich. Ale jeden zapis w autopoprawce – te 150.000,00 zł. Tak, jak Pani Skarbnik przed chwilą powiedziała, że propozycja – zdjąć 150.000,00 zł z zadania nr 04/WZS/G. Z tym, że Pani Skarbnik nie dopowiedziała nam, że jest jeszcze jedna pozycja, tylko już nie w autopoprawce, tylko w budżecie, w tym projekcie budżetu. I też jest zmiana środków, zmniejszenie środków w wysokości i tutaj już nie 150.000,00 zł, tylko 700.000,00 zł z zadania nr 04/WZS/G. I Pani Skarbnik wszystkim chyba nam się tutaj należy jeszcze jedna informacja, że to zadanie, które tak ładnie się nazywa 04/WZS to jest realizacja programów promocji i profilaktyki zdrowia adresowanych do mieszkańców miasta Płocka, czyli tzw. oświata zdrowotna. Nie tak dawno, bo w momencie, kiedy przyjmowaliśmy ten budżet do realizacji cieszyliśmy się, chwaliliśmy się, że w tym roku po raz pierwszy tak dużą kwotę przeznaczamy na prowadzenie oświaty zdrowotnej, mówiliśmy o różnych programach profilaktycznych, że będzie nowy program wprowadzany pod nazwą PET, na który przeznaczamy 3.835.000,00 zł. Pierwszy program, nowatorski w skali całego kraju, tylko jeżeli wprowadzamy coś tak nowatorskiego w skali całego kraju, to trzeba było przeznaczyć na to, nie wiem, 1.500.000,00 zł i wystarczyłoby. I pewnie by Panie Prezydencie wystarczyło, bo tak naprawdę podejrzewam, że te 700.000,00 zł to już się dowiedziałam, że już na pewno z tego programu zdejmujemy i podejrzewam, że te 150.000,00 zł to też z tego programu zdejmujemy. Tylko skoro kiedyś obiecaliśmy mieszkańcom., że przeznaczamy dużą kwotę, bardzo dużą kwotę, na profilaktykę, to nie rozumiem, dlaczego po upływie pół roku stwierdziliśmy co, że ci mieszkańcy Płocka, to już są tak zdrowi, że już niepotrzebne są te środki na tą profilaktykę zdrowotną. Ja rozumiem, dostałam tutaj, bo zadałam pytania, dostałam tutaj informację, dzisiaj w

czasie, jak wyszłam z obrad Sesji, dostałam informację, jakie są przyczyny, że ten program nie jest realizowany w takim zakresie, jak było planowane. Nie wiem, ktoś sobie wymyślił pewnie, że tygodniowo to będziemy przyjmowali, nie wiem tutaj, moment 30-40 osób tygodniowo, że będziemy przyjmowali, kierowali na wybitnie specjalistyczne badania do Bydgoszczy. Dla osób, które mają problem z poruszaniem się, że będziemy podwozili, odwozili, przywozili na te badania. Ale w momencie, kiedy wchodzimy w jakiś program, to myślę, że jakieś analizy, jakieś symulacje były robione. I w tej chwili okazuje się, że tak naprawdę te 1 mln - 1,5 mln zł, to pewnie będzie niepotrzebnie zapisane. Ale skoro już, skoro już wiem, że to nam się nie uda, to zastanawiam się, dlaczego zabieramy te pieniądze na inne zadania, czyli remont przychodni. Ja wiem, że się to tak ładnie nazywa – przesunięcie środków. Czy tych środków nie można było przeznaczyć na inne programy. Przecież wiemy, że są prowadzone inne programy, gdzie tak naprawdę problem jest z dostaniem się do jakiegoś lekarza specjalisty. Jeżeli nie ma jakiegoś programu takiego typowego na przykład kierowanego dla dzieci, czy dla starszych osób, emerytów, program jakiś skierowany, nie wiem, z opieką stomatologiczną. Ja często jadąc do pracy widzę, jak jest dzień na ulicy, zdaje się, Kobylińskiego, jest tam przychodnia stomatologiczna i w momencie, kiedy można zapisać się i skorzystać z opieki stomatologicznej nieodpłatnie w ramach funduszu, jakie tam są kilometrowe kolejki. Mówimy dzisiaj - nie ma kolejek. Są kolejki do lekarzy specjalistów. Wiem o tym, że do lekarzy specjalistów, jak się dzwoni, chce się skorzystać z ich porady to trzeba czekać trzy, cztery miesiące, a czasem i dłużej. To skoro mamy pieniądze przeznaczone właśnie na takie programy, to nie zabieramy tych pieniędzy, bo to jest w sumie 850 tys. zł, tylko przeznaczymy na te programy, które być może, albo mają za mało środków przeznaczonych, albo ogłoszmy nowe konkursy. Przecież wszyscy wiemy, że nawet do poradni K kobieta, która chce skorzystać z tej poradni, ale oczywiście w ramach funduszu, to czeka 3-4 tygodnie. Myślę, że żaden problem byłoby ogłosić taki konkurs, że mamy tyle poradni i te środki byłyby bardzo szybko wykorzystane. Myślę, że też żaden problem ogłosić nowy konkurs na porady stomatologiczne, czy nawet nie porady stomatologiczne, na leczenie stomatologiczne i dajmy te pieniądze na lepsze wypełnienia. Nie szukajmy najtańszego wypełnienia, tylko skoro przeznaczyliśmy te środki na opiekę zdrowotną, to zostawmy je tam. Dzisiaj zabieramy, przeznaczamy na ocieplenie budynku, przychodni. Ja wiem, że to jest przychodnia, ale jest to ocieplenie budynku, jest to remont budynku. To może znajdziemy oszczędności w tym paragrafie, w remontach budynków, w komunalce, a nie zabieramy z opieki zdrowotnej. W sumie Panie Prezydencie 850 tys. zł zabieramy z działu przeznaczone na opiekę zdrowotną, na programy profilaktyczne i przeznaczamy je na zupełnie inne zadania, bo tutaj na nagrody dla młodzieży, która osiąga jakieś sukcesy w sporcie. Pewnie, dajmy, tylko znajdziemy te pieniądze, te środki finansowe w tym paragrafie, w którym powinniśmy szukać. A nie, okazało się, że 850 tys. zł nie wykorzystamy, to najłatwiej na remoncik, może na jakiś chodniczek, może na na ocieplenie budynku. A to, co kiedyś mówiliśmy do mieszkańców w momencie, kiedy przyjmowaliśmy budżet, to czym się chwaliłiśmy, że przeznaczyliśmy taką dużą kwotę środków na profilaktykę zdrowotną, dzisiaj jest nieaktualne. Także ja oczekuję innej propozycji, że te środki, to 850 tys. zł będzie przeznaczone na inne zadania, a nie na przykład na remonty. Myślę, że Wydział Zdrowia nie będzie miał większego problemu, żeby szybciotko ogłosić nowy konkurs i tak, jak mówię nawet na opiekę stomatologiczną, na leczenie stomatologiczne i wtedy te środki na pewno będą bardzo szybko wykorzystane. Dziękuję.”

Pan radny **Wojciech Hetkowski** zwrócił się o sprawdzenie quorum na sali obrad.

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „To jest dyskusja. Może być nawet 5 osób, Panie radny. Głosujemy w II etapie. (...)”

Pan **Piotr Kubera** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Penie Przewodniczący!

Szanowni Państwo! Szanowni Radni! Ja na komisji tłumaczyłem, dlaczego tak się stało, a nie inaczej, że tych pieniędzy nie wykorzystamy. Mówiłem, że opracowaliśmy program profilaktyki nowotworów za pomocą metody PET, z tym, że po konsultacjach ze środowiskiem lekarskim, w tym lekarzami z przychodni onkologicznej na Winiarach, okazało się, że trzeba ten program zmodyfikować i prace nad modyfikacją tego programu zajęły nam jakiś czas. Wybór Centrum Onkologii w Bydgoszczy musiał się ponad to odbyć w drodze konkursu. Samo ogłoszenie w gazecie jest to 30 dni, później jest procedura wylaniania i uruchomienie programu profilaktycznego. Uruchomienie programu profilaktycznego nastąpiło w połowie czerwca tego roku. Dodam ponad to, że we wrześniu była przerwa techniczna w Centrum Onkologii, gdzie przez miesiąc badania nie były wykonywane. Ja mówiłem, że pieniędzy zostanie i to zostanie dużo więcej, niż dzisiaj o nich mówimy. To jest część tych pieniędzy, którą będziemy z tego programu zdejmowali. 30-40 osób tygodniowo to nie wzięło się proszę Państwa z księżyca. To się wzięło z opinii Centrum Onkologii w Bydgoszczy, czyli organu, który miał wykonywać te badania. To Panowie w Bydgoszczy pomylili się. Mówili, że dadzą radę tyle zrobić badań. Niestety okazuje się, że nie, że jest to niemożliwe. Pieniądze 850 tys. zł zostają przeznaczone na remont przychodni w Górach i na Radziwiu. Również wpływa to 150 tys. zł, przepraszam,.....wpływa to również na poprawę jakości leczenia i na pewno mieszkańcy tych osiedli oczekują takiego remontu. 700 tys. zł są to pieniądze przeznaczone na nagrody dla najlepszych sportowców Płocka za osiągnięcia w roku 2006 zgodnie z uchwałą, którą Państwo przyjęliście. Jeżeli chodzi o kolejki – tak, są kolejki w specjalistycie. Ale my organizujemy „białe soboty”, gdzie mieszkańcy mogą skorzystać bezpłatnie z dodatkowych świadczeń lekarskich. My nie chcemy tu w 100% wyręczać Narodowego Funduszu Zdrowia. Oczywiście, że by było bardzo fajnie, gdyby samorząd pokrył resztę kosztów, wszystkie nadwykonania zapłacił. Narodowy Fundusz Zdrowia by się tylko cieszył. Nie możemy tego do końca robić. Jeżeli chodzi o programy profilaktyczne na przykład program stomatologiczny, chciałem powiedzieć, że jest taki program realizowany przez SZPZOZ. Jest to program profilaktyczny dla dzieci, dla młodzieży. SZPZOZ go realizuje. Nowe programy profilaktyczne – powiem szczerze, że to nie jest takie proste już teraz na tym etapie. Program profilaktyczny nowotworów prostaty – robiliśmy trzykrotnie postępowania konkursowe. Nikt się nie zgłosił. W tej chwili przekazaliśmy sprawę do SZPZOZ. SZPZOZ będzie do końca roku realizował ten program. Programy, które realizujemy, jest ich naprawdę mnóstwo. Dostali Państwo wykaz. Nie wiem, mam nadzieję, że jest wykaz tych programów, które realizuje i SZPZOZ i niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej. Tam powinny być wszystkie programy profilaktyczne. Jest ich naprawdę dużo. Kierujemy się wytycznymi z Narodowego Funduszu Zdrowia, także potrzebami tutaj mieszkańców miasta i wydaje mi się, że tych programów jest na tyle duże, że nie musimy na siłę szukać nowych programów profilaktycznych, tylko po to, żeby akurat w tym dziale wydać pieniądze. Zgodzę się jednym. Faktycznie zbyt optymistycznie podeszliśmy na początku roku do programu profilaktycznego, jeżeli chodzi o badania metodą PET. Okazało się, że nie jest dobrze, pomimo szerokiej akcji informacyjnych, reklamujących ten program. Do programu zgłosiło się ponad 100 osób w tej chwili. Mam dane z 22 września. Mogę Państwo odczytać, jak to wygląda. Ponad 100 wniosków zostało złożonych. Komisja rozpatrzyła je. 43 osoby zostały skierowane na badania PET. I mniej więcej wygląda to w ten sposób. U 4 osób zostały..... 4 osoby zostały skierowane ze wskazaniem zmian przerzutowych w przypadku nie wykrycie ogniska pierwotnego nowotworu innymi metodami diagnostycznymi. 16 osób zostało skierowanych ze wskazania – niejednoznaczność badań diagnostycznych. 5 osób ze wskazania – ocena stopnia zaawansowania procesu nowotworu przed planowanym leczeniem. 13 osób ze wskazaniem – monitorowanie badaniem PET efektów leczenia onkologicznego. 5 osób zostało skierowanych ze wskazania – różnicowanie zmian kostnych, jeżeli inne metody obrazowe dają wyniki niejednoznaczne. I z 46, proszę Państwa, w 15 przypadkach wynik nie jest jednoznaczny. To znaczy, że te osoby muszą jeszcze przeprowadzić badania kliniczne. W 21 przypadkach brak jest ogniskowych zmian lub

przerzutów nowotworowych, natomiast w 10 przypadkach zostały potwierdzone choroby nowotworowe. Także u 10 osób na 46, co stanowi ponad 20%, te zjawiska zostały wykryte. Co do zgłaszalności – ludzie jeszcze mają takie może trochę dziwne podejście do spraw badań. Wielu wychodzi z założenia, że lepiej nie wiedzieć, że jestem chory i to też wpływa na zgłaszalność. A są przypadki, proszę Państwa, że osoby zakwalifikowane do tego programu, już wytypowane, wystarczy pojechać do Bydgoszczy i przeprowadzić badanie, w ostatniej chwili się wycofują. Też są takie przypadki. Możemy dyskutować, czy pieniądze powinny zostać w profilaktyce, czy nie. Mnie się wydają, że tych pieniędzy w profilaktyce jest wystarczająco i zabezpieczamy podstawowe potrzeby mieszkańców. Nie wyręczajmy Narodowego Funduszu Zdrowia. Dziękuję bardzo.”

Pani radna **Grażyna Opatrzyk** powiedziała: „Panie Prezydencie, dostałam dzisiaj pismo od Pana Prezydenta i tutaj też mam napisane, że do dnia 22.09. z tego badania skorzystało nie przeszło 100 osób, tylko jest napisane 91 osób. To już tak na marginesie. To albo przeszło 100 osób, albo 91. Dostałam to dzisiaj. Pan się pod tym podpisał. To mówmy 91, a nie mówmy, że już przeszło 100. Panie Prezydencie, tak, ja się bardzo cieszę, że mamy taki program, ale jeżeli przystępowaliśmy do tego programu, jeżeli mieliśmy jakieś założenia, to ja nie rozumiem jednego - myślę, że chociaż podstawowa rzecz, jaka powinna być przedstawiona, to informacja przekazana do wszystkich lekarzy, do wszystkich lekarzy nie tylko z terenu Płocka, bo wiemy, że ludzie korzystają z POZ nie tylko w Płocku, prawda. I jeżeli ja mam napisane tutaj w piśmie, które Pan podpisał, że: ponad to w początkowej fazie funkcjonowania programu lekarzy z placówek zamiejscowych, którzy wypełniali pacjentom z Płocka skierowania na badanie PET w ramach programu obawiali się ponoszenia kosztów badania. To Panie Prezydencie, Pan oczekuje, że ludzie będą wiedzieli o tym programie, skoro nawet lekarze nie wiedzą. Przepraszam, to są Pana słowa, nie moje. Kolejna sprawa. Założenia były takie, że tygodniowo przebadamy 30-40 osób, tak, 30-40 pacjentów. Okazało się, że tygodniowo badanych jest 12-14 pacjentów. Ale Panie Prezydencie, skoro już zostali ci ludzie przebadani, skoro została podpisana umowa z tą Bydgoszczą, to dlaczego. Bo tutaj, jeśli chodzi o te osoby, które się wycofują, to zgodnie z tym, co mam napisane, napisane przez pracowników Pana Wydziałów, podpisane przez Pana, to tak naprawdę wycofały się tylko 3 osoby. Ale 27 osób oczekuje na badania. To rozumiem, że to nie jest chyba większy problem z wykorzystaniem tych środków. Dlaczego ludzie czekają na te badania? Jest podpisana umowa z Bydgoszczą i jest skierowanie i rozumiem tydzień, dwa, ale tutaj okazuje się, że kolejnych 12 osób czeka na wyznaczenie terminu, czyli w sumie 27 plus jeszcze te 12, które tak naprawdę czeka na to badanie. I Panie Prezydencie ja nie mówiłam o tym, że to jest złe, że coś takiego się pojawiło, że jest taki program. Jestem za tym, żeby był realizowany. Tylko ja uważam, że skoro w momencie, kiedy przyjmowaliśmy budżet, to zarząd miasta wnioskował do nas jako do radnych, o to, żeby zabezpieczyć taką kwotę na programy. I myśmy jako Rada Miasta podjęli taką uchwałę, przegłosowaliśmy to i są środki takie zapewne, o jakie Pan jako Wiceprezydent, Zastępca Prezydenta d/s zdrowia wnioskował, żeby zapisać w tym budżecie. Dzisiaj zdejmujemy 850 tys. zł. Usłyszałam przed chwilą, że jeszcze tam będzie dużo więcej do zdjęcia. I dzisiaj Pan Prezydent mówi, tak, oczywiście, Pan uważa, że w tej chwili jest wystarczająca kwota tych środków. To przepraszam, dlaczego pan wnioskował o kolejne środki, o te 850 tys. zł. Trzeba było nie wnioskować. A jeżeli już są, to przeznaczymy te środki na to, na co Rada Miasta wyraziła zgodę. Są programy...jeżeli jest program stomatologiczny dla dzieci, dla młodzieży, dajmy szansę skorzystać za darmo z wizyty u stomatologa i wyleczenia swojego uzębienia, zębów i ludziom starszym, emerytom też. Ale przeznaczymy te środki na to, na co kiedyś powiedzieliśmy tak, potrzebne są pieniądze na to. Dziś po prostu jest potrzeba wyremontowania przychodni, to buch zabiera się 150 tys. zł z profilaktyki. Żaden problem. Potrzebne są pieniądze na nagrody dla sportowców, buch, zabiera się 700 tys. zł z profilaktyki. I dzisiaj Pan Prezydent mówi: uważam, że jest wystarczająca ilość środków. To po co Pan niecały rok temu chciał więcej tych środków?”

Pan **Piotr Kubera** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Panie Przewodniczący! Szanowni Radni! Pani radna, ja powiedziałem na początku wypowiedzi, że zbyt optymistycznie podeszliśmy do tego tematu, inaczej sobie to wyobrażaliśmy. Życie wszystko weryfikuje. I w ten sposób się odbyło w tym programie. Wnioskowałem o blisko 4 mln zł sądząc, że uda się to zrealizować, po wskazaniach, jakie otrzymaliśmy z Centrum Onkologii w Bydgoszczy. Nie robiliśmy tego sami, bo nie mieliśmy takiej wiedzy. My słuchaliśmy fachowców. Życie okazało się inne. Niestety zgłaszalność nie jest taka, jak się spodziewaliśmy. Wykonywanie badań w Centrum Onkologii również nie jest takie, jak się spodziewaliśmy, jak deklarowali Panowie w Centrum Onkologii. Poza tym, że wykonują badania dla nas, muszą jeszcze realizować umowę z Narodowym Funduszem Zdrowia. I dlatego wynosi to 12, 13 tak, jak Pani to powiedziała. Zresztą te wszystkie dane i cyfry zmieniają się z dnia na dzień. 91 – jak Pani ma napisane- osób, zostało przez komisję przesłuchanych, dokumenty zostały zbadane i zostały osoby skierowane na badanie do Centrum Onkologii w Bydgoszczy. W tej chwili jest już ponad 100 wniosków. Jest to proces dynamiczny. Wnioski spływają. Dlaczego lekarze nie wiedzą? - Wszystkie informacje zostały przekazane do każdej przychodni w Płocku. Wszyscy właściciele prowadzący niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej, publiczne zakłady opieki zdrowotnej dostali informację o takim programie. W każdym wydaniu Sygnałów Płockich, w prasie, w mediach, była informacja na temat programu profilaktyki metodą PET. Mi się wydaje, że ta informacja była wystarczająca, dlatego, ale dlatego, że zgłaszalność jest taka, a nie inna, w najbliższym czasie po raz drugi roześlemy ulotki do zakładów opieki zdrowotnej, do domów, do mieszkań ludzi. Mi się wydaje, że ta zgłaszalność będzie jeszcze większa, ale na pewno nie wykorzystamy tej kwoty, która pozostaje w tym programie. Czy inne programy profilaktyczne? - Dla mnie jest sprawa dyskusyjna w tym momencie. To są procedury, to są konkursy. Zanim rozstrzygniemy taki konkurs, nie wiem, nie zostanie czasu na jego realizację, bo do połowy grudnia, w zasadzie do końca listopada, każdy musi się już z tego programu rozliczyć. Chyba, że w niewygasające. Dziękuję bardzo.”

Pan radny **Zygmunt Buraczyński** powiedział: „Ja tylko wrócę do tematu, który poruszałem na komisji. Panie Prezydencie, musi powstać przesłanka, która bezie świadczyła o tym, że jeżeli są ogromne pieniądze na programy profilaktyczne, a bardzo potrzebne, popierane i jest wtórną rzeczą, czy będziemy prowadzili spór z Narodowym Funduszem Zdrowia, czy nie, bo zawsze będzie to szala dyplomatycznej, albo politycznej dyskusji, co lepiej - czy pomagać społeczeństwu, czy niech ktoś spełnia do tego, kto jest powołany. Jak byśmy tak dyskutowali, to co jest ważniejsze – straż pożarna czy ochotnicza straż pożarna. Idea jest jedna – mamy gasić. W związku z tym mam sugestię taką. W Płocku jest sporo miejsc na firmowanie płockich instytucji, a o tym, że istnieje..... Ja nie chcę wymieniać, ale może tak – POKiS i temu podobne. To wydajmy na billboardy, czemu nie, i pokażmy, że na przykład jeśli zostały pieniądze ze sprawy Bydgoszczy, to na napisach, albo napisy, jakie tam będą o tym głównym przedmiocie tego programu profilaktycznego, inne programów, które również chcemy upowszechniać. Mamy doświadczenie z mieszkaniami całkiem niezłe, skoro się pokazały. Na początku to był szok. Jak to, miasto pokazuje, że będzie budowało MTBS mieszkania i trzeba to pokazywać, żeby będą. Okazało się, że to jest trafna propozycja. Trafna była propozycja pokazania, że POKiS w Płocku istnieje, że będzie coś robił. Więc, jeśli mamy takie miejsca, na których nie musimy wydawać specjalnych pieniędzy, pokażmy, że programy profilaktyczne są do społeczeństwa, a nie do przychodni. Ja myślę, że Pan Prezydent Kubera, przepraszam, że tak mówię, ma szczęście, że ostatnio nie choruje, bo jak by poszedł do przychodni, to by zobaczył, że ilość ulotek, jaka leży tam w poczekalniach jest po prostu taka, że chyba nikt na to nie reaguje, chyba, że przypadkowo się wydłużyło oczekiwanie dla pacjenta. Nie reagują ludzie na takie rzeczy. Musi być coś takiego, co włączy nam w oczy i jest duże. I musi być na to przyzwolenie władz zarządzających, żebyśmy takie rzeczy mogli wykonywać, bo program

każdy się uda pod warunkiem, że pewna część pieniędzy przeznaczona na to, co jest związane z jego popularyzacją. Dziś jest społeczeństwo stechnicyzowane, nastawione na odbiór wizualny. I to będzie dobrze, bo w tej sprawie powinniśmy wspierać się nawzajem. Tu polityka musi odejść na jak najdalej plany. Dziękuję.”

2) zaciągnięcia kredytu długoterminowego na finansowanie planowanego deficytu budżetu miasta Płocka na 2006 rok (druk nr 1057)

Pan radny **Zygmunt Buraczyński** powiedział: „Wysoka Rado! Panie Przewodniczący! Zwracam się z wnioskiem formalnym, byśmy odłożyli tą uchwałę i jej nie podejmowali. Po pierwsze w uzasadnieniu jest wyjątkowo, ja to przeczytam, niezręcznie napisane wszystko to, co związane jest z tą kwestią. Powiem, dlaczego taki wniosek się nam wyłonił po odbyciu komisji problemowych. *W związku z występujący w budżecie miasta 2006 roku deficytem i określeniem źródeł jego finansowania m.in. w postaci kredytu na pokrycie planowanego deficytu budżetu miasta Płocka niezbędne jest podjęcie uchwały o jego zaciągnięciu. Powyższa uchwała upoważni Prezydenta Płocka do podjęcia działań w celu pozyskania kredytu. Kwota kredytu do zaciągnięcia ... i tak dalej.....* wyniesie 27 mln zł. Pani Skarbnik nam powiedziała, że będzie nadwyżka budżetowa, na komisjach dwóch. Jeśli to jest prawda, to gdybyśmy wiedzieli, że jest nadwyżka budżetowa i nie będą wykorzystane pieniądze z inwestycji niewygasających, to po co robić taki zabieg. To jest jedno. Drugie – chciałbym bardzo wiedzieć, z czego wywodzimy, że już jest taki głęboki deficyt budżetowy, że może Prezydent dysponować kwotą 27 mln zł. Ja chciałbym, żeby nie powstała niezręczna sytuacja sprzed miesiąca, kiedy Prezydentowi nie udało się przepchnąć projektu uchwały dotyczącego zabezpieczenia wszystkich środków finansowych na imprezy kulturalne. Bo to, co dostajemy od urzędników odpowiedzialnych, tak nam się wydaje, kiedy zestawimy z tą propozycją, to nijak się nie ma do właściwej oceny, bo tak, będziemy mieli nadwyżkę, co my tą nadwyżką pokryjemy. A potem mamy deficyt, na który trzeba zaciągnąć kredyt, który zresztą będzie kosztował. Chciałbym, żeby albo lepiej uzasadnić, albo gdzie wystąpi ten deficyt, bo również nie wierzę w to, tak, jak zostało napisane na samym końcu, że wraz z należnymi odsetkami spłacany będzie z dochodów z podatku od nieruchomości i od osób prawnych i w terminach określonych w umowie kredytowej. Panie Prezydencie w roku wyborczym żeśmy obniżyli podatki od nieruchomości i od osób fizycznych. Nie wiem, czy aż tak dobra realizacja w wykonaniu i starczy tych pieniędzy na pokrycie, gdyby nawet ten kredyt trzeba było zaciągnąć. Wydaje mi się, że jest to uchwała przedwczesna. I jeśli by się rzeczywiście tak zadziało, to lepiej w listopadzie, niż w miesiącu wrześniu ją podejmować. Dziękuję.”

Pani radna **Violetta Kulpa** powiedziała: „Szanowni Państwo! Widzę brak konsekwencji w Państwa działaniu. Proszę otworzyć swoje wykonanie budżetu za I półrocze 2006 r. na str. 102. W momencie przyjmowania budżetu zakładaliśmy zaciągnięcie kredytu w wysokości 27 mln zł i to jest zapisane i realizujemy tylko to, co zostało przyjęte na sesji grudniowej, o ile pamiętam, czyli projekt budżetu na cały rok 2006. Doskonale Państwo wiecie, że w zapisie projektu budżetu były środki finansowe pochodzące z prywatyzacji. Dziś wiemy, że prawdopodobnie to, co przekazywano nam na komisjach, nie wiem, czy na Państwa, ale w każdym razie na Komisji Skarbu, że prawdopodobnie środków finansowych z prywatyzacji ZUOK Kobierniki w tym roku nie będzie. W związku z tym kredyt 27 mln zł, zresztą Pani Skarbnik przekazała nam tą informację, nie jest przekonana, czy kredyt zostanie całkowicie skonsumowany, tylko być może w jakiejś części. Pan radny Buraczyński proponuje przekazać środki z nadwyżki budżetowej. Doskonale Pan wie, że Pani Skarbnik zawsze nam nadwyżkę budżetową oblicza w miesiącu kwietniu. A co Pan robi z

fakturami, które będzie Pan miał do zapłacenia w miesiącu grudniu? Powie Pan inwestorowi – proszę zaczekać 4 miesiące, do momentu, kiedy będziemy mieli nadwyżkę budżetową. Przecież to jest śmieszne uzasadnienie. Znaczy, ja mówię tylko to, co Pan powiedział przekładając mieszkańcom tak naprawdę o co tu naprawdę chodzi. Szanowni Państwo, wydaje mi się, że teraz staracie się Państwo robić coś na przekór. Znaczy Pan radny sam już powiedział z tymi imprezami masowymi, o których rozmawialiśmy na jednej z wcześniejszych Sesji, to Pan sam wrócił do tego tematu, aczkolwiek wydaje mi się, że to jest ponowienie scenariusza tamtej Sesji, że Państwo uważacie – zróbmy coś znowu na przekór. Tylko co zrobimy w przypadku, kiedy będą faktury do zapłacenia, a tych środków miasto mieć nie będzie, a doskonale Państwo wiecie, że mamy bardzo poważne inwestycje i to są faktury bardzo bardzo wysokie, które mamy do zapłacenia, między innymi na drogi dojazdowe. Dziękuję.”

Pan radny **Zygmunt Buraczyński** powiedział :”Rzecz w tym, że ta głowa nie boli o te sprawy radnych. Nie wiem kto tu kogo zastępuje, bo my księgowymi, ani skarbnikami nie będziemy. Wielka to jest sprawa, natomiast trzeba sobie odpowiedzieć jasno, że Rada może tylko podjąć decyzję w sytuacji, kiedy ona rzeczywiście wystąpiła. I to bardzo się cieszę, że Pani zauważyła, a ja też o tym wiedziałem, że w budżecie jest zapisane bardzo wyraźnie te 27 mln, ale ta uchwała budżetowa nas obowiązuje w dalszym ciągu. W związku z tym ja tylko zasugerowałem przełożenie do listopada, kiedy czujemy sytuację, w której coś się zaczyna dziać. Jest to sprawa polemiki. Dlatego chciałbym, żeby odpowiadała Skarbnik, bo Pani radna Kulpa, jeżeli coś się stanie w sprawie deficytu nie będzie ciągnana na trybunę, bo jest za to nieodpowiedzialna. Za to jest odpowiedzialna Pani Skarbnik. I o to chodzi, że ja chciałem Panią Skarbnik, żeby odpowiedziała, a nie radny, który ma się martwić za urzędnika publicznego. Rozumiemy się? (Pani V.Kulpa stwierdziła, że jest księgową.) Jeszcze raz. Wszystko się zgadza, ale uprawnień władczych, ani podpisywania dokumentów Pani nie posiada i o to tylko chodziło, żebyśmy czuli, że idziemy, albo razem w sprawie, albo jest zagrożenie, że taki deficyt występuje, bo to jest zapisem w tej chwili, że może wystąpić i jest....., bo słowo – jest deficyt budżetowy świadczyło, że operatorzy finansami gminy już coś w tej sprawie wiedzą i oni powinni na ten temat odpowiedzieć. Albo nas uspokoić, albo ja wtedy, jak się dowiem, to powiem – wycofuję wniosek. Żebyśmy się dobrze rozumieli, czyli chodzi o to, że teraz jest kamyczek nie w naszym koszyku po stronie Rady, tylko po stronie odpowiedzialnych za finanse tej gminy. I tylko tyle. Także w dalszym ciągu jesteśmy w jednym szeregu.”

Pan **Mirosław Milewski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! W związku z ta uchwałą chciałem zwrócić uwagę na kilka zasadniczych spraw, częściowo już wymienionych, ale może warto jeszcze raz niektóre podkreślić. Otóż, drodzy Państwo, wysokość deficytu, sposoby pokrywania tego deficytu były znane w chwili przyjmowania budżetu miasta Płocka. Jednym z elementów pokrywania deficytu jest zaprogramowany w tymże budżecie od początku, nie było tutaj żadnych zmian, kredyt długoterminowy. Kredyt w niezbyt dużej wysokości – około 27 mln zł i ten budżet włącznie z takimi zobowiązaniami pokrycia deficytu został przyjęty przez Radę Miasta Płocka. Jesteśmy w takiej sytuacji czasowej, że jeśli nie podejmiemy decyzji na tej Sesji Rady Miasta Płocka, decyzji upoważniającej organ wykonawczy do zaciągnięcia takiego kredytu, to tak naprawdę nie ma już szans na zaciągnięcie kredytu w tym roku, dlatego, że nie można tutaj prowadzić procedury negocjacyjnej z bankami, tylko przetarg. Mieliśmy już doświadczenie z roku ubiegłego, albo poprzedniego, że przypadek chciał, myśmy na tym zyskali, ale proszę sobie wyobrazić, że oferty dwóch banków były identyczne i w związku z tym nie można było wyłonić oferenta. Myśmy na tym zyskali, dlatego, że następny powtórzony przetarg był korzystniejszy, oferty były korzystniejsze i to bardzo dobrze się stało. Natomiast podjęcie tej decyzji w miesiącu października

powoduje to, że nie ma praktycznie szans na wyłonienie banku, który miałby taki kredyt oferować. W listopadzie myślę, że wszyscy sobie zdajemy z tego sprawę, że nie będzie żadnej Sesji Rady Miasta Płocka, chyba, że Pana słowa są prorocze i będzie tylko jedna tura w Płocku, to wówczas tak, ale trzeba zakładać, że Sesja będzie w grudniu. W związku z tym pozostajemy z brakiem pokrycia deficytu w wysokości 27 mln zł i nie wiadomą jeszcze sprawą rozstrzygnięcia prywatyzacji ZUOK Kobierniki. Nie wiadomą dlatego, że ja dziś nie potrafię jeszcze powiedzieć, czy ta prywatyzacja będzie rozstrzygnięta, czy nie, po pierwsze i po drugie – w jakim terminie będzie to dokonane i czy środki finansowe zdążą wpłynąć do końca tego roku. A to ze względu na procedurę przetargową i to, czy oferta będzie na tyle dobra, że można ją przyjąć. Jeśli nie, to nie będzie po prostu przyjęta. W związku z tym w najgorszym wypadku skumulowanie się tych dwóch przypadków powoduje, iż jesteśmy bez pokrycia deficytu w planie budżetowym, a to już jest sytuacja bardzo alarmująca, dlatego, że żadne cięcia inwestycyjne, czy jakiegokolwiek inne, żadne niewykonanie inwestycji i pozostające z tego tytułu środki finansowe, które być może pozostaną, nie zrekompensują takich kwot. W związku z tym, dlatego prosimy o zaakceptowanie tej uchwały wychodząc z założenia, że Państwo radni nie są skarbnikami, ani księgowymi, myśmy tą sprawę dokładnie przemyśleli i dlatego ta uchwała jest na Sesję przedstawiana. Nikomu nie zależy na tym, aby zaciągać, jeśli nie ma takiej potrzeby, kredytów długoterminowych. Dlatego czekaliśmy do tej Sesji wrześniowej. Natomiast dziś już jest taka sytuacja, że jednak taką uchwałę trzeba podjąć i w związku z tym proszę o nie bojkotowanie tego, dlatego, że 1,5 mln na imprezy, które miały się odbyć poza medialnym rzeczami żadnych przykrych konsekwencji dla miasta finansowych nie spowodowały. Natomiast to spowoduje z całą pewnością. I w związku z tym, to nie jest tak, że Pani Skarbnik i ja jako Prezydent weźmiemy za to odpowiedzialność. To musimy tą odpowiedzialność mierzyć innymi już kategoriami. Dziękuję.”

Pan radny **Zygmunt Buraczyński** wycofał złożony przez siebie wniosek.

3) zmian w uchwale Nr 460/XXIII/04 Rady Miasta Płocka z dnia 30 marca 2004 roku w sprawie ustalenia wysokości opłat za przewozy środkami masowej komunikacji miejskiej świadczone przez Spółkę Komunikacja Miejska – Płock Spółka z o. o. zmienionej uchwałą Nr 761/XLIV/05 Rady Miasta Płocka z dnia 23 sierpnia 2005 roku (druk nr 1051)

Pani radna **Małgorzata Rybicka** powiedziała: „Panie Przewodniczący! Szanowna Rado! Chciałam się dowiedzieć, na jakiej podstawie jest obniżenie wartości o 10%, dlaczego nie 20%, czy 25%, czy były robione jakieś badania, jakie to będzie pociągało koszty dla budżetu miasta Płocka? Dlaczego to akurat zdecydowaliście się Państwo na 10%, a nie na przykład na 20%?”

Pan **Mirosław Milewski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! A propos tego pytania sądzę, że jest pewne niezrozumienie. O ile dobrze zrozumiałem mówiła Pani o 10%, które jest ujęte w § 1 tejże uchwały, czy tak? (Pani M. Rybicka odpowiedziała, że tak.) Więc jeśli chodzi o te 10% , to jest pewna nowość, która wynika ze wzrastającej konkurencji. Dziś jest to PKS. Może za chwilę być ktoś inny, który wchodzi po cenach absolutnie nie rynkowych, promocyjnych, dubbingowych, nie ważne, jak je zwał. W każdym razie konkurencyjnych stosunku do naszej firmy. Dlatego umożliwienie naszej Komunikacji stosowania na czas przejściowy również takich promocyjnych obniżek, aby reagować na lokalny rynek i nie dać się z niego wypierać. Stąd zupełna nowość nie stosowana, o ile ja pamiętam chyba, w cenach biletów autobusowych, aby na bieżąco mogła firma Komunikacja

Miejska reagować na tego typu działania. Natomiast generalnie uchwała wiąże się z wprowadzaniem biletu elektronicznego, biletu okresowego, który zastąpi dotychczasowe papierowe bilety i wiąże się to również z obniżkami cen na te bilety oraz z szerszą ofertą, nie tylko 30-dniową, ale mamy tutaj 5, na razie 5 opcji do wyboru z możliwością rozszerzenia, jeśli będzie taka potrzeba i będą takie głosy i generalnie rzecz biorąc są to obniżki w odniesieniu do obecnie funkcjonujących cen biletów okresowych od 17 do 20%. To się wiąże z promocją biletu elektronicznego po części, a po części z od jakiegoś czasu również z tej sali padającymi uwagami, że ceny biletów okresowych są u nas w odniesieniu do innych miast zbyt duże, choć oczywiście takiego odniesienia wprost nie możemy stosować, ale jest to poniekąd również spełnienie tych oczekiwań. Dziękuję.”

Pan radny **Wojciech Hetkowski** powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Muszę pochwalić Pana Prezydenta Milewskiego za to, że powiedział, że dzięki temu, że rozpoczęła się konkurencja na rynku komunikacyjnym w Płocku poprzez wejście PKS i być może w najbliższym czasie jeszcze innych przedmiotów... przepraszam – podmiotów oczywiście, będzie musiała następować obniżka cen biletów komunikacji miejskiej, czego dowodem jest wprowadzenie słusznej bardzo uchwały, za którą z największą przyjemnością będę głosował. Tylko mam pytanie Panie Prezydencie – czy wprowadzenie konkurencji na rynek komunikacyjny Płocka to Pan jeszcze spróbuje zrobić, czy przed wyborami jeszcze, w co wątpię, czy po wyborach może Pan spróbuje zrobić jakąś konkurencję na tym rynku, czy po prostu będziemy to tak status quo pielęgnowali dopłacając z budżetu miasta, zabierając - będę teraz populistą, choć nie biorę udziału w wyborach – zabierając z programów profilaktycznych, zmuszając radnych do zabierania środków finansowych z imprez masowych potrzebnych mieszkańcom i czy doprowadzimy do takiej sytuacji, że rynek podyktuje ceny biletów w Płocku, przez co najubożsi Płocczanie, bo tacy jeżdżą autobusami, będą mogli mieć możliwość wybierania usługi tańszej i lepszej. I czy ma Pan taką wizję. Jeśli ma Pan taką wizję, to bardzo prosiłbym, żeby Pan mi ją przedstawił. Jeśli Pan takiej wizji nie ma, przemyśleń swoich, to niech Pan powie, że Pan tego nie ma.”

Pani radna **Grażyna Opatrzyk** powiedziała: „Jeszcze jedno, Panie Prezydencie. Chciałabym zapytać, ponieważ tutaj w tej uchwale jest zapisane, że upoważnia się zarząd Komunikacji Miejskiej do stosowania bonifikaty 10%-owej dla ceny biletów, ale na tych liniach, gdzie wchodzi konkurencja, tak? Z tego, co Pan Prezydent powiedział, bo pojawiła się konkurencja w postaci PKS-u, być może jeszcze jakiś inny podmiot się pojawi. Tutaj bilety mogą być tańsze o 10%. Pytam się w związku z tym, dlaczego nie mogą być te bilety tańsze o te 10% na wszystkich liniach, bo zawsze nam mówiliście tutaj na sali, kiedy były obniżki, podwyżki czegokolwiek, że to jest akurat tak wyliczone, że taka musi być cena, że właśnie przy takiej cenie tego biletu, to ta Komunikacja i tak ledwo, ledwo przedzie, że my musimy jeszcze robić dopłaty. Okazuje się, że pojawiła się tylko jedna konkurencja, PKS się pojawił na kilku liniach i już bilety mogą być tańsze o 10%, ale tylko na tych liniach. To jak jest wyliczony? Wyliczony jest bilet, że tam, gdzie nie ma konkurencji kosztuje on 1 zł, czy 2 zł, tam, gdzie jest konkurencja kosztuje, nie wiem, zamiast 2 zł – 1,80 zł. To, myślę, że nie, że jeżeli my tutaj robimy jakieś analizy, podejmujemy uchwałę i ustalamy cenę biletu, to nie tylko tam, gdzie nie ma zagrożenia, to niech sobie ci ludzie płacą i 2 zł. Ale jak tutaj dzieje się coś złego, że być może Komunikacja straci parę kursików, to buch obniżymy. Panie Prezydencie, ja wnioskuję w takim razie, żeby tutaj upoważnić zarząd do tego, żeby obniżyć na wszystkich liniach o te 10%, nie tylko tam, gdzie jest konkurencja. Wtedy będziemy mieli większe prawdopodobieństwo, że na pozostałe linie też nie wejdzie konkurencja. Uważam, że jest to niesprawiedliwe dla tych ludzi. Jedziesz człowieku tutaj, gdzie nie ma konkurencji i płacisz 2 zł. Tam jest konkurencja – płacisz 1,80 zł. Dziękuję.”

Pan **Mirosław Milewski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Z siebie też wyjdę Panie

Przewodniczący, Państwo Radni, Drodzy Płocczanie, jeśli Pani radna zakończyła to swoje dziwne postulowanie stwierdzeniem – w imię sprawiedliwości społecznej obniżmy ceny biletów. Pani radna, w ubiegłej kadencji, i nie jest to odwoływanie się do poprzednich, podwyższyliście ceny biletów z 1 zł na 1,90 zł o 90% w imię sprawiedliwości społecznej? To my obniżamy ceny biletów komunikacji masowej, robimy różne dziwne rzeczy ekonomiczne po to, żeby obniżyć koszty spółki, które nawet wam się nie wyobrażały, że są możliwe do zrobienia. I teraz Pani mówi, Pani śmie w ogóle mówić o sprawiedliwości społecznej? Wstyd, po prostu jeden wielki wstyd, że to w ogóle wychodzi z Pani ust. Ja wkurzyłem się, ale na takie stwierdzenia każdy Płocczanin, kto widzi, mieszka w tym mieście i wie, jakie były ceny, wkurzy się. To po pierwsze. Po drugie odpowiadając na pytanie Pana radnego Hetkowskiego – ja dziś reprezentuję miasto Płock, spółka Komunikacja Miejska jest własnością miasta, w związku z tym moim obowiązkiem, do tego zostałem upoważniony, jak każdy właściciel każdej firmy, do obrony interesów tej spółki. W związku z tym z tego punktu widzenia jest między innymi upoważnienie zarządu spółki jako nowość w tego typu uchwałach, aby reagowała na rynek i nie dawała się konkurencji. I to jest jedna strona medalu. Z tego punktu widzenia nie widzę żadnych możliwości otwierania rynku w sferze publicznej komunikacji samochodowej. Również z punktu widzenia nie właściciela spółki, tylko z punktu widzenia z zarządcy miasta, uważam, iż otwarcie dziś komunikacji publicznej na rynek wiązałoby się z być może niewielką obniżką cen biletów autobusowych, choć bardzo w to wątpię, natomiast równoznaczne byłoby to z dopłatami ze strony Urzędu Miasta Płocka. Już mówiłem, bodajże na poprzedniej Sesji, czy na którejś wcześniejszej, że tak naprawdę z tytułu tylko i wyłącznie biletów ulgowych i bezpłatnych, które serwujemy mieszkańcom Płocka powinniśmy dopłacać do Komunikacji około 13 mln zł. Dziś dopłacamy mniej więcej połowę tej kwoty i to jest ta kwota kilku milionów złotych, którą my z budżetu, a pośrednio mieszkańcy Płocka dopłaciliby do tego, że Płock jest otwarty na rynek samochodowy, że być może francuska przejęłaby Komunikację Miejską i świadczyła swoje usługi na terenie miasta Płocka. Czy to się opłaca z punktu widzenia miasta. Ja twierdzę, że nie, dlatego nie przewiduję na razie żadnych zmian w zasadniczym systemie świadczenia usług. Przewiduję kolejne przedsięwzięcia, jeśli będą możliwe, wzmocnienia Komunikacji Miejskiej i zapewniania przychodów, dodatkowych przychodów, jakie już od października będą wpływały choćby z nowo funkcjonującej stacji paliw. Dziękuję.”

Pani radna **Violetta Kulpa** powiedziała: „Znaczy, pewnie Pani radna będzie miała okazję jeszcze w stosunku do mojej wypowiedzi, ale mam nadzieję, że powiększę Pani wstyd, ponieważ nie wiem, czy mi się to uda, bo nie wiem, czy w ogóle jest coś takiego w Pani słowniku. To Pani głosami, to Pani między innymi zabrała dzieciom i młodzieży 50%-ową ulgę na przejazdy środkami komunikacji miejskiej. To dzięki tej Radzie Miasta i nam powróciła 50%-owa ulga dla dzieci i młodzieży szkolnej, którą Pani z irracjonalnych powodów zabrała w poprzedniej kadencji i nie miałam okazji wówczas zadać tego Pani pytania, bo nie przebywałam na tej sali obrad. Proszę mi wtedy wyjaśnić, jakie powody Panią kierowały, że zabrała Pani dodatkową ulgę dla dzieci i młodzieży szkolnej, bo ja takich powodów właściwych nie znam. Jeśli Pani teraz mówi o tym, że należy wszystkim przywrócić 10%-ową jeszcze bonifikatę, to, co proponuje w tej chwili zarząd Komunikacji Miejskiej, to Pani tak naprawdę zaprzecza sama sobie, bo co innego zupełnie Pani proponowała. Natomiast, jeśli tłumaczy Pani to, że przejazdy konkurencyjne, nie tylko, powinny mieć 10%-ową bonifikatę, to proszę mi powiedzieć, czy zna Pani rozliczenia finansowe spółki PKS, czy rzeczywiście te przejazdy, które stworzyła spółka PKS przynoszą straty, czy wychodzi na 0 spółka, czy też może ma zysk, bo ja wiem z tego, co mi wiadomo, że tak naprawdę przynoszą straty, z tego, co mi wiadomo od pracowników. W związku z tym proszę mi powiedzieć, czy chce Pani narażać spółkę miejską również na ponoszenie strat, pogłębianie własnych strat, czy chcemy przynajmniej wychodzić na 0. Dziękuję.”

Pani radna **Grażyna Opatrzyk** powiedziała: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Pani radna, niestety nie udało się Pani doprowadzić tego mojego wstydu do maksa. Pani radna z powodu jednego – a skąd Pani wie, jak ja głosowałam? Nie miała Pani okazji zadać mi tego pytania. Widocznie Pani tutaj na tej sali nie było. Jeżeli jest gdzieś to sfilmowane, bardzo proszę mi pokazać, że ja głosowałam za zdjęciem tej ulgi. Ale, jeżeli się rzuca oskarżenia, pomówienia, to proszę mi powiedzieć skąd Pani to wie, że ja tak głosowałam. 45 radnych było Pani radna, 45, nie 25. Pierwsza kadencja, kiedy zostałam radną Panie Prezydencie, Pan Prezydent też był wtedy radnym. W poprzedniej kadencji pani radna ... widać właśnie, jak jest Pani zorientowana, było 45 radnych. To ta kadencja liczy 25 radnych. Ustawa samorządowa się kłania.”

Pan **Mirosław Milewski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Ale niech Pani przyzna się – głosowała Pani za obniżką, czy nie. Odwagi cywilnej.”

Pani radna **Grażyna Opatrzyk** powiedziała: „Panie Prezydencie, powiem szczerze, ja nawet nie pamiętam, jak ja głosowałam, a Pani radna ... Pani radna bardzo dobrze pamięta. Tak, mam odwagę powiedzieć – nie pamiętam, jak ja głosowałam. Tylko Pani radna, jeżeli jest taka pewna, to proszę mi powiedzieć, skąd Pani radna tak dokładnie wie. W jaki sposób? Bardzo proszęPani radna, jeżeli chodzi o PKS, to jest to spółka skarbu państwa. Ja myślę, że minister skarbu państwa dopilnuje, żeby ta spółka przynosiła zyski, a nie straty. Myślę, że tak, że bardzo szybko. Natomiast my jesteśmy radnymi tego miasta i Komunikacja Miejska jest spółką gminną i jeżeli tutaj uważamy, że linie, które są zagrożone, bo wchodzi konkurencja, można obniżyć o 10% , to w takim razie ja mówię – można obniżyć na wszystkich liniach o 10%. Bo te bajeczki o tym, że to są takie niedobory, okazuje się, że to były słowa tak naprawdę nie do końca prawdziwe, jak to jest możliwe, że tutaj 10% możemy obniżyć cenę biletu. I Panie Prezydencie, w momencie, kiedy Pan Prezydent doszedł do mównicy słowa Pana Prezydenta – wyjdę z siebie, nie Panie Prezydencie, niech Pan nie wychodzi z siebie, wkurzyłem się – Panie Prezydencie, czym się Pan Prezydent wkurzył. Tym, że wylałam, że w uchwale nie ma słowa... moment... tym, że w uchwale nie słowa nigdzie napisanego, że są jakieś linie konkurencyjne, że wchodzi konkurencja i trzeba coś zrobić, bo jak nie, to okazało się, że można wozić ludzi taniej. Nie ma w uchwale. W uzasadnieniu nie ma słowa o konkurencji w PKS. Tylko w momencie i to Pan tutaj, pewnie zbyt zdenerwowany Pan Prezydent jest i dlatego Pan Prezydent nam to powiedział – pojawiła się konkurencja, kurczę, musimy akurat doprowadzić do takiej ceny te bilety, żeby ludzie jedna jeździli naszymi autobusami. I ja tego nie powiedziałam Panie Prezydencie o konkurencji. To Pan Prezydent powiedział. I jeżeli można, to można na wszystkich liniach obniżyć. Złożyłam zresztą formalny wniosek, bo nie wiem, dlaczego w uzasadnieniu nikt nam nie napisał o tym, co Pan Prezydent powiedział, że są linie zagrożone, ponieważ znalazł się przewoźnik taki, który wycenił swoje usługi i wozi troszeczkę taniej i mądrzy ludzie oczywiście jeżdżą tymi autobusami, gdzie jest taniej. I w tym momencie Komunikacja Miejska dostała olśnienia – należy obniżyć ceny, ale tylko tam, gdzie jest konkurencja, nigdzie więcej. Dziękuję.”

Pan radny **Wojciech Hetkowski** powiedział: „Panie Przewodniczący, ja nie będę używał słowa: wkurzyłem się, bo to jest na pewno słowo, które nie powinno być używane w sali obrad Rady Miasta. Powiem, że się zdenerwowałem takim podejściem do sprawy, że oto mamy do wyboru dwa jak gdyby obszary – interes kilkudziesięciu tysięcy Płocczan codziennie jeżdżących autobusami i interes przedsiębiorstwa, które na pewno nie zatrudnia kilkudziesięciu tysięcy ludzi i dlatego którego wprowadzenie konkurencji wcale nie oznacza, że będzie przedsiębiorstwem do likwidacji. I Pan Prezydent dokonał wyboru. Zamiast wyjść naprzeciw kilkudziesięciu tysiącom mieszkańców Płocka codziennie jeżdżącymi autobusami często całymi rodzinami 4 -5 – osobowymi, wybiera Pan koncepcję polegającą na tym, żeby nie wpuścić konkurencji do Płocka po

to, żeby chronić przedsiębiorstwo. Przedsiębiorstwo musi się ochronić samo w warunkach konkurencyjnych, ponieważ naszym obowiązkiem jako radnych Rady Miasta jest dbanie o interes mieszkańców tego miasta i to jest najważniejszy cel, który większość z nas, tak przynajmniej się wydaje, na tą salę przyprowadził. Sprawa druga – zupełnie też paranoidalne jest określenie, że jak będą tańsze bilety, to miasto będzie dopłacało. Oczywiście będzie dopłacało, ale paranoidalne to jest w tym, że będzie po prostu dopłacało mniej, bo będzie mniejsza różnica pomiędzy na przykład biletem ulgowym, a biletem tańszym, lub ceny będą kalkulowane w taki sposób, że na przykład argumentem pozwalającym na wejście tutaj konkurencji będzie to, że zaproponuje takie warunki, że miasto po prostu mniej będzie do tego dopłacało. Ale dokonaliśmy wyboru. Ważniejsze jest przedsiębiorstwo, niż interes tego miasta. Natomiast z ogromnym zażenowaniem, naprawdę muszę to przyznać, patrzyłem na próbę ośmieszania człowieka siedzącego na tej sali z wyboru rady przez osobę, która wykazała się elementarnym brakiem wiedzy chociażby, jeśli chodzi o ilość radnych poprzedniej kadencji. Uważam, Panie Przewodniczący, że to, co mieliśmy tutaj, to widowisko, które mieliśmy przed chwilą naprawdę powinno spowodować interwencję z Pan strony, ponieważ nie powinien Pan pozwalać jako prowadzący te obrady, do obrażania ludzi siedzących na tej sali. A na miejscu Pani Opatrzyk ja bym się obraził i rozpoczął określone działania w takim kierunku, żeby dojść prawdy. Oczywiście. Pani Violetto, jak ja na Panią czasami patrzę, to się zastanawiam, czy Pani nie marnuje się siedząc na tej sali zamiast w Bollywoodzie, Hollywoodzie, czy w jakimś innym miejscu. Po prostu tego się... Nie, to jest komplement. To jest komplement biorąc pod uwagę perlisty śmiech, kwiecistość sformułowań i sposób zachowania się w stosunku do pozostałych koleżanek i kolegów, nawet, jeśli się ich za to nie traktuje, ale jednak radnych. I Panie Przewodniczący, naprawdę jestem oburzony tym, co tutaj miało miejsce, ponieważ zostały tu rzucone insynuacje, pomówienia i próba ośmieszenia radnego.”

Pan **Dariusz Zawidzki** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja przepraszam, zamyślony byłem, bo tak naprawdę już nie wiem, o co chodzi. Tak naprawdę, to mamy wpuszczać na ten rynek, co my mamy z nim zrobić? Nie jesteśmy zainteresowani tym, żeby chyba zabierać rynek Komunikacji Miejskiej. My nie jesteśmy od tego, żeby wpuszczać na rynek. Rynek sam reguluje to, co ma na nim się odbywać. Tak samo, jak PKS zaczął wozić na liniach podobnych do tych, którymi porusza się Komunikacja Miejska, mógłby to robić prywatny podmiot również. I niech sobie robi. Tylko ja odebrałem sugestię Państwa radnych jako taką, że chcecie, żebyśmy odstepili tego rynku, żeby oto zabrać Komunikacji Miejskiej jakieś linie, czy wystawić do przetargu kolejne kursy, linie i niech sobie przychodzi kto inny i prowadzi. Dlaczego? Komunikacja Miejska przez wiele lat wypracowała sobie taką pozycję, jaką ma. Kto chce, jeździ z Komunikacją Miejską, kto chce, to jeździ linią P- 4 , inny może jeździć liniami zorganizowanymi przez PKS. I tutaj mówimy o tym, żeby obniżyć ceny o te 10%, to chodzi o to, żeby zarząd spółki miał jakiś ruch, żeby promocyjnie mógł zastosować takie ceny, rzeczywiście oddziaływać w przypadku konkurencji na różnych liniach. Pech chciał, że ustawodawca dał uprawnienia do określania cen biletów radzie miejskiej. Ja to mówię świadomie, bo nie jest to, uważam, dobra sytuacja, bo ona przynajmniej jest rynkowo niezdrowa i stwarza się coś takiego rzeczywiście, że... Pan radny Hetkowski miał rację, że to nie jest tak, że będziemy mieli dopłacać, jeżeli cena biletu normalnego będzie niższa, to później pokrycie straty pomiędzy ceną ulgową, a tą że właśnie normalnego biletu będzie mniejsza. Owszem, tylko, że my tak, czy inaczej na koniec roku bilansowego spółki, w której miasto posiada 100%, będziemy musieli te straty pokryć, jeśli nie w postaci dopłat z dzisiejszych z tytułu jakby rekompensaty za utraczone korzyści, to inaczej w pokryciu straty później należało będzie to zrobić na pewno. Dzisiaj tak to wygląda, jak wygląda. Nie ma powodu, żeby w jakiś sposób wzbraniać, ograniczać dostęp innych prywatnych podmiotów do świadczenia usług komunikacyjnych. Natomiast mamy swoje przedsiębiorstwo, które wykonuje te usługi. Rzeczywiście tak, jak Pan Prezydent powiedział,

miedzy Bogiem, a prawdą, żeby pokryć wszystkie straty z tytułu ulg, jakie radni tutaj uchwalili niegdyś na tej sali, trzeba było dawać te 13 do 14 mln zł. Dzisiaj dajemy 6 mln z kawałkiem i firma sobie daje radę coraz lepiej. Idąc tym torem, że Pani radna proponowała obniżenie o 20%, 30%, ja byłbym za w ogóle i raczej może z pozycji tego, który nadzoruje spółki i może nawet reprezentując spółkę jako jej organ, to wnioskowałbym, ja nie mam takiej mocy wnioskowania, ale może Panią radną bym poprosił, lub kogokolwiek, zawnioskujcie Państwo, żeby przejazdy komunikacja miejską odbywały się za darmo zupełnie. Pokrycie kosztów później mogło by być uchwalana w budżecie miasta i tylko i wyłącznie zyczę takiego rozwiązania właśnie spółce. Wtedy nie będzie najmniejszych problemów. Bo dzisiaj możemy się licytować na 20, 30 gr i taniej, tylko tak, czy inaczej za te usługi trzeba będzie zapłacić. Dziękuję.”

Pan Tomasz Korga Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Pani radna Violetta Kulpa, proszę tylko temperament troszeczkę powstrzymać.”

Pani radna **Violetta Kulpa** powiedziała: „ Panie Przewodniczący, ja mam właściwy temperament, aczkolwiek wydaje mi się, doniosłam wrażenia po tej dyskusji, że na tej sali wypowiedziane głosy krytyki są tylko właściwe te, które są wypowiedziane przeciwko Prezydentowi, natomiast głosów krytyki w stosunku do Państwa wypowiadać nie wolno, bo zaraz Panią radną Opatrzyk bierze w obronę Pan radny Hetkowski, chociaż pewnie tego nie musi robić, bo Pani radna Opatrzyk doskonale się sama obroni, także nie rozumiem, dlaczego Pan radny tak nagle broni Pani radnej, ale to już Pani sprawa. Nie będę w to wnikać. Ja nie czuję się, żebym Panią radną obraziła. Ja po prostu chciałam usłyszeć, jak Pani wtedy głosowała, bo z tego, co mi wiadomo.... Nie, nie, ja wiem o tym, jak Pani głosowała i Pani doskonale o tym wie. Tylko, że Pani nie chce nawet powiedzieć, jak Pani głosowała. Znacząco inaczej, Pani nie pamięta, jak głosowała 4 lata temu. Pani radna ja mam pamięć, powiedzmy, dosyć dobrą i ja doskonale pamiętam, jak głosowałam 4 lata temu w tej kadencji, czy nawet jak podejmowałam decyzje 8 lat temu wcześniej, czy 10 lat temu, bo to są ważne...bo to są bardzo ważne decyzje, bo to są decyzje, które dotyczą tego miasta i przede wszystkim decyzje, które uderzały wtedy w dzieci i młodzież szkolną. Państwo podjęliście taką decyzję. Uważaliście, że jest to wybrana dobra droga. Trudno, Państwa wybór. Także nie wydaje mi się, żebyśmy tą dyskusję dalej potrzebowali ciągnąć, bo to naprawdę nie ma sensu. Natomiast to, co powiedział w tej chwili Pan Prezydent Zawidzki jest jakby najlepszym uzasadnieniem tej decyzji, bo jeśli Państwo będziecie chcieli obniżyć i będziemy się licytować w tych obniżkach cen biletów, może nie 10%, może zrobimy 20%, może w ogóle bezpłatne i ustalmy, jaka wysokość dopłaty do spółki, żeby spółka nie miała problemu z funkcjonowaniem bieżącym. I nie byłoby problemu. Ale zauważcie Państwo jedno, bo tego też nie powiedział nikt na tej Sesji, że to jest już obniżka, bo poprzednio bilety miesięczne kosztowały 60 zł na jedną linię, a teraz proponuje się 50 zł, czyli już ma Pani w tym projekcie uchwały zawartą obniżkę cen biletów. Proszę sobie przeliczyć. Dziękuję.”

Pan radny **Wojciech Hetkowski** powiedział: „To tak ad vocem. Pani radna, Pan Prezydent Zawidzki naprawdę się potrafi obronić. Nie musi go Pani bronić. A dlaczego go Pani broni, to też nie będę wnikał. Być może coś tam jest takiego, co Panią upoważnia do takich zachowań.”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady miasta Płocka powiedział: „Kochani skończcie już, bo ja przerwę dyskusję i to nie dlatego, że Pan, Panie Wojciechu jest przy mikrofonie, a nie Pani Violetta. Nie dlatego.”

Pan radny **Wojciech Hetkowski** powiedział: „Domyślam się Panie Przewodniczący, że nie dlatego.”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady miasta Płocka powiedział: „...Także przestańcie już, przestańcie już...”

Pan **Dariusz Zawidzki** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Dementuję, dementuję, w każdym bądź razie....”

Pan radny **Wojciech Hetkowski** powiedział: „Natomiast chciałbym i bardzo bym prosił, żeby Pan tak energicznie reagował również na zachowania innych radnych. I teraz jeszcze jedna kwestia. Proszę Państwa ja nie powiedziałem nic na temat likwidacji Komunikacji Miejskiej. Ja nie powiedziałem nic na temat stworzenia instytucjonalnego systemu wprowadzania na płocki rynek komunikacji kogokolwiek. Ja tylko zapytałem Pana Prezydenta, czy w jego sposobie myślenia i w jego koncepcjach zarządzania miastem pokazuje się sposób taki, który w wyniku konkurencji, rynku konkurencyjnego, zapewnił by mieszkańcom Płocka tańsze bilety na przejazdy komunikacyjne. I tylko to chciałem, taką odpowiedź chciałem uzyskać. Nie postulowałem żadnych zmian organizacyjnych w Komunikacji Miejskiej, nie postulowałem żadnych koncepcji, żeby Komunikację Miejską stąd wyrzucić, nie postulowałem po pierwszej próbie uzyskania programu na przykład obniżki kosztów w tym przedsiębiorstwie, bo nam odmówiono. I tylko zapytałem, czy jest w myśli Pana Prezydenta koncepcja na to, aby kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców Płocka jeździło taniej autobusami. Odpowiedź uzyskałem. Nie będę jej komentował, bo nie ma takiego powodu.”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję. Bardzo proszę - Pani Grażyna. I także proszę powstrzymać temperament.”

Pani radna **Grażyna Opatrzyk** powiedziała: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja ma takie... Może chciałbym się odnieść do tego, co Pani radna powiedziała. Pani radna, z tą Pani pamięcią, to nie jest aż tak wyjątkowo dobrze, bo skoro Pani radna nie pamięta, że w poprzedniej kadencji było 45 radnych, a nie 25, to już o czymś świadczy. Ale jeszcze, jak mi Pani radna mówi, że ja nie powiedziałam, że to Pani, bo dokładnie to było - to Pani zabrała, to Pani głosowała. 15 minut temu Pani powiedziała zupełnie co innego i już ta pamięć zaszwankowała. Także jest ta pamięć wybiórcza. Natomiast mam pytanie do Pana Prezydenta jedno... A, jeszcze może jedno – ja tutaj nie wnioskowałam o obniżanie cen, czy podwyższanie cen biletów. Ja zawnioskowałam i złożyłam formalny wniosek o to, że jeżeli obniżamy cenę biletów, to nie na wybranych trasach, tylko na wszystkich trasach. I tym się różnimy, Pani radna, że ja mówię – jeżeli obniżamy, to wszystkim, nie tylko tam, gdzie są jakieś zagrożenia, że jest konkurencja. Ale mam jeszcze jedno pytanie, bo tutaj Pan Prezydent powiedział jedno takie dość nieciekawe zdanie, którego, powiem szczerze, nie rozumiem, a dokładnie ja sobie zapisałam cytat: robimy różne, dziwne rzeczy ekonomiczne. Panie Prezydencie, co to znaczy: różne dziwne rzeczy ekonomiczne? Jak to się robi i na czym to polega? Ja poproszę o odpowiedź.”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Proszę Państwa i będziemy chyba kończyć już tą dyskusję. Nie, to kochani, to przecież....Tylko do regulaminu. Bardzo proszę ostatnie pytanie, później Pan Prezydent i kończymy i przechodzimy do następnego punktu.”

Pani radna **Małgorzata Rybicka** powiedziała: „Panie Przewodniczący! Szanowna Rado! Jest Regulamin karty miejskiej Komunikacji Miejskiej Płock Sp. z o.o. i jest punkt 16 – gminna kartę odbiera się osobiście w punkcie składania wniosków w ciągu 10 dni, itd. Czy ja dobrze

rozumiem, że jeżeli są uprawnione osoby 4-letnie, 7-letnie do korzystania, czy będą uprawnione do korzystania z takiej karty, to one będą musiały osobiście odbierać tą kartę? Czy tutaj nie należałoby zmienić? Czy jeżeli ja tamtędy przejeżdżam, to nie mogę odebrać wniosku, który złożyło dziecko i przyjść z jego dokumentami, żeby odebrać. Ja nie wiem, czy to jest najbardziej szczęśliwy zapis, czy tego nie można by było w jakiś sposób zrobić? Czy na pewno trzeba osobiście?”

Pan **Dariusz Zawidzki** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Oczywiście, że mogą zrobić to rodzice.”

4) rozbudowy systemu monitoringu wizyjnego miasta Płocka (druk nr 1056)

Pan **Mirosław Milewski** Prezydent Miasta Płocka zgłosił autopoprawkę – w podstawie prawnej po nawiasie wpisać wyrazy: *Rada Miasta Płocka*.

5) wyrażenia zgody na wyłączenie z trybu przetargowego lokalu użytkowego o powierzchni 142,07 m² przy ul. Tumskiej 5 (druk nr 1052)

Mnie zgłoszono uwag i wniosków do projektu uchwały zamieszczonego na druku nr 1052.

6) pozbawienia drogi – ulicy Kobiąłka dotychczasowej kategorii publicznej drogi gminnej (druk nr 1053)

Pan **Mirosław Milewski** Prezydent Miasta Płocka zgłosił autopoprawkę – dodać §2 o treści: *Wykonanie uchwały powierza się Prezydentowi Miasta Płocka*. Pozostałe paragrafy zmieniają w związku z tym numerację – § 2 na § 3, §3 na §4.

7) wydzierżawienia gruntu stanowiącego własność Gminy Płock przy ul. Jędrzejewo w Płocku (druk nr 1054)

Mnie zgłoszono uwag i wniosków do projektu uchwały zamieszczonego na druku nr 1054.

8) wydzierżawienia gruntu stanowiącego własność Gminy Płock przy ul. Wyspiańskiego w Płocku (druk nr 1055)

Mnie zgłoszono uwag i wniosków do projektu uchwały zamieszczonego na druku nr 1055.

9) odwołania z funkcji ławnika Sądu Rejonowego w Płocku (druk nr 1059)

Mnie zgłoszono uwag i wniosków do projektu uchwały zamieszczonego na druku nr 1059

9)a) nadania imienia Miejskiemu Przedszkolu Nr 4 w Płocku (druk nr 1060)

Mnie zgłoszono uwag i wniosków do projektu uchwały zamieszczonego na druku nr 1060.

9)b) wyrażenia zgody na przystąpienie Szkoły Podstawowej Nr 18 w Płocku do programu Unii Europejskiej Socrates Comenius Akcja 1 – Seminaria kontaktowe (druk nr 1061)

Mnie zgłoszono uwag i wniosków do projektu uchwały zamieszczonego na druku nr 1061.

W obradach Rady Miasta Płocka została ogłoszona przerwa od godz. 15.00 do godz. 16.00
Obrady zostały wznowione o godz. 16.07.

Etap II – głosowanie nad zgłoszonymi wnioskami i projektami uchwał

Po głosowanie zostały poddane projekty uchwał w sprawach:

1) zmian w Budżecie Miasta Płocka na 2006 rok (druk nr 1058)

Pani radna **Grażyna Opatrzyk** powiedziała: „Wniosek chcę złożyć.”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Następny? Proszę... ale to już zgłaszaliśmy wnioski”

Pani radna **Grażyna Opatrzyk** powiedziała: „Ale wydaje mi się Panie Przewodniczący, że wniosek, jeżeli w czasie przerwy stwierdziłam, że chciałabym złożyć wniosek, jeśli chodzi o uchwałę budżetową...”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Ale to już było zgłaszanie wniosków Pani Grażyno...”

Pani radna **Grażyna Opatrzyk** powiedziała: „Panie Przewodniczący, momencik...”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Nie ma teraz zgłaszania wniosków.”

Pani radna **Grażyna Opatrzyk** powiedziała: „Momencik. Autopoprawkę, dokument zmiany w budżecie dostaliśmy wchodząc na Sesję.... Wniosek mogę złożyć zawsze.”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „(...)Pan mecenas mówi, że jeżeli tak, to poddamy go pod głosowanie, czy przyjmujemy ten wniosek, czy nie. I tylko tak nam pozostaje....”

Pani radna **Grażyna Opatrzyk** powiedziała: Tak, jak każdy wniosek.”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Bardzo proszę,

proszę Pani radna...”

Pani radna **Grażyna Opatrzyk** powiedziała: „Panie Przewodniczący.....”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział:” Zaraz, momencik, momencik....Pan mecenas będzie miał i zaraz będziemy uzgadniać. Niech pani przeczyta ten wniosek, Pani Grażyno. Proszę go przeczytać, najwyżej będziemy go głosować. Moim zdaniem nie powinna Pani zgłaszać. (...)I etap jest – zgłaszanie wniosków i dyskusja nad projektami uchwał i taki wniosek powinien być zgłoszony w I etapie według mnie.(..) Tryb głosowania, par. 17 pkt. 2 – II etap obejmuje głosowanie nad zgłoszonymi wnioskami i uchwałami. W II etapie głosować możemy bez uprzedzenia, przedstawienia stanowiska, po uprzednim przedstawieniu stanowiska dla klubów radnych. To wiadomo, że przed głosowaniem zgłaszają się najwyżej stanowiska klubów radnych. Taki jest zapis. Trudno mi z tym zapisem dyskutować. Wszyscy przyjęliśmy ten regulamin.”

Pani radna **Grażyna Opatrzyk** powiedziała: „Tak, Panie Przewodniczący, ale ponieważ autopoprawkę do uchwały budżetowej dostaliśmy wchodząc na obrady Sesji Rady Miasta. Ja nie miałam, Panie Przewodniczący, ja nie miałam czasu przygotować się do złożenia wniosku. Ja to dostałam wchodząc na Sesję i chcę złożyć wniosek, jeśli chodzi o autopoprawkę, nie o uchwałę, nad którą miałam szansę rozmawiania na komisjach, miałam szansę przeanalizowania w domu....”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: ”Ale to nie zmienia faktu...”

Pani radna **Grażyna Opatrzyk** powiedziała: „...tylko ja chcę złożyć wniosek do...”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Moim zdaniem, Pani Grażyno, to nie zmienia faktu....”

Pani radna **Violetta Kulpa** powiedziała: ”Ale Pan Prezydent mówił 52 minuty, które według Pani”

Pani radna **Grażyna Opatrzyk** powiedziała: „Pani radna, w momencie, kiedy mówił Pan Prezydent 52 minuty, to starałam się słuchać tego, co Pan Prezydent mówi, a nie czytać inne dokumenty.

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: ”Proszę Państwa ja po przeczytaniu zapisu rozumiem, że zgłoszenie w tej chwili wniosku jest niemożliwe.”

Pani radna **Grażyna Opatrzyk** powiedziała: „Ale ja go złożę...zgłoszę.”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Nie. Nie wyłączę Pani mikrofonu.....”

Pani radna **Grażyna Opatrzyk** powiedziała: „Dobrze. To Panie Przewodniczący chciałabym złożyć”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział:” Chociaż za miesiąc będę miał taką możliwość...”

Pani radna **Grażyna Opatrzyk** powiedziała: „Dobrze. Dziękuję bardzo, że jeszcze nie ma tego momentu. Chciałabym złożyć wniosek, aby w autopoprawce, zaznaczam – w autopoprawce, na str. 6, gdzie jest propozycja zdjęcia kolejnych 150 tys. zł z programów profilaktycznych i przeznaczenia tych 150 tys. zł na – 100 tys. zł na remont... na ocieplenie budynku przychodni rejonowej”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Pani radna, o tym rozmawialiśmy i Pani ten zapis знаła, więc w tej chwili Pani nas troszeczkę oszukuje....”

Pani radna **Grażyna Opatrzyk** powiedziała: „Nie oszukuję Panie Przewodniczący...”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: ”Wydaje mi się, że tak, bo właśnie o tym zapisie była dyskusja dość zawzięta i długa dyskusja z Panem Prezydentem Kubera....”

Pani radna **Grażyna Opatrzyk** powiedziała; „Panie Przewodniczący....”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „.... I wtedy Pani nie zgłosiła wniosku....”

Pani radna **Grażyna Opatrzyk** powiedziała: „...Panie Przewodniczący, jak dobrze pamiętam, a mówiłam to dzisiaj na dzisiejszej Sesji, powiedziałam takie zdanie – oczekuję propozycji zmiany decyzji co do tych 150 tys. zł.”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: ”Ale to nie zmienia faktu, że wtedy Pani mogła zgłosić ten wniosek.”

Pani radna **Grażyna Opatrzyk** powiedziała: „Dobrze, chciałabym złożyć wniosek, formalny wniosek, aby te 150 tys. zł pozostawić w tym samym paragrafie na profilaktykę zdrowotną i zwiększyć środki na profilaktykę stomatologiczną. Dziękuję.”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: ”Ale takie wniosku nie mogą przyjąć w myśl zapisów regulaminu. Przykro mi bardzo. Proszę przeczytać te wnioski, które są zgłoszone w sposób formalny w I etapie.”

Pani radna **Barbara Smardzewska – Czmiel** członek Komisji Uchwał i Wniosków powiedziała: „Do Komisji Uchwał i Wniosków wpłynął jeden wniosek Pani Grażyny Opatrzyk do projektu uchwały na druku 1051. Brzmi następująco: *Upoważnić Zarząd Komunikacji Miejskiej do obniżenia o 10% ceny biletów na wszystkich liniach w mieście, a nie tylko na wybiórczych liniach autobusowych.*”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: ”Ja się troszeczkę pochyliłem nad tym Pani wniosek, pani Grażyno, i bardzo bym prosił o uszczegółowienie, o co chodzi, żebyśmy nie byli później posądzeni, że źle interpretujemy. Razem z Panem Prezydentem i z panem mecenasem chcemy wiedzieć, jaka jest dokładnie Pani intencja.”

Pani radna **Grażyna Opatrzyk** powiedziała: „Panie Przewodniczący, więc wyjaśniam, o co mi chodzi. W uzasadnieniu tego projektu uchwały nigdzie nie ma słowa, ani jednego zdania o tym,

że chodzi po jakieś wybiórcze linie, gdzie zagrożeniem są kursy jakie zostały wprowadzone przez PKS Płock. Dzisiaj w trakcie dyskusji to Pan Prezydent Mirosław Milewski powiedział, że jest zagrożenie, że (...) Właśnie w momencie, kiedy była dyskusja Pan Prezydent powiedział o tych liniach, które przejmuje PKS, dlatego mój wniosek był: Zarząd, jeżeli podejmuje decyzję o obniżeniu o 10% ceny biletów, to ta obniżka dotyczy wszystkich linii autobusowych, nie wybiórczych tylko.”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Głosujemy, tak? Pan mecenas – proszę bardzo.... I będziemy głosować.”

Pan **Roman Wróblewski** radca prawny powiedział : ”Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie! Wniosek Pani radnej według mnie jest tym samym zapisem, co jest w projekcie uchwały, ponieważ tylko jest dodane, że dla cen wszystkich biletów. Natomiast jakie ceny biletów, jest określone w załączniku nr 2. Tam nie są powiedziane, jakie są trasy, na ile 30 – dniowy bilet, itd., pomiędzy strefami.”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „.... dlatego chcieliśmy, żeby Pani uściśliła...”

Pan **Roman Wróblewski** radca prawny powiedział : „Czyli Pani wniosek jest tylko rozszerzony o wszystkich. A tutaj jest w tym ten wniosek dla ceny biletu. Jest to wniosek bezprzedmiotowy, według mnie, ale to państwo podejmujecie decyzję.”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dobrze Państwo radni. Pan Prezydent chciałby coś jeszcze dodać? Nic? Nic...(..)Ale pewne uwagi powinny być jednak podane, żebyśmy nie mieli wątpliwości. Proszę Państwa głosujemy nad tym wnioskiem.(...) Pan Wiceprzewodniczący poddał pod głosowanie wniosek zgłoszony przez Panią radną Grażynę Opatrzyk. W wyniku głosowania wniosek został odrzucony (za wnioskiem głosowało 9, 12 – przeciw, 0 – wstrzymujących).

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały zamieszczony na druku nr 1058 (z autopoprawką).

Wynik głosowania:

za- 13

przeciw – 8

wstrzymujące- 0

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 997/LX/06 Rady Miasta Płocka z dnia 26 września 2006 roku w sprawie zmian w Budżecie Miasta Płocka na 2006 rok stanowi Załącznik Nr 13 do niniejszego protokołu.

2) zaciągnięcia kredytu długoterminowego na finansowanie planowanego deficytu budżetu miasta Płocka na 2006 rok (druk nr 1057)

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały zamieszczony na druku nr 1057.

Wynik głosowania:

za- 12

przeciw – 6

wstrzymujące- 3

W wyniku głosowania uchwała nie została przyjęta.

3) zmian w uchwale Nr 460/XXIII/04 Rady Miasta Płocka z dnia 30 marca 2004 roku w sprawie ustalenia wysokości opłat za przewozy środkami masowej komunikacji miejskiej świadczone przez Spółkę Komunikacja Miejska – Płock Spółka z o. o. zmienionej uchwałą Nr 761/XLIV/05 Rady Miasta Płocka z dnia 23 sierpnia 2005 roku (druk nr 1051)

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały zamieszczony na druku nr 1051.

Wynik głosowania:

za- 13

przeciw – 5

wstrzymujące- 3

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 998/LX/06 Rady Miasta Płocka z dnia 26 września 2006 roku w sprawie zmian w uchwale Nr 460/XXIII/04 Rady Miasta Płocka z dnia 30 marca 2004 roku w sprawie ustalenia wysokości opłat za przewozy środkami masowej komunikacji miejskiej świadczone przez Spółkę Komunikacja Miejska – Płock Spółka z o. o. zmienionej uchwałą Nr 761/XLIV/05 Rady Miasta Płocka z dnia 23 sierpnia 2005 roku stanowi Załącznik Nr 14 do niniejszego protokołu.

4) rozbudowy systemu monitoringu wizyjnego miasta Płocka (druk nr 1056)

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały zamieszczony na druku nr 1056 (z autopoprawką).

Wynik głosowania:

za- 21

przeciw – 0

wstrzymujące- 0

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 999/LX/06 Rady Miasta Płocka z dnia 26 września 2006 roku w sprawie rozbudowy systemu monitoringu wizyjnego miasta Płocka stanowi Załącznik Nr 15 do niniejszego protokołu.

5) wyrażenia zgody na wyłączenie z trybu przetargowego lokalu użytkowego o powierzchni 142,07 m² przy ul. Tumskiej 5 (druk nr 1052)

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały zamieszczony na druku nr 1052.

Wynik głosowania:

za- 20

przeciw – 1

wstrzymujące- 0

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 1000/LX/06 Rady Miasta Płocka z dnia 26 września 2006 roku w sprawie wyrażenia zgody na wyłączenie z trybu przetargowego lokalu użytkowego o powierzchni 142,07 m² przy ul. Tumskiej 5 stanowi Załącznik Nr 16 do niniejszego protokołu.

6) pozbawienia drogi – ulicy Kobiątka dotychczasowej kategorii publicznej drogi gminnej (druk nr 1053)

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały zamieszczony na druku nr 1053 (z autopoprawką).

Wynik głosowania:

za- 21

przeciw – 0

wstrzymujące- 0

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 1001/LX/06 Rady Miasta Płocka z dnia 26 września 2006 roku w sprawie pozbawienia drogi – ulicy Kobiątka dotychczasowej kategorii publicznej drogi gminnej stanowi Załącznik Nr 17 do niniejszego protokołu.

7) wydzierżawienia gruntu stanowiącego własność Gminy Płock przy ul. Jędrzejewo w Płocku (druk nr 1054)

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały zamieszczony na druku nr 1054.

Wynik głosowania:

za- 20

przeciw – 0

wstrzymujące- 1

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 1002/LX/06 Rady Miasta Płocka z dnia 26 września 2006 roku w sprawie wydzierżawienia gruntu stanowiącego własność Gminy Płock przy ul. Jędrzejewo w Płocku stanowi Załącznik Nr 18 do niniejszego protokołu.

8) wydzierżawienia gruntu stanowiącego własność Gminy Płock przy ul. Wyspiańskiego w Płocku (druk nr 1055)

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały zamieszczony na druku nr 1055.

Wynik głosowania:

za- 20

przeciw – 0

wstrzymujące- 0

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 1003/LX/06 Rady Miasta Płocka z dnia 26 września 2006 roku w sprawie wydzierżawienia gruntu stanowiącego własność Gminy Płock przy ul. Wyspiańskiego w Płocku stanowi Załącznik Nr 19 do niniejszego protokołu.

9) odwołania z funkcji ławnika Sądu Rejonowego w Płocku (druk nr 1059)

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały zamieszczony na druku nr 1059.

Wynik głosowania:

za- 21

przeciw – 0

wstrzymujące- 0

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 1004/LX/06 Rady Miasta Płocka z dnia 26 września 2006 roku w sprawie odwołania z funkcji ławnika Sądu Rejonowego w Płocku stanowi Załącznik Nr 20 do niniejszego protokołu.

9)a) nadania imienia Miejskiemu Przedszkolu Nr 4 w Płocku (druk nr 1060)

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały zamieszczony na druku nr 1060.

Wynik głosowania:

za- 21

przeciw – 0

wstrzymujące- 0

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 1005/LX/06 Rady Miasta Płocka z dnia 26 września 2006 roku w sprawie nadania imienia Miejskiemu Przedszkolu Nr 4 w Płocku

stanowi **Załącznik Nr 21** do niniejszego protokołu.

9)b) wyrażenia zgody na przystąpienie Szkoły Podstawowej Nr 18 w Płocku do programu Unii Europejskiej Socrates Comenius Akcja 1 – Seminaria kontaktowe (druk nr 1061)

Wynik głosowania:

za- 21

przeciw – 0

wstrzymujące- 0

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

*UCHWAŁA NR 1006/LX/06 Rady Miasta Płocka z dnia 26 września 2006 roku w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie Szkoły Podstawowej Nr 18 w Płocku do programu Unii Europejskiej Socrates Comenius Akcja 1 – Seminaria kontaktowe stanowi **Załącznik Nr 22** do niniejszego protokołu.*

Pan radna **Violetta Kulpa** powiedziała: „Panie Przewodniczący, odniosłam wrażenie zasiadając na sali, że niektórzy Państwa mają wątpliwości, że uchwała nieprzyjęta w pkt.2) nie powinna mieć wymaganej bezwzględnej ilości głosów, czyli 13. Z uwagi na fakt, że jest to uchwała, która będzie budziła bardzo duże... będzie rościła za sobą bardzo duże konsekwencje finansowe, jeśli nie zrealizujemy zapisów w budżecie, które były planowane w momencie przyjmowania tego budżetu, składam wniosek o reasumpcję głosowania i ponowne głosowanie. Wniosek o reasumpcję głosowania.”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dobrze, kto z Państwa radnych jest za Ale musimy to przegłosować, jest wniosek....”

Pan radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja bym prosił, żeby Pan mecenas przeczytał, jakie są potrzebne przesłanki, aby mogła nastąpić reasumpcja głosowania, bo tak mi się wydaje, że takie przesłanki nie nastąpiły.”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję, już, już... Panie mecenasie proszę.... Uzasadnienie było powiedziane.”

Pan **Roman Wróblewski** radca prawny powiedział: „Szanowni Państwo! Ja tylko powiem jedno. Rzeczywiście dochodziły do mnie od Państwa informacje, że dlaczego ma być bezwzględna większość głosów. Ja przeczytam tak – art. 58 ustawy o samorządzie gminnym stanowi, że uchwały i zarządzenia organów gminy dotyczące zobowiązań finansowych wskazują źródła dochodów, z których zobowiązania te zostaną pokryte. I ust. 2 - uchwały rady gminy, o których mowa w ust. 1, zapadają bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowego składu rady. I rzeczywiście tutaj ja dostałem do Państwa oceny, bo wniosek ten nie jest określony nigdzie, jakie warunki powinien spełniać. Państwo decydujecie o tym, czy powtórzyć głosowanie. Natomiast uważam, że wniosek Pani radnej jest zasadny, ponieważ niektórzy z Państwa, jak odniosłem wrażenie, rzeczywiście nie mieli tej świadomości, że musi być tych 13 radnych. Ale to

pozostawiam Państwa ocenie. Wniosek powinien być poddany pod głosowanie jako wniosek formalny i Państwo decydujecie dalej, co będzie z tym.”

Pan radny **Wojciech Hetkowski** zapytał : ”Panie Przewodniczący, a czy moglibyśmy ustalić, w świadomości których radnych taka wątpliwość nastąpiła?”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Chociażby sam Pan Piotr powiedział...”

Pan radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Nie, ja to nie mam żadnych wątpliwości. Natomiast ja bym prosił, żeby

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „ Chociażby sam Pan Piotr powiedział...”

Pan radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Panie Przewodniczący ja bym prosił, aby Pan mecenas odczytał, kiedy można przeprowadzić reasumpcję, a nie

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Panie Piotrze, był postawiony wniosek i ten wniosek musimy przegłosować.”

Pan radny **Piotr Nowicki** powiedział :”Panie Przewodniczący....”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Najwyżej upadnie....”

Pan radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Panie Przewodniczący... Chwileczkę, czy ja mogę się wypowiedzieć?”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Oczywiście, proszę bardzo.”

Pan radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Bardzo dziękuję. Ja bym bardzo prosił, aby Pan mecenas był na tyle uprzejmy i przeczytał, kiedy może nastąpić reasumpcja.”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Już Pan mecenas służy wyjaśnieniem.”

Pan **Roman Wróblewski** radca prawny powiedział: „Proszę Państwa, nigdzie, powiedziałem, nigdzie nie zapisane w regulaminie, kiedy następuje reasumpcja głosowania. Państwo w praktyce swojej przyjęliście, że w przypadkach wątpliwych według tego, jak Państwo uznajecie, taką reasumpcję zarządzacie. Państwa jest wola, czy będziecie głosować ponownie, czy nie. Jest to wniosek formalny i z regulaminu wynika, że wniosek formalny powinien być poddany pod głosowanie. I to wszystko.(...)”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Tak, tak jest. Ależ oczywiście, Panie Piotrze. Nie ma jakiś specjalnych. Nieraz już tak było, kiedy ja prowadziłem, że była dokonana reasumpcja i że tak powiem motywacja chociażby nawet w wyniku błędu. Nie. Jest postawiony wniosek i głosujemy.”

Pan radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Nie, Panie Przewodniczący.”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Ależ oczywiście, że głosujemy.”

Pan radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Niech Pan mecenas odczyta co jest zapisane w regulaminie na tą okoliczność.”

Pani radna **Grażyna Opatrzyk** powiedziała: „Panie Przewodniczący! Ja mam pytanie. Może tak, pierwsze – niech Pan mecenas przeczyta nam zapisy regulaminu, gdzie to jest tak zapisane i druga sprawa, Panie Przewodniczący – nie może być tak, żeby Pani radna Kulpa wypowiadała się za członków Klubu SLD i mówi nam, że to my byliśmy niepewni. Pani radna, my byliśmy....”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Ale Pani Kulpa się nie wypowiadała za członków Państwa Klubu, tylko powiedziała o wszystkich radnych, którzy mieli ...”

Pani radna **Grażyna Opatrzyk** powiedziała: „Panie Przewodniczący, ja zapytałam się, kto z radnych nie był pewien i Pani radna powiedziała, że – to wy Państwo nie byliście pewni. Nasz Klub był pewien, jak ma głosować....”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Chyba nie do końca....”

Pani radna **Grażyna Opatrzyk** powiedziała: „Panie Przewodniczący, czy ktoś z naszego Klubu złożył wniosek, że był nieświadomy, jak ma głosować?”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Pani radna, chyba nie do końca, bo sam osobiście słyszałem, że Pan Piotr powiedział, był bardzo zdziwiony po fakcie głosowania. Mało tego powiedział, że jest gotów nawet przeprowadzić jeszcze raz głosowanie. To ja tu słyszałem. To ja tu słyszałem. Także chociażby wypowiedź Pana Piotra świadczy, że Państwo mieliście ogromne wątpliwości. W związku z tym wniosek Pani Kulpy jest bardzo zasadny, dlatego głosujemy go. Panie Piotrze. Panie Piotrze to są fakty.”

Pan radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Panie Przewodniczący, ja powiedziałem, co Pan Milewski na mnie spojrzał, powiedziałem, że niestety wniosek, że tak powiem, upadł. I taka jest prawda.”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Nie, Panie Piotrze, proszę....Panie Piotrze....”

Pan radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Taka jest prawda. Natomiast proszę tylko....”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Panie Piotrze, nie będziemy zachowywać się, jak dzieci. Ja sam osobiście słyszałem to, co powiedziałem przed chwileczką. To, co powiedziałem przed chwileczką, Panie Piotrze.”

Pan radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Panie Przewodniczący ja bym bardzo poprosił,

aby Pan mecenas odczytał stosowne zapisy z regulaminu. To jest jedna sprawa.”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Ale nie ma takich stosownych zapisów w regulaminie.”

Pan radny **Piotr Nowicki** powiedział:” Nie ma zapisów dotyczących reasumpcji głosowania? To jest pierwsza sprawa. I druga sprawa – chciałbym, żeby Pani wnioskodawczyni, Pani Kulpa wskazała, kto ma jakie wątpliwości. Ja od razu mówię, że ja nie miałem żadnych wątpliwości. Dziękuję bardzo.”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Ogromne miał Pan, Panie Piotrze. Nieładnie się Pan w tej chwili zachowuje, panie Piotrze.”

Pan radny **Piotr Nowicki** powiedział: ”Panie Przewodniczący, to chyba ja za siebie odpowiadam, a nie Pan za mnie. Prosiłbym, żeby Pani Kulpa...”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Ale proszę się nie denerwować, Panie Piotrze...”

Pan radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Ale ja jestem spokojny. Prosiłbym, żeby Pani Kulpa wskazała te osoby, które miały wątpliwości.”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Pan, Panie Piotrze. Pan, Panie Piotrze. Naprawdę, proszę się przyznać. Prawie przedostatnia Sesja i po co my się kłócimy. Rozstańmy się w miłej atmosferze.”

Pani radna **Violetta Kulpa** powiedziała: „Ja tylko chcę jedno słowo. Ale jedno słowo.”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Nie, bo później będzie następna dyskusja. Proszono było, żeby Pan mecenas odczytał. Odczyta i głosujemy.”

Pan **Roman Wróblewski** powiedział: „Proszę Państwa, ja powiedziałem, że co do sposobu głosowania reasumpcji nie ma zapisu. Mogę tylko Państwu odczytać odpowiedni zapis par.5 ust. 8 regulaminu, w którym jest powiedziane, że Przewodniczący udziela głosu poza kolejnością w sprawie wniosków natury formalnej dotyczących między innymi sposobu głosowania. I jest to po prostu wniosek formalny w sprawie sposobu głosowania. Proszę Państwa, takie rzeczy żeście Państwo stosowali. Nie jest to pierwszy. I ja takie opinie wypowiadałem i nie będę zmieniał po tylu latach współpracy z Państwem. Państwo decydujecie o tym, czy załatwiacie ten wniosek formalny, czy nie.”

Pani radna **Grażyna Opatrzyk** powiedziała: „Każdy chwyt dozwolony.”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Ale nie jest każdy chwyt dozwolony. Pani Grażyno proszę nie mówić, że ja manipuluję. Nie pozwoliłbym sobie, żeby na przedostatniej Sesji manipulować Państwem. Absolutnie. I proszę to uznać za pewnik, bo znacie mnie.(...) Dla mnie jest oczywiste. Głosujemy wniosek.”

Pan radny **Wojciech Hetkowski** powiedział: „Panie Przewodniczący, Pan słusznie powiedział, że to jest przedostatnia Sesja, w związku z tym już bądźmy konsekwentni do końca. Do

reasumpcji doszło dlatego, że grupa radnych z Panem Przewodniczącym Rady wzięła Panu Nowickiemu, że miał wątpliwości co do sposobu głosowania.”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Panie Wojciechu nie wzięłem.”

Pan radny **Wojciech Hetkowski** powiedział: „Pan Nowicki wyraźnie temu zaprzecza. I ja ponawiam pytanie, kto zdaniem wnioskodawczyni miał wątpliwości co do głosowania.”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Nie, Panie Wojciechu, Panie radny Hetkowski....”

Pan radny **Wojciech Hetkowski** powiedział: „Nie, pytam, bo jeśli....”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Panie radny Hetkowski, po naszym głosowaniu, ja przypomnę fakty, jeżeli pan pozwoli, po naszym głosowaniu, kiedy ja powiedziałem, że jest nieprzyjęty z państwa strony..... Inaczej – inaczej Państwa strony odezwał się głos i tu był głos Pana Piotra – jak to nieprzyjęty, gdybym wiedział, że jest potrzebna 13, sam bym głosował. To jest prawie dosłowny cytat.”

Pan radny **Wojciech Hetkowski** powiedział: „Panie Przewodniczący....”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „....prawie dosłowny cytat....”

Pan radny **Wojciech Hetkowski** powiedział: „Tak, ale czy Pan Przewodniczący rości sobie pretensje do tego, że jest jasnowidzem i zgaduje to, co Pan Nowicki miał w głowie.”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „....powiedział to, Panie Wojciechu, powiedział...”

Pan radny **Wojciech Hetkowski** powiedział: „Być może Pan Nowicki po prostu sobie.....Panie Przewodniczący, ja myślę, że Pan Nowicki po prostu sobie zakpił z tego, że tak”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Ale to jest zbyt poważne miejsce, żebyśmy sobie kpili z głosowań...”

Pan radny **Wojciech Hetkowski** powiedział: „Przepraszam, przepraszam, ja tylko pewne rzeczy sugeruję. Zakpił sobie, czy zażartował z tego, że z tak wielkim trudem, za tak duże pieniądze podatników budowana koalicja pro prezydencka nie wytrzymała czasu....”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Panie Wojciechu to jest przedostatnia Sesja i niepotrzebnie wyciągamy tego typu argumenty.”

Pan radny **Wojciech Hetkowski** powiedział: „Nie, przecież chyba ... ale Panie Przewodniczący nie jest to argument pozbawiony racji i sensu.”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Panie Wojciechu, naprawdę, nie chcę się rozstawać w niesmaku. Mamy 15 minut jeszcze Sesji i jesteśmy

po wszystkich głosowaniach.”

Pan radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Panie Przewodniczący, to, co Pan zrobił, jest po prostu poniżej pewnego poziomu. Nasze prywatne rozmowy w tych ławach, to są prywatne.....”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Ale to nie jest prywatna rozmowa...”

Pan radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Ale Panie Przewodniczący, oficjalne rozmowy są wtedy, kiedy ja tu przyjdę....”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Głosujemy wniosek Panie Piotrze.”

Pan radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Panie Przewodniczący, niech Pan zachowa odrobinę honoru do końca. Nasze rozmowy, które przeprowadzamy tam, siedząc tych ławach, to są nasze prywatne rozmowy...”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Panie Piotrze, powiem Panu jedno, nieładnie Pan gra w tej chwili...”

Pan radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Panie Przewodniczący, ja wiem, że puszczają Panu nerwy i nie jest Pan w stanie wytrzymać tego, co ja mówię...”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Bardzo nieładnie. Nie, nie puszczają mi nerwy. Nie puszczają mi nerwy....”

Pan radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Jeszcze raz To niech Pan pozwoli dokończyć.... Tak, jak Panu powiedziałem, moje prywatne rozmowy w tamtych ławach, to są moje prywatne rozmowy. Upublicznianie ich....”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „To nie są prywatne rozmowy....”

Pan radny **Piotr Nowicki** powiedział: „To są proszę Pana.... To jest co najmniej nie na miejscu z Pana strony....”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Nie, Pan wypowiedział....”

Pan radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Zachowuje się Pan niestety poniżej krytyki....”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Pan wypowiedział opinię.”

Pan radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Powiedziałem, jeszcze raz , jestem świadomy tego, jak głosowałem i nie mam żadnych wątpliwości i nie zmienię swojego głosowania za tą uchwałą. W związku z tym odnoszenie się..... „

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Ale to jest

naprawdę Pana osobisty wybór...”

Pan radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Ale odnoszenie się Pani radnej do mojego głosowania jest absurdalne. Po prostu tak, jak powiedział Pan radny Hetkowski.....”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Panie Piotrze kończmy dyskusję. Głosujemy wniosek.”

Pan radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Panie Przewodniczący, naprawdę nie da się Pan wypowiedzieć mi do końca.”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Zawsze daję.”

Pan radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Ale teraz Pan cały czas przeszkadza.”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Nie przeszkadzam.”

Pan radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Ale cały czas Pan się mi wtrąca tutaj do wypowiedzi.”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Bo to już nie ten etap.”

Pan radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Tak, to jest po prostu kabaret, to, co Pan zrobił Panie Przewodniczący, to jest kabaret. I jeszcze raz mówię. Nie ja głosowałem, ja z pełną”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Nie ja go robię, nie ja go robię...”

Pan radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Panie Tomku, może ja powiem, może Pan powie. Skróci się ten czas. Powiedziałem jeszcze raz, głosowałem z pełną świadomością i głosowałem przeciw i dalej będę głosował przeciw i nie zmieni to nic. W związku z tym logika wniosku Pani radnej ... nie ma takiej logiki. Jest ten wniosek absolutnie nieuzasadniony.”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Głosujemy wniosek.”

Pan radny **Zygmunt Buarczyński** powiedział: „Mam pytanie formalne – co jest ważniejsze dyskusja, czy głosowanie. Jak zagłosował powiedział Pan Nowicki, więc jego wypowiedź nie ma żadnego znaczenia po głosowaniu.”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Głosujemy wniosek, najwyżej przypadnie. Głosujemy wniosek. Proszę Państwa, Pani radna Kulpa zgłosiła wniosek o reasumpcję uchwały na druku nr 1057 w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego na finansowanie planowanego deficytu budżetu miasta Płocka na 2006 rok. Kto z Państwa radnych jest z przeprowadzeniem reasumpcji?” Za przeprowadzeniem reasumpcji głosowania głosowało 12 radnych, przeciw – 6, 2 wstrzymało się od głosu.”

Pan radny **Krzysztof Rolirad** zgłosił wniosek formalny o imienne głosowanie dotyczące

projektu uchwały zamieszczonego na druku nr 1057. Wniosek ten został poddany pod głosowanie i w jego wyniku przyjęty (za wnioskiem głosowało 17 radnych).

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały zamieszczony na druku nr 1057.

Głosowanie imienne

Buraczyński Zygmunt	- przeciw
Czurko Józef	- nieobecny
Goszkowski Sławomir	- za
Hetkowski Wojciech	- przeciw
Iwaniak Arkadiusz	- przeciw
Jasion Jacek	- nieobecny
Korga Tomasz	- za
Kossakowska Anna	- za
Kossakowski Wiesław	- nieobecny
Kryztofiak Marek	- za
Kulpa Violetta	- za
Latarski Lech	- wstrzymujący
Musiał Bożena	- wstrzymujący
Nowak Zbigniew	- za
Nowakowski Andrzej	- nieobecny
Nowicki Piotr	- przeciw
Opatrzyk Grażyna	- przeciw
Popczuk Elżbieta	- za
Robakiewicz Jan	- za
Rokicki Andrzej	- przeciw
Rolirad Krzysztof	- za
Rybicka Małgorzata	- wstrzymujący
Seweryniak Jerzy	- za
Smardzewska – Czmiel Barbara	- za
Szubstarski Jacek	- za

Uchwała nie została przyjęta. Za uchwałą głosowało 12 radnych, przeciw – 6, 3 wstrzymało się od głosu.

Ad. pkt 8

Pan **Mirosław Milewski** Prezydent Miasta Płocka złożył sprawozdanie z pracy między Sesjami za okres od 30.08.2006 r. do 25.09.2006 r. Poinformował:

- Prezydent Miasta i jego Zastępcy w związku początkiem roku szkolnego spotykali się z dyrektorami placówek oświatowych na naradach; uczestniczyli we wręczaniu 68 nauczycielom dyplomu nauczyciela mianowanego; uczestniczyli w seminarium naukowym poświęconym tematyce rozwoju kreatywności i zdolności uczniów na terenie miasta Płocka,
- odbyły się uroczystości związane z rocznicą 100-lecia powstania Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława Jagiełły,
- odbyły się uroczystości związane z 10-leciem powstania spółek: MTBS Sp. Rynek Sp z o.o. i Rynex Sp. z o.o.,
- Pan Hilary Januszczyk przekazał obowiązki Komendanta Straży Pożarnej na ręce nowego

Komendanta Pana Krzysztofa Frączkowskiego,

- odbył się festiwal CineMagic,
- odbył się koncert „Pożegnanie lata”, połączone z obchodami 20-lecia istnienia zespołu Farben Lehre,
- odbył się koncert finałowy Studenckiej Miss Polski,
- odbył się Festiwal Sobowtórów,
- odbył się I Międzynarodowy Festiwal Filmów Turystycznych,
- odbył się Międzynarodowy Festiwal Judo Dzieci i Młodzieży miast partnerskich Płocka w sali sportowej SW im.P.Włodkowica,
- Prezydent Miasta Płocka spotkał się z mieszkańcami osiedla: Trzepowo i Pradolina Wisła,
- w Płocku gościł ambasador i przedstawiciele ambasady niemieckiej,
- odbyły się obchody 15-lecia powstania Związku Represjonowanych Politycznie Żołnierzy Górników oraz V okręgowy zjazd delegatów Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych Zarządu Okręgowego w Płocku,
- Prezydent Miasta Płocka na temat spraw przyszłościowych dotyczący miasta Płocka rozmawiał z Panem Tomaszem Kozińskim Wojewodą Mazowieckim, Wiceministrem Gospodarki Panem Pawłem Poncyliuszem, Wiceministrem Zdrowia Panem Bolesławem Piechą i z innymi osobami sprawującymi wysokie funkcje państwowe,
- odbyły się obchody 185-lecia powstania Muzeum Mazowieckiego,
- odbyło się spotkanie w sprawie ścieżek rowerowych (w spotkaniu uczestniczyli m.in. rowerzyści oraz przedstawiciele klubów rowerowych, które funkcjonują na terenie miasta Płocka),
- zakończyła się rozbudowa monitoringu wizyjnego o kolejnych 40 kamer,
- z inicjatywy Komendanta Wojewódzkiego Policji trwają prace nad programem: ”Bezpieczny Płock”,
- odsłonięta została tablica pamiątkowa poświęcona ofiarom hitlerowskiego i komunistycznego terroru,
- udostępniono udziały byłego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej pracownikom,
- Pan Tomasz Kolczyński Zastępca Prezydenta Miasta Płocka również: brał udział w spotkaniu z przedstawicielami aeroklubu polskiego i mazowieckiego w sprawie budowy i przyszłości lotniska; brał udział w konferencji :”Duże inwestycje w mieście, a komunikacja społeczna”; uczestniczył w uroczystości 90-lecia Niższego Seminarium Duchownego w Płocku; brał udział w odsłonięciu tablicy poświęconej patriotom płockim; brał udział w otwarciu i wręczeniu nagród w czasie Memoriału Juliusza Krawieckiego po raz pierwszy zorganizowanego na Sobótce; brał udział w spotkaniu Rady i Fundacji Funduszu Grantowego dla Płocka,
- Pan Piotr Kubera Zastępca Prezydenta Miasta Płocka brał udział 1 września w składaniu kwiatów jako hołd poległym na frontach II wojny światowej; brał udział w otwarciu regat żeglarskich „O puchar wrzosu”; uczestniczył w uroczystej inauguracji roku szkolnego w Szkole Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi Nr 23 w Płocku; uczestniczył w targach handlowych, które odbyły się w hali sportowej Borowiczkach; brał udział w spotkaniu Regionalnej Izby Obrachunkowej w Warszawie w sprawie jednego fragmentów uchwały dotyczącej zmian w budżecie miasta Płocka, a dotyczącego przekazania środków na SZPZOZ; brał udział w konferencji w ramach Ogólnopolskiego spotkania integracyjnego dzieci i młodzieży z cukrzycą; uczestniczył w obchodach związanych z rocznicą stracenia 13 Polaków na Placu 13 Straconych w Płocku; brał udział w sesji inaugurującej obchody 185-lecia Muzeum Mazowieckiego w Płocku; wręczał certyfikaty dla szkół wspierających młodzież uzdolnioną; brał udział w posiedzeniu Fundacji Płockiej; uczestniczył w IV Dniu Przyjaznych Serc w Domu Pomocy Społecznej w Płockiej; uczestniczył w uroczystościach związanych z 100 rocznicą powstania LO im. Władysława Jagiełły w Płocku; uczestniczył w inauguracji 95-lecia

- harcerstwa polskiego w Płocku i na Mazowszu;
- Pan Dariusz Zawidzki Zastępca Prezydenta Miasta Płocka brał udział w obchodach święta Straży Miejskiej w Płocku; uczestniczył w uroczystościach zorganizowanych w Starzy Pożarnej związanych z powołaniem nowego komendanta; uczestniczył w posiedzeniu zespołu opiniującego wnioski z Miejskiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej; brał udział w otwarciu obrad sesji Muzeum Mazowieckiego w Płocku; uczestniczył w licznych zebraniach wspólnot mieszkaniowych na terenie miasta Płocka,
 - w omawianym okresie radni Rady Miasta Płocka zgłosili 24 interpelacje (8 podczas Sesji Rady Miasta Płocka, 16 między Sesjami Rady Miasta Płocka). Dotychczas udzielono odpowiedzi na 17 interpelacji. Od początku kadencji radni Rady Miasta Płocka zgłosili 1792 interpelacje,
 - w omawianym okresie wydano ogółem 70 delegacji służbowych dla pracowników Urzędu Miasta Płocka.

Pan **Mirosław Milewski** Prezydent Miasta Płocka powiedział, iż informacja na temat dojazdów do mostu przez rz. Wisłę radni otrzymali na piśmie. Następnie powiedział: „Chciałbym jeszcze złożyć informację na temat wniesienia udziałów do spółek prawa handlowego, w których Gmina posiada 100% udziałów, akcji w kapitale zakładowym. Informuję o wniesieniu udziałów do spółki Zakład Utylizacji Odpadów Komunalnych w Kobiernikach Sp. z o.o. w postaci wkładu niepieniężnego – aportu, z przeznaczeniem na podwyższenie kapitału zakładowego. Uczyniono to Uchwałą Nr 1 nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników ZUOK w dniu 5 września bieżącego roku. Dokonano na jej podstawie podwyższenia kapitału zakładowego o kwotę 19 mln zł poprzez ustanowienie 19 tys. udziałów o wartości 1.000,00 zł każdy. Kapitał zakładowy spółki po podwyższeniu wynosi 40.338.000,00 zł i dzieli się na 40.338 udziałów o wartości 1.000,00 zł każdy. Wszystkie udziały w podwyższonym kapitale objął dotychczasowy wspólnik, czyli gmina Płock, a udziały zostały pokryte wkładem niepieniężnym – aportem, w postaci wierzytelności gminy Płock wspólnika z tytułu dopłat wniesionych na mocy uchwał zgromadzenia wspólników w latach 1991-2001. Dziękuję bardzo.”

Ad. pkt 9

Pan **Lech Latarski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka złożył sprawozdanie Wiceprzewodniczących Rady z pracy między Sesjami. Poinformował:

- odbył się festiwal zawodów filmowych CinemMagic (brał udział Pan Lech Latarski Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka),
- Pan Lech Latarski Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka uczestniczył w II Ogólnopolskich Zawodach Szaradzystów,
- Pan Lech Latarski Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka uczestniczył w obchodach związanych z 10 –leciem istnienia MTBS Sp. z o.o.,
- Pan Tomasz Korga Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka na zaproszenie Płockiej Orkiestry Symfonicznej uczestniczył w inauguracji nowego sezonu artystycznego,
- Pan Lech Latarski Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka uczestniczył w uroczystościach związanych z 10 –leciem istnienia Spółki Rynex (były to uroczystości połączone z nadaniem Certyfikatu ISO),
- Pan Lech Latarski Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka i Pan Tomasz Korga Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka uczestniczyli w koncercie „Pożegnanie lata”,
- Pan Tomasz Korga Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka uczestniczył w zebraniu rady

- osiedla Rembielińskiego oraz w Sesji Rady Mieszkańców Osiedla Łukasiewicza,
- Pan Lech Latarski Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka i Pan Tomasz Korga Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka brali udział w obchodach związanych ze 100- leciem istnienia LO im. Władysława Jagiełły,
 - Pan Tomasz Korga Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka na zaproszenie Płockiej Orkiestry Symfonicznej uczestniczył w koncercie „W krainie operetki. Gala Straussa”,
 - Pan Tomasz Korga Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka na zaproszenie Rady Mieszkańców Osiedla Trzepowo uczestniczył w imprezie „Pożegnanie lata”,
 - Pan Lech Latarski Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka uczestniczył w spotkaniu integracyjnym Zakładów Mięśnych w Płocku związanym z 70-lecie istnienia tego zakładu,
 - Pan Lech Latarski Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka i Pan Tomasz Korga Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka uczestniczyli w I Festiwalu Filmów Turystycznych w Płocku,
 - Pan Tomasz Korga Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka uczestniczył w uroczystości odsłonięcia tablicy poświęconej patriotom, ofiarom hitlerowskiego i komunistycznego terroru,
 - odbyła się Nadzwyczajna Sesja Sejmiku Mazowieckiego, podczas której rozdano Nagrody Cypriana Kamila Norwida,
 - Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka przyjmowali interesantów oraz brali udział w pracach komisji Rady Miasta Płocka.

Ad. pkt 10

Radni złożyli na piśmie następujące interpelacje:

1/ Pan radny **Zbigniew Nowak** złożył interpelacje:

- dot. wykonania projektu remontu kapitalnego przychodni przy ul. Zielonej 40 wraz z zagospodarowaniem terenu wokół budynku (**Załącznik Nr 23** do niniejszego protokołu),
- dot. wymiany drzwi do gabinetu lekarskiego w przychodni rejonowej przy ul. Zielonej 40 (**Załącznik Nr 24** do niniejszego protokołu),

2/ Pani radna **Grażyna Opatrzyk** złożyła następujące interpelacje:

- dot. zadania: budowa ulic Jesiennej, Torowej, Łąkowej (**Załącznik Nr 25** do niniejszego protokołu),
- środków niewygasających (**Załącznik Nr 26** do niniejszego protokołu),
- inwestycji: budowa ulic Milej, Poprzecznej, Bocznej, Uroczej, Widok, Wesolej, Stoczniowej, Kostrogaj (**Załącznik Nr 27** do niniejszego protokołu),
- dot. pracowników Urzędu Miasta Płocka i jednostek organizacyjnych (**Załącznik Nr 28** do niniejszego protokołu),
- dot. wykonania inwestycji zaplanowanych na 2006 rok (**Załącznik Nr 29** do niniejszego protokołu),
- dot. inwestycji: budowa ścieżek rowerowych (**Załącznik Nr 30** do niniejszego protokołu),
- dot. zadania: budowa dróg w południowej części os. Wyszogrodzka (**Załącznik Nr 31** do niniejszego protokołu),
- dot. przyczyn opóźnienia prac przy budowie ulic Obejście i Oaza (**Załącznik Nr 32** do niniejszego protokołu),

3/ Pani radna **Bożena Musiał** złożyła następujące interpelacje:

- dot. przebudowy boisk i urządzeń sportowych przy Specjalnym Ośrodku Szkolno – Wychowawczym Nr 1 w Płocku (**Załącznik Nr 33** do niniejszego protokołu),
- dot. sprzątnięcia ulic Kolegialnej, Dojazd, Gradowskiego, Wyszogrodzka, Kilińskiego (**Załącznik Nr 34** do niniejszego protokołu),
- dot. budynku przy ul. Kilińskiego 10 (**Załącznik Nr 35** do niniejszego protokołu),
- dot. realizacji uchwały dotyczącej zamiany lokali użytkowych z PSS w Płocku (**Załącznik Nr 36** do niniejszego protokołu),
- dot. realizacji uchwały umożliwiającej sprzedaż użytkownikom lokali użytkowych po cenach preferencyjnych (**Załącznik Nr 37** do niniejszego protokołu).

Ad. pkt 11

W pkt. 11 zebrani nie zabrali głosu.

Ad. pkt 12

W pkt. 12 zebrani nie zabrali głosu.

Ad. pkt 13

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka zamknął obrady LX Sesji Rady Miasta Płocka.

Na tym protokół zakończono i podpisano.-

Protokołowała

Sekretarz Sesji
Rady Miasta Płocka

Wiceprzewodniczący
Rady Miasta Płocka

Jolanta Kozera

Sławomir Goszkowski

Tomasz Korga